

Reportaž na str. 9



KONKURS NA PROMOCJĘ POWIATU JAROCIŃSKIEGO

6 tysięcy na folder

Starostwo Powiatowe w Jarocinie organizuje konkurs na folder promujący walory turystyczno-krajobrazowe powiatu. Publikacja ma przedstawiać piękno powiatu jarocińskiego położonego w sercu Wielkopolski i zachęcać do jego odwiedzania. Ma również popularyzować ofertę kulturalno-sportową. Folder powinien być wydawnictwem informacyjnym, promującym Ziemię Jarocińską w kraju i poza jego granicami. W broszurze należy umieścić krótki rys historyczny, opis walorów turystycznych i zabytków. Wskazane jest, aby publikacja była bogato zilustrowana i zawierała herb po-

wiatu, dane teleadresowe oraz hasło „powiat jarociński w gości prosi...”

W konkursie mogą uczestniczyć osoby fizyczne, instytucje i organizacje społeczne. Projekty należy składać do 15 października na adres Starostwo Powiatowe w Jarocinie, al. Niepodległości 10-12, wraz z podpisaną kopią regulaminu w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs”. Dla zwycięzcy przewidziano nagrodę w wysokości 1.500 zł.

Folder będzie wydany w układzie tysiąca sztuk. Powiat na ten cel zamierza przeznaczyć 6 tys. zł.

(era)



DŁUGOPIS I NOTESIK

Dla pierwszoklasistów

Ponad 500 pierwszoklasistów z gminy Jarocin otrzymało upominki od burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego. Były to długopis oraz notes z logo gminy i hasłem „Jarocin - tu wszystko gra”. W Szkole Podstawowej

w Łuszczanowie oraz w jarocińskiej „czwórce” burmistrz wręczał je osobiście. W pozostałych szkołach pierwszoklasiści otrzymali prezenty z rąk urzędników lub dyrektorów placówek.

(mat)



MAMMOGRAFIA W KROTOSZYNIE

Bezpłatne badania

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie zaprasza wszystkie kobiety w wieku od 50 do 69 lat (z roczników od 1954 do 1935) na bezpłatną mammografię do Centrum Profilaktyki Medycznej i Promocji Zdrowia w Krotoszynie, przy ul. Floriańskiej 2.

W okresie od 1 września do 30 listopada przychodnia krotoszyńska realizuje świadczenie profilaktyczne w ramach „Popu-

lacyjnego programu wykrywania raka piersi metodą mammografii przesiewowej w Polsce 2004”. Na badania można się zgłaszać od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 18.00 oraz w soboty od 8.00 do 15.00. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową.

Wszelkie informacje udzielane są pod numerem telefonu: (0-62) 588-03-89 lub 588-04-04, wewn. 442.

NOWE MIASTO

Sesja ze starostą

XXI sesja Rady Gminy w Nowym Mieście odbędzie się wyjątkowo w piątek 17 września. W programie przewidziano aż jedenaście punktów. Rajcom przedstawione zostanie sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za pierwsze półrocze tego roku. Przygotowano również 14 projektów uchwał, m.in. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu średzkiego, zmian w Planie Rozwoju Lokalnego gminy i nieodpłatnego nabycia nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnych. W sesji uczestniczyć będzie starosta średzki Paweł Łukaszewski. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 15.00. (nba)

ŻERKÓW

Dołożyli do kanalizacji

Rada Miejska Żerkowa postanowiła przeznaczyć 180 tysięcy złotych na budowę kanalizacji.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu umorzył gminie Żerków część pożyczki zaciągniętej na budowę wysypiska odpadów komunalnych i rekultywacji istniejącej kwatery w Brzóstkowie. Radni zdecydowali, że przeznaczą uzyskane pieniądze - w kwocie 180 tysięcy złotych - na realizację pierwszego etapu kanalizacji sanitamej w miejscowościach Przybysław, Komorze, Brzóstków i Raszewy. Uchwałę w tej sprawie przyjęto na ostatniej seji. (akf)

Taniej dla chorych

Koło powiatowe Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie, podobnie jak w latach ubiegłych, organizuje szczepienie przeciw grypie. Dla członków związku udało się uzyskać specjalną zniżkę. Osoby, które chciałyby skorzystać z oferty, mogą zapisywać się w biurze koła (JOK, p. 31) w środy w godz. 11.00-13.00 lub u prezesa koła Mieczysława Maciejewskiego (Jarocin, ul. Sienkiewicza 2) codziennie w godz. 16.00-20.00. Zapisy przyjmowane są także w aptece „Bratek” (os. Konstytucji 3 Maja). Szczepienia wykonane zostaną w przychodni na ul. Hallera 9. Badania, które należy zrobić przed podaniem szczepionki, przeprowadzi lekarz Mirosław Praczyk. Termin zapisów upływa 29 września. (ls)



WYSTAWA W SKARB CZYKU

Sowieckie piekło

Wystawę upamiętniającą tragedię polskich obywateli pod okupacją sowiecką przygotowują Muzeum Regionalne w Jarocinie i Oddział Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Ekspozycja pod hasłem „Sowieckie piekło 1939-1956” będzie przedstawiała materiały wybrane z krajowych i zagranicznych archiwów na temat losów setek tysięcy Polaków więzionych, deportowanych i zamordowanych przez machinę systemu komunistycznego. - *Nastroj wystawy podkreślają portrety łagiewników, w oryginalny sposób przeniesione na wielkoformatowe płótna. Ekspozycja została wzbogacona doku-*

mentami o mieszkańcach Ziemi Jarocińskiej, którzy zginęli na terenie ZSRR - mówi Eugeniusz Czarny, dyrektor jarocińskiego muzeum.

Zwiedzający wystawę będą mogli zobaczyć film dokumentalny o tematyce sybirackiej pt. „Ocaleni”, zrealizowany podczas prezentacji „Sowieckiego piekła 1939-1956” w poznańskim Centrum Kultury „Zamek”. Ekspozycja była do tej pory prezentowana w Poznaniu, Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze, Bielsku-Białej, Sieradzu, Rybniku, Kościanie i Szczecinie.

Otwarcie wystawy odbędzie się w jarocińskim Skarbczyku 17 września o godzinie 12.30. (era)



JAROCINIACY MOGĄ POMÓC POSZKODOWANYM W BIEŚLANIE

Dla ofiar w Osetii

Zarząd rejonowy PCK w Jarocinie w odpowiedzi na apel wystosowany przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca zwraca się z prośbą o wsparcie akcji pomocy ofiarom

z Bieśłanu. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone m.in. na zakup środków medycznych i pościeli. Wpłaty można dokonać na konto: 77 1160 2202 0000 0000 4652 40 13 Bank Millennium S.A. z dopiskiem „Bieślan”. (ls)



COROCZNA AKCJA CENTRUM KRWIODAWSTWA

Bon za krew

Wzorem poprzednich lat w salkach dolnego kościoła ojców franciszkanów zostanie zorganizowana jednodniowa akcja pobierania krwi. Tegoroczna odbywa się pod hasłem „Krew - Ratunek - Życie”. Ekipa z Rejonowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu przyjedzie do Jarocina w niedzielę 19 września. Akcja potrwa od godz. 9.30 do 13.00. Aby móc oddać krew, trzeba pamiętać o zabraniu ze sobą dowodu toż-

samości. Każdy, kto odda w tym dniu krew, weźmie udział w losowaniu bonu towarowego o wartości 50 zł do realizacji w supermarkecie „Szarotka”. Nazwisko zwycięzcy podane zostanie w „G.J.” we wtorek 28 września.

Przez cały rok dawcy mogą oddawać krew w każdy wtorek w godz. 8.00 - 11.00. Punkt krwiodawstwa mieści się w klasztorze ojców franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64, wejście od ogrodu). (ls)

Muzeum przygotowuje album

Muzeum Regionalne w Jarocinie przygotowuje album „Powiat jarociński na dawnych pocztówkach”. Publikacja ukaże się 11 listopada z okazji Święta Miasta. Jest to kontynuacja wydanego w ubiegłym roku albumu prezentującego dawne pocztówki Jarocina. Tym razem wydawnictwo będzie zawierało reprodukcje 235 pocztówek sprzed 1919 roku prezentujących widoki z ponad 50 miejscowości gmin Jarocin, Jaraczewo, Kotlin i Żerków, a także z Nowego Miasta, które leżało wówczas w granicach powiatu jarocińskiego. W publikacji znajdą się też pocztówki z Ja-

rocina nie publikowane w poprzednim albumie.

Muzeum ogłasza subskrypcję, która potrwa do 30 września. Subskrybenci będą mogli zakupić album za 50 zł - płatne w dwóch ratach po 25 zł. Pierwszą ratę należy uiścić przy odbiorze talonu, a drugą przy odbiorze wydawnictwa. Nazwiska subskrybentów zostaną umieszczone w albumie.

Talony są do nabycia w siedzibie muzeum w jarocińskim ratuszu. Placówka czynna jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 9.00 do 15.30, a w środy od 9.00 do 18.00. (mat)

Stawiamy na jakość

Za kilka dni Energetyka Kaliska otrzyma certyfikat jakości ISO. Czy długo trwały prace nad jego wdrożeniem?

Certyfikację otrzymaliśmy już w kwietniu tego roku, ale oficjalna uroczystość przekazania spółce dokumentu odbędzie się 18 września. O zastosowanie systemu zarządzania jakością zgodnego z normą PN-EN ISO 9001:2000 zaczęliśmy zabiegać w minionym roku. Wtedy rozpoczęły się prace wdrożeniowe, zwiększone przyznaniem Energetyce Kaliskiej SA certyfikatu jakości. Wcześniej przeprowadzone zostały audyty zewnętrzne i wewnętrzne, które przebiegły dla nas bardzo pomyślnie.

Ocenie poddano całokształt prowadzonej działalności?

Tak, system zarządzania jakością obejmuje bowiem obrót, przesył i dystrybucję energii elektrycznej oraz obsługę klienta. Audytorzy firmy RWTÜW Polska podkreślili kompetencje i doświadczenie kadry technicznej spółki. Dostrzegli zaangażowanie pracowników we wdrożenie i doskonalenie systemu zarządzania jakością. Z zadowoleniem stwierdzili również, że wszystkie działania podejmowane w firmie ukierunkowane są na realizację potrzeb i oczekiwań klienta. Wysoko oceniona została dbałość o podnoszenie standardów technicznych posiadanego majątku sieciowego i infrastruktury elektroenergetycznej.

Czy przyznanie certyfikatu ma tylko znaczenie marketingowe?

Trudno się zgodzić z taką oceną. Aby otrzymać certyfikat, należy spełniać najwyższe standardy jakościowe w zakresie organizacji zarządzania i funkcjonowania poszczególnych jednostek firmy. Przekłada się on więc na konkretne przedsięwzięcia. Obecnie, po dokonaniu wielu usprawnień w naszym działaniu, pracujemy wydajniej, skuteczniej i szybciej. Przede wszystkim ujednolicono zostały procedury przyłączeniowe oraz liczne zagadnienia formalne, których realizacja wymagała dotąd wiele czasu. Wszyscy pracownicy Energetyki Kaliskiej mogą dziś czuć się dumni ze swej firmy oraz z tego, że wypracowane przez nich standardy funkcjonowania zyskały wielkie uznanie w oczach audytorów i poważanie przedstawicieli całego sektora energetycznego.

Ponownie uzyskaliście wysokie notowania w rankingach najlepszych polskich firm.

Przed kilkoma miesiącami spółka zajęła wysoką lokatę na opublikowanej przez „Rzeczpospolitą” Liście 500. Zaliczona została do grona najbardziej wartościowych przedsiębiorstw polskiej gospodarki, awansując aż o 22 pozycje w stosunku do poprzedniego roku. Niedługo potem znalazła się również na liście 100 najcenniejszych polskich firm. Wyprzedziła na niej powszechnie znane koncerny i przedsiębiorstwa. W przypadku tego rankingu istotny jest fakt, że ocenie poddano nie tylko rynkową wartość spółki, jej przychody i zyski, ale przede wszystkim perspektywy rozwoju. Zdaniem specjalistów rynkowych Energetyka Kaliska SA ma przed sobą okres dynamicznego rozwoju. Już teraz osiągamy znakomite wyniki, więc cieszymy się z takich prognoz i robimy wszystko, by stworzyć warunki dla ich realizacji.

Domyślam się więc, że miniony rok był dla spółki korzystny.

Zdecydowanie był to rok rozkwitu firmy. Znakończoną rekomendacją stanowią osiągnięte przez nas wyniki finansowe. Z całokształtu działalności Energetyka Kaliska SA osiągnęła za rok 2003 dodatni wynik finansowy brutto w wysokości 15,1 miliona złotych. Jest on najwyższy w ostatnich pięciu latach, o 88 proc. wyższy od osiągniętego w roku 2002. Wynik finansowy netto, jakim zamknęliśmy ubiegły rok, jest większy od wypracowanego w roku 2002 o 37 proc. Wartość zysku netto w wielkościach bezwzględnych kształtuje się na poziomie 8,7 miliona złotych. Taki efekt finansowy uzyskaliśmy dzięki uszczelnieniu zasad gospodarowania posiadanym majątkiem. Wzrosła sprzedaż produktów i usług, nastąpił także zdecydowany przyrost ilości sprzedanej energii elektrycznej oraz usług przesyłowych.

Rozmowa
z **PIOTREM SZYNALSKIM**
Prezesem Zarządu Energetyki
Kaliskiej SA



Energetyka Kaliska SA dokonała w ciągu ostatnich kilku lat ogromnego kroku naprzód. Nawet w obliczu konkurencji ze znakomicie rozwiniętymi koncernami energetycznymi z zachodniej Europy dysponujemy silną ofertą produktów i usług. Skuteczna restrukturyzacja - kontynuowana także obecnie - pozwoliła nam radykalnie ograniczyć koszty bieżącego funkcjonowania.

A w 2004 roku firma otrzymała już dwie ważne nagrody.

Spółka uhonorowana została piątym z kolei „Medalem Europejskim” za świadczone usługi. Nagroda przyznawana jest tylko tym przedsiębiorstwom, których oferta spełnia wysokie standardy jakościowe, odpowiadające normom europejskim. Natomiast w czerwcu przyznano nam tytuł „Wielkopolskiego Tytana Biznesu” za wdrażanie nowych technologii. Szeroką nagrodę otrzymanych przez nas na przestrzeni ostatnich kilku lat jest dobrym potwierdzeniem dążenia firmy do skutecznej realizacji oczekiwań naszych klientów. Ale zawsze największą nagrodę stanowi okazywane nam przez nich zaufanie.

Co zatem czynicie, by je pozyskać?

Podnosimy jakość świadczonych usług i staramy się zaspokajać bieżące potrzeby odbiorców energii elektrycznej. Równocześnie analizujemy doświadczenia rynkowe krajowych oraz zagranicznych przedsiębiorstw energetycznych. Dzięki temu nierzadko udaje nam się dobrze przygotować do wdrożenia produktów i usług, na które zapotrzebowanie dopiero zaczyna wzrastać.

O jakich rozwiązaniach Pan myśli?

Na przykład o tych, które usprawniają komunikację firmy z jej klientami. Wdrożone przed ponad dwoma laty Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta stało się znakomitym rozwiązaniem dla osób zapracowanych. Nie mając czasu, by odwiedzać regularnie siedzibę firmy, ludzie ci dokonują stosownych zgłoszeń telefonicznie. Zainteresowanie tym sposobem realizacji zobowiązań wobec firmy wzrasta z ogromnym impetem. Z ponad 100 tys. obsługiwanych telefonicznie klientów - aż 65 tys. skontaktowało się z firmą w ubiegłym roku. Dla nich też przeznaczone jest kolejne udogodnienie, które wkrótce zostanie uruchomione. Myślę o Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta. Za pośrednictwem internetu będzie można sprawdzić zapłacone faktury, sięgnąć do dokumentów i umów oraz przy użyciu kalkulatora taryfowego ocenić, która taryfa odpowiada naszemu rzeczywistemu zapotrzebowaniu na energię elektryczną.

Zmieniły się też podobno zasady płatności...

Tak, ale odbyło się to bez jakichkolwiek dodatkowych zobowiązań dla klientów. Staramy się sterować bieżącymi procesami przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii teleinformatycznych. Dlatego wdrożyliśmy efektywny system elektronicznej obsługi płatności masowych. Jego nowatorstwo polega na zautomatyzowaniu identyfikacji wpłat. Skróciliśmy czas potrzebny do rozpoznania klientów dokonujących płatności i księgowania wpłat na ich specjalne konta w systemie billingowym. Obecnie wszyscy odbiorcy energii elektrycznej na całym obszarze działania spółki obsługiwani są terminowo i w oparciu o te same procedury.

Na koniec chciałbym się dowiedzieć, jaka jest Pana zdaniem obecna sytuacja Energetyki Kaliskiej i jakie są realne perspektywy rozwoju spółki?

Biorąc pod uwagę szereg uwarunkowań ekonomicznych, Energetyka Kaliska SA dokonała w ciągu ostatnich kilku lat ogromnego kroku naprzód. Nawet w obliczu konkurencji ze znakomicie rozwiniętymi koncernami energetycznymi z zachodniej Europy dysponujemy silną ofertą produktów i usług. Skuteczna restrukturyzacja - kontynuowana także obecnie - pozwoliła nam radykalnie ograniczyć koszty bieżącego funkcjonowania. A zatem im szybciej będzie postępować wzrost gospodarczy, tym bardziej umacniać się będzie pozycja przedsiębiorstw energetycznych. Z roku na rok wzrastać będzie również zapotrzebowanie na energię elektryczną. Z wielokrotnością się wówczas uzyskiwane przez nas dochody. Umiejętne zagospodarowanie tych środków pozwoli na uruchomienie kolejnych inwestycji. Ich naturalną konsekwencją będzie rozwój technologiczny i gospodarczy Energetyki Kaliskiej SA. Ten rozwój będzie korzystny dla całego regionu.

Rozmawiał Marcin Nowak



DWÓCH SIĘ PRYZNAŁO, TRZECI
JEST POSZUKIWANY

Zaatakowali nożem

Z ranami klutymi trafił do szpitala mężczyzna, którego w ogródku piwnym zaatakowało trzech napastników. Policja ustaliła i zatrzymała dwóch sprawców zdarzenia. Wiadomo, że jeden z ujętych zadawał ofierze ciosy nożem. Trwają poszukiwania trzeciego uczestnika zajścia.

- Pokrzywdzony został pobity przez trzech sprawców. Dwóch z nich działało z użyciem niebezpiecznego narzędzia - wyjaśnia lakonicznie prokurator Mieczysław Józwiak, z-ca szefa Prokuratury Rejonowej w Jarocinie. Do zdarzenia doszło w ogródku piwnym przed jednym z jarocińskich pubów w sobotę w nocy 11 września. Według naocznych świadków, jeden z napastników z niewyjaśnionych przyczyn zaatakował klienta lokalu. W obronie mężczyzny stanął Mirosław B. pseudonim „Kruszyna”. Wszystko trwało zaledwie kilka sekund. Z pomocą agresorowi przyszło dwóch kolejnych mężczyzn. Napastnicy przewrócili swoją ofiarę, bili i kopali po całym ciele. W szamotaninie wyjęli ostre narzędzie i ugodzili nim kilkakrotnie poszkodowanego w rękę i udo. - Pacjent odniósł powierzchowne obrażenia. Były to rany zadane ostrym narzędziem - mówi dr Grzegorz Szymczak, dyrektor d.s. leczenia w ZZOZ w Jarocinie. - Po opatrzeniu opuścił szpital na własną prośbę.

Policja szybko ustaliła i zatrzymała dwóch sprawców zajścia. Jak ustalono, jeden z nich - Roman Ł., posługiwał się nożem. - Podejrzanym zarzucono przestępstwo pobicia z użyciem

niebezpiecznego narzędzia - wyjaśnia prokurator Józwiak. - To jest przepis specjalny przewidujący odpowiedzialność dla osoby, która posługuje się niebezpiecznym narzędziem podczas bójki. Mężczyzna trafił tymczasowo do aresztu. Nieoficjalnie wiadomo, że ma już na koncie wyrok w zawieszeniu. Drugi z zatrzymanych Rafał K., z zarzutem udziału w pobiciu znalazł się pod dozorem policji.

Organy ścigania, tłumacząc się dobrem śledztwa, kryją motyw, jakimi kierowali się sprawcy.

Właściciel lokalu, przed którym doszło do pobicia twierdzi, że nie widział zajścia. - Byłem na zapleczu, kiedy wyszedłem, już było po sprawie. Wszyscy się rozbiegli. Został tylko poszkodowany i bałagan - mówi. - Chcę jak najszybciej zapomnieć o tym, co się stało, bo szkodzi to tylko naszemu interesom. O sprawie nie chce mówić również obsługa pubu.

Obaj zatrzymani przyznają się do zarzucanych im czynów. Policja nie może znaleźć trzeciego uczestnika sobotniego zajścia. Poszukiwany to świetnie znany śledczym Włodzimierz N., pseudonim „Bizon”. Mężczyzna ma również wyrok w zawieszeniu. Prokuratura nie chce zdradzić, jaki zarzut zamierza postawić poszukiwanemu. Do poniedziałku wieczora nie było wiadomo, gdzie się ukrywa.

Za pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia kodeks karny przewiduje karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(nba)

Sieją zagrożenie

W art. 61, par. 5 obowiązującego aktualnie prawa o ruchu drogowym czytamy: „Ładunek sypki może być umieszczony tylko w szczelnej skrzyni ładunkowej, zabezpieczonej dodatkowo odpowiednimi zasłonami uniemożliwiającymi wysypywanie się ładunku na drogę”. To

zdjęcie wykonaliśmy w ubiegłym tygodniu na drodze nr 12 Jarocin - Leszno. Wielki kawał betonu spadł z jednej z ciężarówek (zielonego krasa, numer rejestracyjny znany redakcji), którymi wywożony jest gruz po starej fabryce obrabiarek...

(nba)



WIEŚCI KRYMINALNE

Nietrzeźwi rowerzyści

1,22 promila alkoholu miał we krwi Marek D. z Chrzana. Pijany rowerzysta wpadł w ręce policji 11 września na ul. Kolejowej w Żerkowie. Tego samego dnia na ul. Jarocińskiej w Żerkowie policja zatrzymała pijanego rowerzystę z Radlina. Jarosław J., nadmuchał blisko 2,5 promila alkoholu.

Zabrali, zniknęli

10 września na targowisku miejskim okradziono mieszkańca Jarocina. Nieustaleni sprawcy zabrali mężczyźnie portfel z dokumentami i pieniędzmi.

Ukradli i sprzedali

8 września policja zatrzymała Mariusza T. i Sławomira W. z Jarocina. Mężczyźni ukradli pojazd silnikowy typu „sam”. Łup złodzieje próbowali sprzedać w punkcie skupu złomu.

Rowerem na rauszu

Ponad dwa promile alkoholu miał we krwi Krzysztof K. z Noskowa. Pijanego rowerzystę policja zatrzymała 7 września na ul. Paderewskiego w Jarocinie.

Zwinęli portfel

Portfel z dokumentami i pieniędzmi skradziono mieszkance Roguska na targowisku miejskim w Jarocinie. Do zdarzenia doszło 7 września na ul. Kasztanowej w Jarocinie.

100 mandatów

100 mandatów karnych na łączną kwotę 10.550 zł., nałożyli w całym ubiegłym tygodniu policjanci Referatu Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie. 500 zł. mandatu wlepiono kierowcy, który w terenie zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość o 51 km. Odnotowano także 17 kolizji drogowych.

(nba)



KIBICE TRAFILI DO ARESZTU

Spragnieni sukcesu

Trzech młodych mieszkańców Gostynia zatrzymała jarocińska policja po niedzielnym meczu Kania - Jarota. Nastolatki pobili mieszkańca Jarocina i zabrali mu... beczkę z piwem.

Spora grupa kibiców z Gostynia pojawiła się w Jarocinie podczas niedzielnego meczu Jaroty z zespołem Łagrom Kania. Kibice obu drużyn darzą się powściągliwą sympatią. Na stadionie nie doszło do żadnego incydentu. Fani Kanii okazali się jednak spragnieni nie tylko sukcesu własnej drużyny. Po przegranej meczu trzech podpitych nastolatków zaatakowało miesz-

kańca Jarocina. - Na boisku przy ul. Waryńskiego napastnicy przewrócili i pobili ofiarę - wyjaśnia sierż. szt. Aleksander Szczepański. - Poszkodowanemu zabrali beczkę piwa o wartości 35 złotych.

W poniedziałek trwały ustalenia, które miały wyjaśnić, czy powodem zajścia było jedynie pragnienie. Nieoficjalnie wiadomo, że pobity wcześniej sam obrzucał wyzwiskami kibiców z Gostynia. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja. W poniedziałek przesłuchiowano świadków zdarzenia.

(nba)

Strażacy w akcji

► **Zdjeli rynnę.** 11 września na ul. Poznańskiej w Jarocinie strażacy zdejmowali przerdzewiałą rynnę, która zagrażała upadkiem. W akcji wykorzystano wysięgnik hydrauliczny.

► **Gasili trawę.** Pożar suchej trawy gasili strażacy 10 września na ul. Cukrowniczej w Witaszycach. Akcja trwała ponad dwie godziny. Z żywiołem walczyły trzy jednostki strażaków - JRG Jarocin, a także OSP Witaszyce i OSP Wysogotówek. Przyczyną powstania ognia było zaproszenie.

► **Rozebrali gniazdo.** Gałęzie, które bociany naniosły na komin budynku mieszkalnego, ściągali strażacy 9 września w Parzewni. Dzieło ptaków unicestwili ochotnicy z OSP w Żerkowie.

(nba)

boli ząb

Codziennie od 13 do 19 września dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Witaminka” (Jarocin, ul. Wrocławska 9 tel. 747-82-58). W najbliższą niedzielę (19.IX) dyżur w godz. 8.00-23.00 pełni apteka „Witaminka”. W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Sw. Marcin” (Jarocin, ul. Rynek 13, tel. 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16). W godzinach od 14.00 do 20.00 otwarta jest także apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3-go maja, tel. 747-16-20).

Od 20 do 26 września dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, ul. Rynek 14, tel. 747-27-16).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny).
- W Jarocinie 747-15-22. Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapię dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.
- Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 17.00-20.00 w Skarbczyku, (Jarocin, Park 1).
- Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. od 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna 747-15-22).

- W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.
- W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.
- W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.
- W Kotlinie (740-54-81) czynny w każdy pierwszy czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 19.00. Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych, m.in. od alkoholu, ofiar przemocy domowej został uruchomiony w Urzędzie Gminy w Kotlinie (sala nr 2).

INWESTYCJA W ŻERKOWIE

Szykują obligacje

Podczas ostatniej sesji żerkowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta i gminy Żerków. Jest ona związa-

cyjnego - tłumaczy burmistrz Janusz Jajczyk.

Koszt budowy Mickiewiczowskiego Centrum Turystycz-



RADA MIEJSKA ŻERKOWA jednogłośnie zadecydowała o emisji obligacji

na z planowaną budową Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie. - Do podjęcia decyzji o wypuszczeniu obligacji zmusiło nas to, że musimy mieć 25 % własnych środków, żeby rozpocząć inwestycję, na którą złożyliśmy wniosek do zintegrowanego programu opera-

nego szacowany jest na 14 milionów złotych. Zgodnie z wymogami, gmina musi zapewnić ok. 4 milionów złotych. Obligacje mają zostać wyemitowane w 2005 roku. Będzie ich 400. Wartość nominalna każdej z nich wyniesie 10.000 złotych.

(akf)

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Trzeci autobus

Jarocińskie Linie Autobusowe wzbogaciły się o kolejny, trzeci już, nowy autobus. Będzie on wykorzystywany głównie do przewozu dzieci i młodzieży do szkół oraz na basen. Auto jest też przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Jest to model Irisbus wyposażony w silnik typu Iveco o pojemności 2.798 centymetrów sześciennych. Spełnia normy Euro w zakresie emisji

spalin i hałasu. Wnętrze autobusu zostało wykonane z bezpiecznych dla środowiska materiałów. - Ma 19 miejsc siedzących plus stanowisko kierowcy. A dostawca gwarantuje przegląd auta co 30.000 km - mówi Andrzej Frąckowiak, prezes JLA.

Kolejny zakupiony autobus przyjedzie do Jarocina za kilka dni.

(mat)



NOWY AUTOBUS jest w kolorze żółtym. Ma 19 miejsc siedzących. Pierwszy kurs miał w czwartek 2 września

KOTLIN

Jedyny oferent

Jarocińskie Linie Autobusowe wygrały przetarg na dowóz do szkoły dzieci z Kotliny. Miesięcznie uzyskają za usługę w granicach 4 tys. zł. Jaro-

cińska spółka była jedynym oferentem. Dowozi około 80 uczniów z Orpiszewka, Twardowa i z Wilczy do szkoły w Kotlinie.

(mat)

Rejestracja pojazdów z przerwą

W najbliższą środę od godziny 12.00 i przez cały dzień w czwartek 16 września kierowcy nie będą mogli zarejestrować swoich pojazdów w Wydziale Transportu i Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Jarocinie. We wspomnianych dniach z powodu wymiany sprzętu komputerowego i instalacji nowego opro-

gramowania nieczynny będzie referat ewidencji pojazdów. - Zdajemy sobie sprawę z tego, że zmiany mogą spowodować utrudnienia dla klientów wydziału komunikacji, jednak są one konieczne dla prawidłowej obsługi interesantów w przyszłości. Utrudnienia dotyczą tylko ewidencji pojazdów. Prawa jazdy

w tych dniach będą wydawane tak jak zwykle. Liczymy na wyrozumiałość ze strony interesantów - mówi Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy jarocińskiego starostwa.

Wymiana sprzętu komputerowego w wydziałach komunikacji odbywa się systematycznie w całym kraju.

(era)

DLACZEGO STRAŻNICY MIEJSCY NIE PATROLUJĄ GMINY NA ROWERACH?

Chcą, ale nie jeżdżą

Straż Miejska w Jarocinie miała patrolować gminę na rowerach. Nietypowe patrole zainaugurował nawet burmistrz Adam Pawlicki. Tymczasem mieszkańcy Jarocina twierdzą, że widok strażnika na rowerze należy do

rzadkości. - Ja ich dwa razy widziałem, a szkoda, bo na rowerze to może zobaczyć więcej niż z szyby samochodu. No i chyba im samym byłoby łatwiej na przykład złapać jakiegoś chuligana, który ucieka wąskimi uliczkami miasta

- mówi starszy mężczyzna. - A ja ich wcale nie widziałem, żeby jeździli - dodaje stojący obok chłopak.

Czy to oznacza, że rowerowe patrole to fikcja, a sprzęt (cztery rowery) spoczywają spokojnie w garażu? Krzysztof Adamiak przekonuje, że strażnicy patrolują miasto na rowerach, zwłaszcza jeśli są to patrole prewencyjne, choć przyznaje, że robią to rzadko. Dlaczego? - Bo nie mamy czasu - pada krótka odpowiedź. A za nią argumenty. - Kontrolujemy teraz wsie pod kątem podłączenia posesji do kanalizacji. To jest sprawa priorytetowa. Trudno, żebyśmy jeździli po gminie rowerami, bo ile zajmie nam wyjazd na przykład do Goliny czy Cielczy - mówi komendant. Dodaje, że strażnicy nie będą jeździli na rowerach tylko po to, żeby widział ich społeczeństwo. - Przecież, jak jest interwencja, to my musimy być na miejscu jak najszybciej. Nie pojedziemy więc na rowerach - wyjaśnia Adamiak.

(mat)



JAROCIŃSKA STRAŻ MIEJSKA dysponuje czterema rowerami. Strażnicy zostali też wyposażeni w stroje rowerowe (koszulka i spodenki). Jednak ich widok na rowerach należy do rzadkości. Komendant podkreśla, że strażnicy chcą jeździć na jednośladach. Dlaczego więc tego nie robią? Otóż nie pozwala im na to czas. - Jeśli trzeba skontrolować kilka wsi, wali się interwencja za interwencją, to nie można pozwolić sobie na jazdę na rowerach, tylko trzeba szybko reagować i wykonać robotę na czas - mówi Krzysztof Adamiak, komendant Straży Miejskiej w Jarocinie.

OGŁOSZENIE

Nowo otwarty salon

w Krotoszynie,
ul. 55 Pułku Piechoty Wilkp. 14
(teren byłej jednostki wojskowej)

tel. 722-77-21, 509/203-036

czynne:

pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 10.00-14.00

- płytki ceramiczne

producentów krajowych
oraz zagranicznych

- armatura sanitarna

- chemia budowlana

- stolarka PCV i aluminium

Kościan, ul. Północna 5
tel. 065 511 41 77, 511 41 78

Rawicz, ul. Kurpińskiego 15
tel. 065 546 08 65

Wąsosz, ul. Kolejowa 25c

tel. 065 543 78 12,
Wołów, ul. Witosa 1

www.ceramika.rawicz.pl



PLOTKI

Dymek przewodniczącego

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Kasper Ekert zarzeka się, że już wkrótce rzuci palenie papierosów. Na razie jednak z pasją... robi kółka. Kiedy wypuszcza dym przez usta, potrafi takich kółek zrobić np. czterdzieści.



Szalejący fotoreporter

Nowy sekretarz gminy Żerków Jacek Jędraszczyk widywany jest często z aparatem fotograficznym. Przyznaje, że bardzo lubi to zajęcie. Ostatnio miał okazję wykazać się swoimi umiejętnościami, kiedy odbywała się uroczystość nadania sztan-

daru żerkowskiemu gimnazjum. Czekając, aż uczniowie nadejdą z kościoła na rynek, sekretarz ubolewał, że nie zdążył sfotografować radnego Czesława Grześkowiaka, który rzucił się na swoją rodzinę i mocno ją obcałowywał...



RADNEGO Grześkowiaka nie udało się „pstryknąć”.



... za to w auli Jacek Jędraszczyk był naprawdę skuteczny

Burmistrz ma pecha

Uroczystość oddania do użytku sali gimnastycznej przy niepublicznym gimnazjum w Golinie rozpoczęła się przecięciem wstęgi. Wśród osób zaproszonych do dokonania tego aktu znalazł się m.in. burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. W związku z tym, że minęła już godzina, o której uroczystość miała się rozpocząć, zaproponowano, by wstęgę prze-

ciął wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Wiceburmistrz stanął dzielnie, ale uprzedził, że burmistrz jest już na terenie Golinie. Organizatorzy postanowili więc jeszcze chwilę zaczekać. Gdy w końcu burmistrz nadjechał, wysiadł i spokojnym krokiem skierował się w stronę oczekujących. Stał obok innych zaproszonych do przecięcia wstęgi gości.

Po chwili okazało się jednak, że znowu jest problem. Nożyczki, które otrzymał Adam Pawlicki, były - jak stwierdził sam burmistrz - zbyt tępe i dlatego, choć inni trzymali już kawałki tkaniny w ręce, jemu się to nie udawało. Poprosił więc o inne. - *Burmistrz ma pecha!* - skomentowali głośno uczestnicy uroczystości.



BURMISTRZ JAROCINA poskarżył się, że nożyczki, które dostał, są tępe



Radny w tańcu bezpieczny

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Żerkowa Zdzisław Paluszkiewicz wystąpił z wnioskiem o zadbanie o amfiteatr. Opowie-

dział, że po dożynkach diecezjalnych w Brzostkowie wybrał się na zabawę taneczną do Żerkowa. Tam niewiele brakowało,

a skreśliłby nogę. Wniosek wywołał duże rozbawienie. - *To mu się tańcować zachciało!* - komentowali radni.

(akf)

KONKURS NA HASŁO
REKLAMUJĄCE GMINĘ JAROCIN

Zosia poszukiwana

Hasło autorstwa niejakiej „Zosi” zwyciężyło w konkursie promującym gminę Jarocin. „Jarocin - tu wszystko gra” okazało się, zdaniem jury, najlepsze i uderzyło swoją wszechstronnością. Hasło już zostało wykorzystane jako logo umieszczone na długopisach i notesikach rozdanych pierwszoklasistom.

Jest jednak pewien problem. Autorka hasła jest bardzo tajemnicza. Zgłaszając swój pomysł do konkursu drogą elektroniczną podpisała się tylko jako „Zosia”. Dlatego też trudno ostatecznie rozstrzygnąć konkurs. „Zosia” jest więc poszukiwana, bo to właśnie na nią czeka nagroda rzeczowa o wartości do 300 zł. (mat)

listy

W artykule pt. „Odnova parku” jest poruszany temat, co będzie robione w parku leśnym na Szubiankach w następnym etapie. To jest wszystko bardzo pocieszające, bo nareszcie się coś dzieje. Nic się nie wspomina, czy będą nowe ławki. Obecne są bardzo zniszczone. Bardzo by się przydały i nie tylko przy głównych

ścieżkach, ale myślę, że przy tym wzniesieniu w nieco spokojniejszym miejscu. Ławki nowe i takie z oparciem dla pleców.

Wiosną wycięto kilka pięknych akacji, obecnie kilka okazałych dębów. Myślę, że nie jestem samotnym obserwatorem.

STAŁY CZYTELNIK
(nazwisko do wiadomości redakcji)

INTERWENCJE

Garaże na jesień

Mieszkańcy osiedla Traugutta w Jarocinie przez kilka lat walczyli o wyburzenie starej kotłowni. Wreszcie się udało. Prezes Towarzystwa Budownictwa Mieszkaniowego zapewniał, że w tym miejscu powstaną garaże. - *W marcu budynek wyburzyli. Gruz wy-*

wieźli, a po kilku dniach nawieźli nowego, ale obiecana budowa garaży nie rozpoczęła się. Za chwilę plac pod budowę zamieni się w nielegalne wysypisko śmieci. Kiedy TBS rozpocznie realizację inwestycji? - pyta mieszkanka os. Traugutta w Jarocinie.



MIESZKAŃCY os. Traugutta domagają się uprzątnięcia gruzu po wyburzeniu kotłowni

dziennikarz dyżurny
749-86-49

Tomasz Wawrocki, prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego zapewnia, że budowa garaży ruszy jesienią. - *Po rozbiórce wykonaliśmy dokumentację inwentaryzacyjną, która była podstawą wystąpienia o pozwolenie na budowę. Niestety procedury budowlane są uciążliwe i długie. Wszystko przebiega zgodnie z planem* - przekonuje prezes Wawrocki.

(era)

Majątki odtajnione

Przewodniczący jarocińskiej rady miejskiej Stanisław Martuzalski nareszcie ujawnił oświadczenia majątkowe radnych. Choć jeszcze kilka tygodni temu twierdził, że upubliczniając je „złamałby ustawę”. Zmęczyły go interwencje medialne, czy w końcu zapoznał się z przepisami?

Wielokrotnie występowaliśmy do przewodniczącego jarocińskiej rady miejskiej Stanisława Martuzalskiego o udostępnienie oświadczeń majątkowych radnych - tak za 2002, jak i 2003 r. Za każdym razem słyszeliśmy utartą już formułkę: „Nie mam mandatu do ich publikacji”.

W antykorupcyjnym terminie

O przekazanie informacji o stanie posiadania radnych za 2002 r. wystąpiliśmy na piśmie do przewodniczącego 18 sierpnia ubiegłego roku. Stanisław Martuzalski poinformował, że „oświadczenia udostępni w ustawowym terminie”. Na pytanie, kiedy, stwierdził, że „zgodnie z ustawą samorządową... antykorupcyjną” (takiej w polskim ustawodawstwie nie ma - przyp. red.) do 31 października jest zobowiązany przeanalizować oświadczenia i że na razie nie miał czasu tego zrobić. Wyjaśnił, że jeśli chcemy uzyskać odpowiedź odnośnie terminu udostępnienia deklaracji radnych, mamy się zwrócić na piśmie.

KTO SKŁADA OŚWIADCZENIA?

Jawne są oświadczenia:

- posłów i senatorów,
- radnych gmin, powiatów i województw,
- wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, starostów, marszałków województw, członków zarządów miast, powiatów i województw,
- skarbników i sekretarzy gmin, powiatów i województw,
- kierowników jednostek organizacyjnych samorządów (szkół, szpitali itp.).

Niejawne są deklaracje:

- osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe; m.in. prezydenta, premiera, szefów kancelarii prezydenta, premiera i sejmu, prezesów TK, NIK, NSA, NBP, PAN, przewodniczących KRRiTV, głównego inspektora pracy, kierownika Krajowego Biura Wyborczego,
- pracowników urzędów państwowych na kierowniczych stanowiskach,
- sędziów i prokuratorów,
- komorników,
- pracowników NIK nadzorujących lub wykonujących czynności kontrolne,
- pracowników regionalnych izb rachunkowych na kierowniczych stanowiskach,
- przewodniczących samorządowych kolegiów odwoławczych, ich zastępców i etatowych członków kolegiów,
- prezesów, członków zarządów banków państwowych i ich skarbników,
- dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, ich zastępców i głównych księgowych,
- prezesów i członków zarządów spółek Skarbu Państwa,
- prezesów, członków zarządów agencji państwowych i dyrektorów ich oddziałów terenowych

Po raz kolejny prosiliśmy więc przewodniczącego o udostępnienie oświadczeń majątkowych radnych 2 września. W skierowanym do redakcji piśmie Stanisław Martuzalski odmówił udostępnienia deklaracji, twierdząc: - (...)Przewodniczący Rady Miejskiej jest zobowiązany do zbierania i analizy oświadczeń majątkowych, natomiast nie ma mandatu do ich publikacji. Stanisław Martuzalski nieugięcie stał na straży tajności jawnych dokumentów, naruszając nie tylko ustawy o samorządzie gminnym i dostępie do informacji publicznej, ale przede wszystkim konstytucyjne zasady jawności życia publicznego i prawa obywateli do informacji.

Martuzalski ponad prawem

Po złożeniu przez radnych oświadczeń za 2003 r., ponowiliśmy prośbę o ich ujawnienie. Nauczeni doświadczeniem zwróciliśmy się do burmistrza, ponieważ - zgodnie z prawem - przewodniczący, po analizie, powinien przekazać kopie deklaracji wódoarzowi Jarocina Adamowi Pawlickiemu. Z pismem wystąpiliśmy w maju. W odpowiedzi z 1 czerwca sekretarz gminy Mariusz Gryśka poinformował, że burmistrz oświadczeniami radnych nie dysponuje. Można więc domniemywać, iż szef rady po raz kolejny naruszył prawo.

Tłumaczyli się w Polsacie

Pod koniec lipca tego roku sprawą uporczywego nieudostępniania „Gazecie Jarocińskiej” oświadczeń przez Stanisława Martuzalskiego zainteresowała się redakcja emitowanego w Polsacie magazynu „Dyżur”. Reportaż nadano 27 lipca. W materiale przewodniczący wyjaśniał powody swojego postępowania nie przedstawiając jednak racjonalnej, a tym bardziej popartej przepisami, argumentacji. Ponadto stanowiska Stanisława Martuzalskiego na antenie bronił burmistrz Adam Pawlicki. W kilkuminutowym reportażu przedstawiono nie tylko opinię władz samorządowych w kwestii upubliczniania informacji o majątku, ale przede wszystkim mieszkańców miasta, którzy jednoznacznie stwierdzili, że stan posiadania osób pełniących funkcje publiczne powinien być jawny.

Dzień później w „Gazecie Prawnej” ukazał się artykuł dotyczący odmowy upublicznienia przez Stanisława Martuzalskiego i Adama Pawlickiego oświadczeń radnych. W tekście „Radni kontrują ustawę” Jarosław Skowroński,

rzecznik prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, podobnie jak w magazynie „Dyżur”, wyjaśniał, że obowiązek udostępnienia oświadczeń spoczywa na osobach nimi dysponujących.

Jawność pozorowana

Program „Dyżur” odbił się w Jarocinie głośnym echem. Grupa jarocińskich radnych - głównie opozycji, która nie miała nic przeciwko publikacji oświadczeń, na sesji 6 sierpnia zadeklarowała ujawnienie swoich deklaracji opinii publicznej. Pisemną zgodę złożyli na ręce przewodniczącego. Stanisław Martuzalski poinformował nie tylko na sesji, ale i w przesłanym mediom oświadczeniu, że w ciągu najbliższych dni, po przyspieszonej analizie, przekaze oświadczenia wszystkich radnych do zamieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej. Na zapowiedziach się skończyło. Przez kolejne trzy tygodnie żadnego oświadczenia w BIP-ie nie było.

Już ma mandat?

Zaczęliśmy więc publikować oświadczenia tych radnych, którzy sami przekazali nam kopie swoich deklaracji. Niespodziewanie w piątek 10 września na stronach internetowych gminy w BIP-ie ukazały się oświadczenia wszystkich radnych. Jednak Stanisław Martuzalski podporządkowując się zapisom ustawy o samorządzie gminnym i przekazując w końcu deklaracje radnych do ujawnienia, sam sobie zaprzecza. Jeszcze kilka tygodni temu, w programie „Dyżur” powiedział: - *Jeżeli ustawa mówi o tym, że nie jestem, nie mam mandatu do upubliczniania tych oświadczeń, to ich nie mogę. Po prostu złamałbym ustawę.* Zmęczyły go interwencje medialne, czy w końcu przeczytał ustawę? Nie wiadomo. W poniedziałek nie udało nam się z nim skontaktować.

Zeszłoroczne wciąż tajne

Dostępnych w BIP-ie deklaracji jarocińskich rajców nie możemy jednak porównać z oświadczeniami za 2002 r., ponieważ do tej pory - mimo wniosków redakcji - Stanisław Martuzalski nie udostępnił ich „Gazecie”, ani też nie przekazał do zamieszczenia w BIP-ie. Tym samym złamał prawo. Kodeks karny przewiduje, że każdy, kto wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie udostępnia informacji publicznej podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jak widać nie każdy.

ANNA GAUZA

OŚWIADCZENIA RADNYCH, KTÓRZY SAMI ZADEKLAROWALI ICH OPUBLIKOWANIE:

LESZEK BAJDA

oszczędności - 22.000 zł
dochody: z tytułu zatrudnienia - 31.384 zł, w tytułu umów o dzieło i zlecenia - 7.465 zł, diety radnego - 4.640 zł
samochód osobowy volkswagen polo (1993 r.) - współwłasność
zobowiązania: kredyt mieszkaniowy (Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy) - 7.500 zł, kredyt w Zakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej - 2.000 zł

HENRYK DUDZIAK

oszczędności - 30.000 zł
mieszkanie o powierzchni 48 metrów kwadratowych o wartości 50.000 zł (współwłasność)
garaż o powierzchni 20 metrów kwadratowych o wartości 10.000 zł (własnościowe prawo do lokalu)
prowadzi działalność gospodarczą - biuro rachunkowe, doradztwo podatkowe (firma jednoosobowa), z tego tytułu osiągnął przychód i dochód - 40.525 zł
inne dochody: diety radnego - 5.060 zł, renta - 12.925 zł
samochód osobowy volkswagen passat (2000 r.) o wartości 50.000 zł
zobowiązania: kredyt w VW Bank Polska S.A. na zakup samochodu, pozostało do spłaty - 3.600 zł

MIROSLAW DRZAZGA

oszczędności - 29.000 zł, 150 euro
obligacje Skarbu Państwa na kwotę 8.000 zł

Z GRUPY, KTÓRA NIE CHCIAŁA UPUBLICZNIEŃ SWYCH DEKLARACJI W TYM WYDANIU „GAZETY” PUBLIKUJEMY OŚWIADCZENIA STANISŁAWA MARTUZALSKIEGO I RADNEGO JANUSZA WOJTCZAKA. W NASTĘPNYCH NUMERACH UKAZĄ SIĘ KOLEJNE.

STANISŁAW MARTUZALSKI

- przewodniczący rady miejskiej
oszczędności: 10.000 zł
dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych o wartości 150.000 zł (współwłasność)
działka o powierzchni 1.512 metrów kwadratowych o wartości 30.000 zł zabudowana domem, o którym mowa wyżej
nieruchomość o powierzchni 175 metrów kwadratowych (1/2 udziału) o wartości 100.000 zł (współwłasność)
dochody: dieta przewodniczącego rady - 19.200 zł
kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe - 6.800 euro

JANUSZ WOJTCZAK

- radny rady miejskiej
oszczędności: 218.189 zł
55 udziałów w firmie NEOROL Sp. z o.o. na kwotę 55.000 zł, dochód - 293.280 zł
dom o powierzchni 274 metrów kwadratowych o wartości 574.580 zł (współwłasność)
gospodarstwo rolne (hodowlano-zbożowe) o powierzchni 113,71 ha + 1,19 ha dzierżawy o wartości 2.948.084 zł, własność: budynki + 19,34 ha, współwłasność - 94,37 ha, z tego tytułu osiągnął przychód - 3.063.174 zł, dochód - 1.128.370 zł
budynek mieszkalny o powierzchni 279 metrów kwadratowych o wartości 50.000 zł (własność)
inne dochody: dieta radnego - 3.120 zł,

dom o powierzchni 95 metrów kwadratowych (własność)
mieszkanie o powierzchni 74 metrów kwadratowych (spółdzielcze)
dochody: członkostwo w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie - 200 zł
samochód - Skoda Fabia (2003 r.)

ZDZISŁAWA PILARCZYK

oszczędności - 10.000 zł
dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych o wartości 150.000 zł (współwłasność)
dochody: emerytura - 9.784 zł, diety radnego - 4.640 zł
samochód renault 19 (1993 r.)

MARIA STACHOWIAK

dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych o wartości 90.000 zł (własność)
dom o powierzchni 69 metrów kwadratowych o wartości 30.000 zł (własność)
dochody: renta - 9.681 zł, diety radnego - 4.780 zł
samochód opel vectra (1994 r.)

MARIAN ULKE

dom o powierzchni 183 metry kwadratowe (własność)
gospodarstwo rolne o powierzchni 0,72 ha, zabudowa - dom wolnostojący (własność)
dochody: diety radnego - 5.340 zł

z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu NEOROL Sp. z o.o. - 30.385 zł
samochód osobowo-ciężarowy KIA SPORTAGE 2,0
maszyny rolnicze: ciągnik rolniczy John Deere 6610 (2001 r.), ciągnik MF 4255 (2001 r.), pług LEMKEN, zrywacz ścierniskowy LEMKEN, opryskiwacz MOSKIT, rozsiewacz nawozów, agregat uprawno-siewny,

zobowiązania:

1. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 62.596 zł
2. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 94.200 zł
3. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 12.000 zł
4. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 214.200 zł
5. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 300.000 zł
6. kredyt rolniczy - obrotowy, warunki preferencyjne - 42.000 zł
7. kredyt rolniczy - obrotowy, warunki preferencyjne - 100.000 zł
8. kredyt rolniczy - obrotowy, warunki preferencyjne - 67.000 zł
9. kredyt rolniczy - inwestycyjny, warunki preferencyjne - 900.000 zł
10. zobowiązanie z tytułu dostawy paszy dla NEOROL - 169.563 zł
11. zobowiązanie z tytułu zapłaty za zakup nieruchomości RKS AGRO-KOMPLEX Brzostownia - 25.000 zł

CZY JAFO MUSIAŁO ZOSTAĆ ZBURZONE?

Sprzedane w całości

Czy można było uratować choć część budynków po starej fabryce obrabiarek w Jarocinie, a tym samym nie dopuścić do powstania kolejnego supermarketu w centrum miasta? Były burmistrz Marian Michalak twierdzi, że tak. I podkreśla, że prowadzone były rozmowy z JAFO o przejęciu przez gminę za długi firmy budynku od ul. Dąbrowskiego w Jarocinie. Poprzednie władze planowały stworzenie tam inkubatora przedsiębiorczości i centrum socjalnego. Plany przerwała jednak zmiana na fotelu burmistrza i zupełnie nowa koncepcja zbycia nieruchomości przyjęta przez JAFO.

AGNIESZKA MATUSIAK

Przez ostatnie tygodnie ludzie związani z JAFO przeżywali prawdziwy horror. Fabryka została zrównana z ziemią. Ci, którzy

później wzrastało i przejęcie pozostałych obiektów było całkiem realne - twierdzi Marian Michalak.

Toczące się na ten temat rozmowy potwierdza prezes JAFO Anders Carlsson. I choć nie potra-

ły kiedyś w zakładzie. Dlatego też zdaniem byłego wóldarza gminy nie potrzeba byłoby aż tak wielkich nakładów inwestycyjnych na remonty nieruchomości. Jako przykład podaje przejmowane

możliwe do zaakceptowania. To oznaczałoby, że JAFO rzeczywiście wołało zbyć teren wraz z obiektami w całości, co zapewne było korzystniejsze finansowo dla spółki. Cena, jaką spółka uzyskała ze sprzedaży majątku, jest tajemnicą. Za tę sumę dokończono jednak budowę hali fabrycznej na Ługach i wyremontowano biurowce. Pieniądże zostały więc skonsumowane, ale prezes JAFO zapewnia, że nie było innych potrzeb, na przykład inwestowania w technologię czy park maszynowy, bo firma jest nowoczesna.

Dziś nie ma już „starej” fabryki. Zdaniem Carlssona prędzej czy później jej wyburzenie byłoby konieczne. Jako argument podaje pla-

ny wyniesienia się z centrum miasta z lat 80-tych, kiedy budowano hale na Ługach. Dlaczego? Otóż zlokalizowanie zakładu w takim miejscu było niekorzystne z wielu powodów. Już sam transport powodował utrudnienia. Poza tym utrzymywanie pustych pomieszczeń, w których nie prowadzono żadnej działalności, pociągało za sobą dodatkowe koszty.

Pozostają jednak domysły, jaka byłaby dziś sytuacja, gdyby przejęto nieruchomość położoną przy ul. Dąbrowskiego. Otóż nie byłoby już możliwości zbycia całego terenu na rzecz Kauflandu, a to mogłoby zablokować powstanie tak dużego supermarketu w centrum miasta.



NA MIEJSCU wyburzonej fabryki obrabiarek już powstaje konstrukcja nowego, kolejnego supermarketu w Jarocinie

budowali ją własnymi rękoma, nie mogli opanować emocji. Czy musiało do tego dojść, czy trzeba było wszystko zburzyć i zniszczyć? - to pytania, które przeplatały się z rozgoryczeniem mieszkańców. Były burmistrz Jarocina Marian Michalak twierdzi, że można było uratować część budynków po starej fabryce obrabiarek. Powołuje się na rozmowy, jakie prowadził z JAFO na temat przejęcia przez gminę budynku od ul. Dąbrowskiego w Jarocinie za długi firmy. Władze gminy planowały stworzenie tam inkubatora przedsiębiorczości i centrum socjalnego. Na modernizację obiektu chciano przeznaczyć około 200 tys. zł. - *Dzięki temu nieruchomość byłaby wielofunkcyjna i służyła mieszkańcom. Chodziło tylko o to, by z hipoteki zesłali poszczególni wierzyciele. Jeden z nich się zgodził, na co są dokumenty. Negocjowaliśmy tę sprawę jeszcze z ZUS-em, co się*

fi powiedzieć, dlaczego nie zostały sfinalizowane, to zapewnia, że nie było w tym winy JAFO. Twierdzi też, że firma była skłonna oddać za długi budynek od ul. Dąbrowskiego.

Poprzednie władze gminy Jarocin chciały przejąć za długi budynek JAFO od ul. Dąbrowskiego. Planowały stworzenie tam inkubatora przedsiębiorczości i centrum socjalnego.

Do transakcji jednak nie doszło, ponieważ ustalenia poprzedniej władzy przerwała zmiana warty na fotelu burmistrza, ale nie tylko. Adam Pawlicki nie przerwał rozmów z zadłużoną firmą i nie wykluczał żadnego z możliwych rozwiązań. Miał jednak inne plany. Nie zamierzał tworzyć inkubatora przedsiębiorczości, bo jego zdaniem nie da się sztucznie stworzyć przedsiębiorcy. Co do centrum socjalnego, to jak podkreśla wiceburmistrz Robert Kaźmier-

przez gminę budynki po PKP czy po Lenwicie z przeznaczeniem nie tylko na obiekty socjalne.

Burmistrz Adam Pawlicki w efekcie rozmów z JAFO przejął od firmy za długi wobec gminy

pod koniec 2003 roku ośrodek wypoczynkowy w Karpaczu oraz nieruchomość położoną przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Burmistrz podkreśla również, że czynił starania, aby nieruchomość od ul. Dąbrowskiego została przeznaczona na produkcję. - *Przyprowadziłem inwestora, który chciał kupić halę właśnie od ul. Dąbrowskiego. Miał tam powstać zakład produkcji łodzi żaglowych. I z pieniędzy, jakie uzyskalaby firma, można było rozliczyć zadłużenie wobec gminy. JAFO się nie zgodziło. Powiedzieli, że zmienili koncepcję i chcą sprzedać obiekt w całości* - mówi Adam Pawlicki.

Prezes Carlsson przyznaje, że władze miasta informowały o firmach zainteresowanych rozpoczęciem produkcji w Jarocinie. - *Myśmy szukali wiele lat kupców. Rozmawialiśmy z wieloma firmami. Stwierdziliśmy, że nikt nie będzie inwestował w fabrykę w centrum miasta* - mówi prezes JAFO. Dodaje jednak, że dopiero rozwiązanie zaproponowane przez obecnego nabywcę nieruchomości było

Długi trzeba spłacić



Rozmowa z
**ANDERSEM
CARLSSONEM**
- prezesem JAFO

Został pan prezesem JAFO w październiku 2000 roku. Sytuację finansową określił pan wtedy jako krańcowo krytyczną. Co się zmieniło od tamtej pory?

Firma ma wiele starych długów, które musimy spłacać. Trzeba więc uważnie planować przepływy pieniężne, nie pozwalając na żadne wydatki niekonieczne.

Nie ma finansowego kryzysu. Firma prowadzi działalność rentowną. Wykazaliśmy zysk za ubiegły rok, i ten zysk kontynuuje się w tym roku. Wygląda to dobrze. Ale oczywiście firma ma wiele starych długów, które musimy spłacać. Trzeba więc uważnie planować przepływy pieniężne, nie pozwalając na żadne wydatki niekonieczne.

Jak więc widzi pan przyszłość zakładu w takiej sytuacji? Musimy być doskonalsi, zwiększać produkcję i nad tym właśnie

pracujemy.

Czy zamierza pan sprzedać jeszcze jakiś majątek firmy?

Na dziś nie mamy nic więcej do sprzedania. Choć posiadamy sporo ziemi, której prawdopodobnie nigdy nie wykorzystamy. Jeśli więc ktoś chciałby kupić grunty, to jesteśmy skłonni sprzedać.

Szukacie kupca?

Nie. Jeśli jednak ktoś się pojawi i da dobrą cenę, możemy sprzedać ziemię.

Ile osób zatrudnionych jest w JAFO?

Około 240 pracowników.

Czy planowane są zwolnienia?

Nie.

Prowadzi pan również firmę w Szwecji i w Danii. O jakim profilu są te przedsiębiorstwa?

Jest to ten sam przemysł co JAFO. Firmy te produkują rów-

niez obrabiarki, a JAFO świadczy usługi na ich rzecz. Dlatego też wkroczyliśmy do jarocińskiej firmy jako kupiec. Przecież JAFO obrabiało wiele odlewów korpusowych do maszyn produkowanych u nas.

Ile osób zatrudnia pan w zakładach w Szwecji i Danii?

Razem około 50 osób. Właściwie cała obróbka mechaniczna przesunięta jest do JAFO. W Szwecji i Danii robimy ostateczny, finalny montaż.

Rozmawiała AGNIESZKA MATUSIAK

Adam Pawlicki twierdzi, że przyprowadził inwestora, który chciał kupić halę od JAFO położoną od ul. Dąbrowskiego. - *JAFO się nie zgodziło. Powiedzieli, że zmienili koncepcję i chcą sprzedać obiekt w całości* - mówi burmistrz Jarocina.

przeciągało - mówi Marian Michalak, były burmistrz Jarocina. Problem polegał jednak na tym, że gmina chciała przejąć tylko budynek od strony Dąbrowskiego. Pytanie więc, co z pozostałymi obiektami? - *Rzeczywiście zadłużenie początkowo nie było tak duże, ale*

czak, znacznie prościej wybudować je od podstaw niż adoptować na taki cel hale fabryczne. Z tym twierdzeniem nie zgadza się Marian Michalak. Tłumaczy, że to był budynek, gdzie mieścił się magazyn, sala wystawiennicza i kilka obiektów socjalnych, jakie działa-

LIDIA SOKOWICZ

Mała wioska Chwałęcina, położona w gminie Nowe Miasto. Z asfaltu skręcamy na polną drogę. Mijamy zabudowania, później ścierisko. Na końcu drogi, z dala od pozostałych zabudowań stoi mały dom z czerwonej cegły. Z tyłu widoczna jest duża stodoła. W drzwiach budynku mieszkalnego oczekuje nas starszy człowiek. Wiedział o naszym przyjeździe. Normalnie boi się otwierać drzwi. Specjalnie na tę okazję ubrał się lepiej niż zwykle, obciął zarost. Zrobił też nieco porządku w domu. O trudnej sytuacji mężczyzny powiadomił redakcję jego znajomy. Obaj panowie wierzą, że można jeszcze coś zmienić.

Władysław Janiszewski na początku września skończył 80 lat. Nie wygląda na swój wiek. Od dziewięciu lat jest wdowcem. Mieszka sam na gospodarstwie. Do najbliższych domów jest 500 metrów. Do asfaltowej drogi aż 800 metrów. Okolica jest taka, że nawet gdyby stało się coś złego, to i tak nikt by o tym nie wiedział. - *Kiedyś napadli na mnie Cyganie. Jak niczego nie znaleźli, to mi drzwi porąbali, wywalili. Dwóch takich wielkich na mnie napadło, to co mogłem zrobić. Jakbym się opierał, to by mnie zabili. Nikt by nie usłyszał. W pobliżu nie ma niko-*

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowym Mieście zapewniono nas o podjęciu starań w celu zmiany warunków życia pana Władysława. Obecnie mieszkaniec Chwałęcina przeniósł się na miesiąc do ośrodka dla bezdomnych w Dębnie. Takie rozwiązanie jest możliwe tylko czasowo. Koszt pobytu w domu opieki społecznej określono na 1.727 zł miesięcznie. Różnicę pomiędzy tą kwotą a tym, co otrzymuje pan Władysław musiałby opłacać osoby, na które przepisane zostało gospodarstwo. - *Takie są niestety koszty domów pomocy społecznej. Być może domy będą zamykane, bo nikogo nie będzie stać na to, aby opłacać pobyt. My widzimy raczej możliwość, aby pan Władysław wrócił do swojego miejsca zamieszkania, do swojego środowiska. Mówiono mi, że jest na tyle osobą sprawną, że pomaga jeszcze innym gospodarzom. Po-
dejmujemy dalsze rozmowy z rodziną i panem Władysławem. Być może uda nam się ich przekonać, aby podłączyć do tego domu wodę. To jest w tej chwili najważniejsze. Poprzednie próby spełzły na niczym. Kończyły się konfliktami. Będziemy też rozmawiać z panem Janiszewskim o ewentualnym remoncie domu. Postaramy się zrobić coś, aby poprawić warunki życia w ramach naszych możliwości. Nawet gdybyśmy chcieli sprawy rozwiązać w inny sposób, to jesteśmy jednak ograniczeni. Nie mamy żadnych mieszkań zastępczych. Na pewno nie pozostawimy jednak tego człowieka samego z problemami -* zapewnia Lidia Kasprzyk, pracownik socjalny GOPS-u w Nowym Mieście, odpowiedzialna za rejon, w którym znajduje się Chwałęcina.

80-LETNI MIESZKANIEC CHWAŁĘCINA ŻYJE BEZ WODY I KANALIZACJI



DOM znajduje się w odległości około 500 metrów od innych zabudowań wioski. Aby dojechać do asfaltu, trzeba pokonać odległość około 800 metrów polną drogą.

W kącie piec kaflowy. Na łóżku pierzyny bez pościeli. Na stercie leżą ubrania. W jednym z kątów stoi stary telewizor. - *Telewizor nie działa. A nowego nie będę kupować, bo i po co? Stary już jestem. Mój ojciec jak zmarł to miał 82 lata, więc mi też pewnie jeszcze ze dwa lata życia pozostały -* zastanawia się pan Władysław.

Zakupy robi raz w tygodniu. Kupuje zwykle mleko i chleb. Mówi, że wystarczy mu na cały dzień zupa w proszku. Czasami ugotuje sobie ziemniaki. Do palenia używa tylko drewna i słomy na podpałkę. - *Zimą muszę więcej palić, żeby ogrzać kuchnię. Latem palę tylko tyle, żeby podgrzać sobie jedzenie -* mówi, pokazując stary piec. Pan Władysław zimą jest odcięty od świata. Droga, przy której stoi dom, nie jest odśnieżana. Dom nie ma kanalizacji, ani nawet wodociągu. Na podwórku stoi studnia przykryta szmatami. Na wierzchu leżą puste butelki plastikowe. - *Przez te upalne dni nie ma wody w studni. Nawet jeżeli się pojawia, to i tak trudno mi ją wyciągnąć. Walek dawno zgnił. Używam czasami wiadra, które spuszczałem do studni na łańcuchu. Kawalek stąd jest hydrant, ale musiałbym dociągnąć wodę na swój koszt -* opowiada pan Władysław. Wspomina, że wcześniej na własny koszt musiał doprowadzić do gospodarstwa prąd. Obecnie do picia i mycia używa wody, którą uda mu się „nałapać” w czasie deszczu. Deszczówki używa również do prania.

Gospodarstwo zostało zapisane 20 lat temu siostrzenicy jego żony. Właściciele gospodarstwa mieszkają obecnie w Panience. Przez jakiś czas żyli wspólnie, ale

jak wspomina pan Władysław, nie potrafili się dogadać. - *Odcinano nam prąd. Utrudniano dostęp do kuchni. Chcieli, żebyśmy wychodzili z domu oknem, a nie drzwiami -* mówi starszy człowiek ze łzami w oczach. Zaraz jednak dodaje, że te zadawnione zatargi nie są teraz dla niego najważniejsze. - *Mam rentę - ponad 700 zł. Na życie mi wystarczy, ale jest mi coraz trudniej. Chciałbym mieć spokój na stare lata. Nie chcę iść do Panienki. Oni tutaj mnie nie szanują, a tam ma być inaczej? Tam mieszkają aż trzy rodziny. Dla mnie nie ma już tam miejsca. Dlatego chciałbym pójść do domu starców -* wyjaśnia pan Władysław.

Zbiera mu się na wspomnienia. Mówi, że pochodzi z pobliskiego Skoraczewa. Urodził się w rodzinie wielodzietnej. - *Moje rodzeństwo ma swoje rodziny. Mieszkają bardzo daleko. Poza tym oni są w jeszcze gorszym stanie niż ja. Dzieci nie miałem. Żyłem tylko sam z żoną. Cieszę się, że ktoś mi jeszcze chce pomóc -* mówi wzruszony pan Władysław. Radzi sobie jak może. Stara się nie narzekać na swój los. - *Leczę się swoimi sposobami. Bolały mnie oczy, więc wysmarowałem je rumiankiem. Piję też herbaty ziołowe -* wyjaśnia. Wieczorami modli się o rozwiązanie problemów przy figurce Serca Pana Jezusa. Przed wojną stała ona w kapliczce przy domu pana Władysława. Okupację przetrwała w kościele w Panience. Obecnie wróciła do prawowitego właściciela.

Pan Władysław pokazuje kawałek ziemi obok domu, na którym uprawia własny ogródek. Poświęca na to dwie godziny dziennie. Posadził trochę grochu, cebulę, marchew. Nie ma jednak



LETNIE UPAŁY sprawiły, że w studni znajdującej się na podwórku, brakuje wody. Zabudowania nie są również podłączone do wodociągu



ZARÓWNO POKÓJ, jak i kuchnia są w złym stanie. Pomieszczenia wymagają remontu. Być może uda się go przeprowadzić z pomocą ośrodka opieki społecznej. Pan Władysław na początku września skończył 80 lat. Ma nadzieję, że ostatnie lata życia przeżyje w spokoju w domu starców. Koszt pobytu przekracza jednak jego możliwości finansowe

czym podlać ogródka. - *Mam 30 arów działki, to mam gdzie wyjść. Nikt nie może mi zabronić, bo jestem na swoim. Lubię patrzeć jak wszystko rośnie -* mówi. Wspomina, że chciałby hodować trochę drobiu, ale obawia się, że ptaki mu ukradną. Odprowadza nas do drogi. Żałuje, że nie możemy zostać dłużej. Tak rzadko ma okazję porozmawiać. - *Czy ja sobie zasłu-*

żyłem na takie traktowanie. Chciałbym mieć dach nad głową, ciepło i przyjaciół. Chciałbym jeszcze użyć spokojnego życia. Byłem w lagrach, w Niemczech. Przeszedłem wiele złego w życiu. Może teraz na osiemdziesiąte urodziny los mi da prezent i będę mógł pójść do domu starców? - głośno zastanawia się pan Władysław.

DWIE STÓWY ZA WYTRZEŻWIENIE

Paka po kielichu

Pijesz i tracisz nad sobą kontrolę? Zasypiasz po alkoholu byle gdzie? Nie wiesz, co robisz po pijaku? Jeśli tak, to uważaj, bo teraz możesz szybko trafić za kratki i jeszcze za to zapłacisz...



BARTOSZ NAWROCKI

W Jarocinie nie było, nie ma i chyba nigdy nie będzie izby wytrzeźwień. Powodów jest kilka - po pierwsze pieniądze, po drugie (i to pozytywna przesłanka) służby odnotowują w ciągu roku niewiele przypadków upojenia alkoholowego, po trzecie wreszcie - przepisy. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi mówi, że to „organy samorządu terytorialnego w miastach liczących ponad 50. tys. mieszkańców i organy powiatu mogą organizować i prowadzić izby wytrzeźwień”. Miasto ma za mało mieszkańców, żeby zorganizować „wytrzeźwialkę”. Gdzie więc trafiają osoby, upojone alkoholem lub innym podobnie działającym środkiem. - Są przewożone do naszego „hotelu” - mówią krótko jarocińscy policjanci.

210 za noc

Hotel w slangu funkcjonariuszy to Policijna Izba Zatrzymań.

Warunki podobne do tych, jakie panują w areszcie śledczym i więzieniu. Przestrzeń dwa metry na trzy, surowe łóżko, małe zakratowane okienko... Trzeźwienie w takich warunkach kosztuje i to dużo. Za noc w izbie trzeba zapłacić całe 210 zł. - Tę opłatę wprowadzono wiosną tego roku - mówi mł. insp. Jerzy Krystkowiak I-szy zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Jarocinie. - Od tego czasu obserwujemy systematyczny spadek liczby osób, które trafiają do nas z powodu upojenia alkoholowego. Może wizja uszczuplenia budżetu domowego o 200 zł przestraszyła co niektórych - zastanawia się policjant.

Pensjonariusze „hotelu” w znakomitej większości płacą za pobyt w izbie. Opornych czeka spotkanie z komornikiem. Policja nie ma bowiem prawa, tak jak np. Izba Wytrzeźwień, ściągnąć należności choćby z pieniędzy, które znalaziono przy zatrzymanym. Nie

można też zrobić zastawu na rzeczach zdeponowanych nietrzeźwemu. Pozostaje więc dość skuteczna, choć nietania, droga egzekucyjna.

Zapicie, zgorszenie, zatrzymanie

Co trzeba zrobić, żeby trafić na wytrzeźwienie w komendzie? Wbrew pozorom nie wystarczy

DROGA DROGA DO TRZEŻWOŚCI

Według danych Komendy Głównej Policji do izb wytrzeźwień w całym kraju trafia co roku około ówczesnego miliona osób. W powiecie jarocińskim z policyjnego „hotelu” korzysta rocznie kilkudziesięciu nietrzeźwych.

Z naszego porównania wynika, że Policijna Izba Zatrzymań jest najmniej komfortowym, za to najdroższym „hotelem” w Jarocinie. Trzeźwienie (czyli pobyt poniżej 24 godzin) kosztuje 210 zł. Tymczasem ceny za noc w jednoosobowym pokoju w jarocińskich hotelach wahają się od 60 do 100 zł. W części z nich w cenie wliczone jest dodatkowo śniadanie.

upoić się alkoholem. Przepisy w tej kwestii nie są jednoznaczne (zobacz raster). W przytaczanej już ustawie czytamy - „osoby dające swoim zachowaniem powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub zakładzie pracy oraz stwarzające zagrożenie dla życia własnego lub innych mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień. O ile sytuacja zagrożenia dla życia jest w miarę klarowna, to już zgorszenie w miejscu publicznym nie jest precyzyjnym określeniem. I tak dla jednego funkcjonariusza zgorszenie to np. załatwianie potrzeb fizjologicznych w miejscu publicznym, a dla innego pokazywanie środkowego palca u dłoni, w znanym powszechnie geście. - Hipotetycznie można przyjąć, że ustawodawcy chodzi o sytuację, kiedy np. ktoś załatwia się publicznie, rozbiiera się czy klnie i ubliża po pijanemu. Oczywiście nie można dokonywać tutaj jakichś daleko idących interpretacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że zatrzy-

mać można wyłącznie osobę nietrzeźwą. Każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie. Jeżeli czuję, że pozbawiono mnie wolności, bo byłem tylko pijany i nie robiłem gorszących rzeczy, to przecież zawsze przysługuje mi skarga np. do przełożonego policjanta - mówi „Gazecie” sędzia sądu okręgowego. Policja musi jednak uważać. Przykłady z kraju pokazują, że zamknięcie kogoś w celu wytrzeźwienia kończy się czasem procesem o bezprawne pozbawienie wolności. Jerzy Krystkowiak twierdzi, że funkcjonariusze nie mają kłopotu z interpretacją tych przepisów. - Policjant widzi, czy ktoś jest pijany, czy nie - mówi komendant. - Czasami delikwent ma dwa promile i leży spokojnie w domu. Bywają jednak przypadki, że człowiek wypił piwo, zagraża bezpieczeństwu i musimy go zabrać do izby. Jeżeli ktoś nie chce, to nie możemy go zmusić do poddania się badaniu alkomatem, wtedy po prostu zamykamy do wytrzeźwienia.

PRAWO O IZBACH

Zasady zatrzymania osób nietrzeźwych w izbach wytrzeźwień. Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35 poz. 230) osoby dające swoim zachowaniem powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub zakładzie pracy oraz stwarzające zagrożenie dla życia własnego lub innych mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień. Warunkiem przyjęcia do izby wytrzeźwień jest stwierdzenie przez zatrudnionego w izbie lekarza/felczera stanu nietrzeźwości zachodzącego, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do:

1. stężenia we krwi powyżej 0,5 promila alkoholu albo
 2. obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu na 1 dm³.
- Badania dokonuje się za zgodą osoby doprowadzonej, zaś w przypadku potwierdzenia w wyniku badania stanu nietrzeźwości, kosztami badania obciąża się osobę doprowadzoną.
- W praktyce badania przeprowadza się urządzeniami typu alkomat, alkotest lub alkosensor (używany w przypadku, gdy osoba nie jest w stanie poddać się badaniu ze względu na wysoki stopień upojenia alkoholowego),

Tak czy inaczej, nim zatrzasną się drzwi aresztu, pijanego dokładnie bada lekarz. Bez jego opinii nikt do izby zatrzymań trafić nie może.

Fotka i do domu

Nie dla wszystkich jednak pijaństwo kończy się w izbie. Czasami policja czy straż miejska po prostu podwożą „zmęczonego” do domu. Krzysztof Adamiak, komendant Straży Miejskiej w Jarocinie: - *Do osoby, która leży w miejscu publicznym i nie daje*

znak życia wzywamy pogotowie. Jeżeli spotykamy kogoś „niedopitego”, kto ma tendencje chuligańskie, dzwoniemy lub sami dowozimy klienta do KPP - mówi komendant. - Jeżeli ktoś potrafi cokolwiek powiedzieć, i mimo że nie ma dokumentów określi, gdzie mieszka, a mamy pewność, że nie załatwi swoich potrzeb fizjologicznych w samochodzie, to po prostu dowozimy taką osobę do domu. Straż Miejska podobnie jak policja, nie bierze opłat za odtransportowanie podchmielonego obywatela do domu. - Zwykle kończy się na pouczeniu, czasami robimy też zdjęcie takiej osobie, która gdzieś leży. Chodzi o to, żeby ktoś nie podał nas do sądu za to, że odwieźliśmy go do domu. Wtedy zawsze mamy dowód - mówi Adamiak.

Dwa u-boły za dużo

Liczyby pokazują, że gros pensjonariuszy izby (prawie 80 procent), to osoby na stałe uzależnione od alkoholu. Reszta przypadków to tzw. jednorazowe wpadki. - *To są tzw. „przydarzaki” - precyzuje Adamiak. - Nierzadko się zdarza, że dany osobnik wypił dwa „u-boły” za dużo i go powaliło. Najczęściej jest obsikany i nie bardzo wie, co się dzieje. Statystyka dowodzi też, że większość klientów policyjnej „wytrzeźwiarki” stanowią panowie. Pracownicy służb przyznają, że już nie raz w takich sytuacjach pomagali ludziom bardzo znanym w lokalnym środowisku (lokalni działacze, ludzie biznesu, radni, samorządowcy). Rocznie na terenie powiatu jaro-*

cińskiego policja ma do czynienia z kilkudziesięcioma osobami upojonymi alkoholem. Władze policji przyznają, że to kolejne, niepotrzebne obciążenie dla jednostki. Nie wszystkie akcje kończą się bowiem dobrze. Kilka lat temu pijana kobieta pobiła funkcjonariusza jarocińskiej policji, który próbował ją zatrzymać. Skończyło się na wyroku sądu grodzkiego. Latem pijany 40-latek zranił interweniującego funkcjonariusza. - Rzadko zdarza się, żeby ktoś obrzucił nas epitetami, ale słowa dziękuję właściwie nigdy nie usłyszelśmy - wyjawia Adamiak.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie trybu doprowadzania osób w stanie nietrzeźwości, organizacji izb wytrzeźwień i zakresu opieki zdrowotnej oraz zasad ustalania opłat związanych z doprowadzeniem i pobytem w izbie wytrzeźwień.

§ 1.

1. Osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, mogą być doprowadzone do izby wytrzeźwień, zwanej dalej „izbą”, przez funkcjonariuszy Policji, pracowników izby lub inne osoby.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1, powinny być odwiezione do publicznego zakładu opieki zdrowotnej przeznaczonego do udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych, jeżeli istnieją wskazania do ich hospitalizacji, lub do miejsca zamieszkania lub pobytu tych osób, jeżeli istnieją takie możliwości, a osoba w stanie nietrzeźwości nie stwarza zagrożenia dla otoczenia.

*ródło: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



POLICYJNA IZBA ZATRZYMAŃ w Jarocinie - to tutaj na wytrzeźwienie trafiają osoby upojone alkoholem. Policja odbiera zatrzymanemu wszystkie przedmioty, a nierzadko też odzież. Agresywni śpią na betonowo-drewnianym łóżku w samych slipach. Od początku roku do „hotelu” trafiło blisko 30 osób.

Rozmowa z

dr GRZEGORZEM SZYMCZAKIEM
dyrektorem d.s. leczenia w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie

Na ulicy leży pijany w sztok człowiek. Dzwonić najpierw po pogotowie, czy na policję?

Jeżeli ktoś leży w miejscu publicznym i jest nieprzytomny, to wtedy należy dzwonić do Centrum Powiadamiania Ratunkowego na nr 112.

Pogotowie zabiera upojonego alkoholem pacjenta?

My zabieramy z tego względu, że nie zawsze jest wiadomo, czy człowiek będący pod wpływem alkoholu, który gdzieś leży, nie odniósł jakichś obrażeń. Jeżeli jest takie podejrzenie, taką osobę przewozi się na izbę przyjęć, gdzie dokonuje się bardziej szczegółowych oględzin.

Co się dzieje dalej z takim pacjentem?

W Jarocinie i najbliższej okolicy nie ma izby wytrzeźwień, gdzie odwoziłoby się w takich sytuacjach osoby nietrzeźwe. Taki człowiek leży więc w obrębie naszej izby przyjęć. Chyba, że są to głębokie upojenia alkoholowe, z zaburzeniami ogólnoustrojowymi czy krążeniowymi, wtedy taki chory jest przyjmowany na oddział szpitalny.

Czy zdarza się, że po udzieleniu pierwszej pomocy przekazuje osobę nietrzeźwą do Policyjnej Izby Zatrzymań na wytrzeźwienie.

Nie. My powiadamy policję i ewentualnie przekazujemy osoby nietrzeźwe, jeśli istnieje podejrzenie, że ich obrażenia mają związek z jakimś przestępstwem, albo w wypadku, kiedy obrażenia wskazują na działanie osób trzecich. Osoba upojona alkoholem przebywa u nas do czasu pełnego wytrzeźwienia, albo do czasu, kiedy jest zdolna do opuszczenia szpitala samotnie lub z rodziną.

Jak radzicie sobie z pijanymi, którzy są agresywni.

Podejmujemy środki adekwatnie do zaistniałej sytuacji. W momencie, gdy nietrzeźwa osoba stanowi zagrożenie dla personelu czy innych pacjentów, kończy się na wezwaniu policji. Chcę jednak zaznaczyć, że są to bardzo sporadyczne przypadki.

Czy wezwanie karetki do upojonego alkoholem może być uznane jako nieuzasadnione? Zawsze jest nieuzasadnione. Uzasadnione jest wtedy, gdy spożywanie alkoholu powoduje groźne następstwa w funkcjonowaniu organizmu czy jakiś uraz. Wtedy oczywiście wezwanie pomocy lekarskiej jest konieczne. Niestety, jest to też podstawa do wystawienia faktury za udzielenie pomocy.



DLA PIJANEGO każde miejsce jest dobre, żeby wytrzeźwieć. Tego „leżaka” Straż Miejska zdjęła z ławki w jarocińskim ratuszu

JEDNOSTKI	PIWO	WINO	WÓDKA	POZIOM WE KRWI MG/100ML	EFEKTY
2	1 kufel	2 lampki	2 kieliszki	30	Dobry nastrój
3	1,5 kuffa	3 lampki	3 kieliszki	50	Rozluźnienie
5	2,5 kuffa	5 lampek	5 kieliszków	80	Niezręczność
6	3 kufle	1 butelka	6 kieliszków	100	Chwiejny krok
10	5 kufli	1 litr	10 kieliszków	150	Trudności z mową
12	6 kufli	2 butelki	1/2 butelki	200	Senność, upojenie
18	9 kufli	3 butelki	3/4 butelki	300	Otępienie pijackie
24	10 kufli	4 butelki	1 butelka	400	Skrajne upojenie

Odeszli od nas

ANDRZEJ WIECZOREK

- l. 44 (Jaraczewo)

FELIKS GELDNER

- l. 91 (Wojciechowo)

MARIAN KUBICKI

- l. 71 (Żerków)

ROZALIA JELENIEWSKA

- l. 83 (Przybysław)

HELENA PIĘTKA

- l. 76 (Żerków)

JULIANNA MAKOWIECKA

- l. 82 (Dobieszczyzna)

GENOWEFA PIENTKA

- l. 63 (Przybysław)

ZOFIA RÓJ

- l. 56 (Stefanów)

PELAGIA NOWACZYK

- l. 90 (Jarocin)

ŁUCJA SOBCZYK

- l. 79 (Wilkowyja)

KRYSTYNA HOFFMAN

- l. 53 (Żerków)

Pielgrzymka pod Krzyż

W najbliższą niedzielę 19 września odbędzie się Pielgrzymka Diecezjalna na Górę Krzyża Jubileuszowego (k. Ostrzeszowa). We mszy św. odprawionej o godz. 15.00

wzmą udział przedstawiciele poszczególnych dekanatów. W tym dniu we wszystkich parafiach diecezji odbywać się będzie adoracja krzyża.

(Is)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w poniedziałek 13 września
zmarł

ś. † p.

ZYGMENT GRZEBYSZAK

Pogrzeb odbędzie się
w środę 15 września o godz. 13.00 w Wilkowyi

Pograżona w żalobie
rodzina

Serdeczne podziękowania ks. Grzegorzowi Stachurskiemu i ks. kanonikowi Kazimierzowi Walczakowi za sprawowaną mszę św. i obrzędy pogrzebowe, lekarzom Włodzimierzowi Stęplewskiemu i Krzysztofowi Kidonowi za wieloletnią opiekę, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom i pracownikom Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie i sklepu „Pelasia”, za modlitwę, msze św., kwiaty i udział w ceremonii pogrzebowej naszej kochanej mamy, babci i prababci

ś. † p.

PELAGII NOWACKIEJ

składają córki i syn z rodzinami

Oddzielne podziękowanie firmie pogrzebowej „Jeziński”

Serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi parafii Golina, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, organiście, delegacji, firmie OL-GAZ i firmie MARIKA z Jarocina, wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej za zamówione msze św., ofiarowanie wieńców i kwiatów oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku najukochańszej żony, mamy, teściowej i babci

ś. † p.

ZOFII RÓJ

składa
mąż z rodziną

ELEGANCKA ODZIEŻ
ŻAŁOBNA

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE
„JEZIERSKI” s.c.

Jarocin - Targowa 18a, tel. 747-29-52, 0-601/869-111

Usługi cmentarno-pogrzebowe, kompleksowo, całodobowo

Biskup poświęcił

Uroczystość konsekracji odbyła się w niedzielę 12 września. Biskupa Stanisława Napierałę, ordynariusza diecezji kaliskiej, w kościele filialnym parafii św. Marcina powitał ksiądz proboszcz Dariusz Matusiak. Przypomnił historię świątyni. Podziękował też za wszelką pomoc okazywaną w cza-

siejsza Eucharystia z obrzędem poświęcenia tego kościoła. Obecny wygląd kościoła św. Jerzego jest wynikiem wielkiej ofiarności parafian. Okazywali oni serce nie tylko w czasie „kołedy”, ale i przez comiesięczną składkę inwestycyjną i indywidualne ofiary - podkreślił proboszcz.

mi” obrzędu dokonali ksiądz Dariusz Matusiak i ksiądz parałat Stanisław Szymański, dziekan dekanatu jarocińskiego. Później dokonano okadzenia wnętrza kościoła. Zwieńczeniem była „iluminacja”. W tym momencie zapalone zostały wszystkie światła i świece. - *Bóg chce, żeby to był Jego dom, bo przez Kościół, który ustanowił Jezus Chrystus, będą w tym miejscu sprawowane święte sakramenty, głoszone będzie Jego słowo. Tutaj będą ludzie przychodzić i z Bogiem rozmawiać* - powiedział ordynariusz diecezji kaliskiej. Podkreślił, że wielkie bogactwo świątyni, jakie występują w Jarocinie, jest nie tylko obiektem troski i dumy, ale i zobowiązaniem do tego, aby w mieście kwitła „wysoka kultura”.

Na zakończenie biskup Stanisław Napierała szczególnie życzliwe słowa skierował do księdza proboszcza Dariusza Matusiaka. Wspomniał o pierwszym spotkaniu z młodym wikariuszem parafii w Stawie Kaliskim. - *Cóż mogą ci teraz powiedzieć księżę Dariuszu? Wszystko przed tobą. Młody jesteś. Dużo potrafisz. Widzę, że Bóg ci błogosławi* - powiedział biskup. (Is)



KONSEKRACJI odrestaurowanego kościoła św. Jerzego w niedzielę dokonał ksiądz biskup Stanisław Napierała

sie prac remontowych. - *Nie udało by się przeprowadzić tych wszystkich prac, gdyby nie szczególna opieka Bożej Opatrzności. Dzięki temu dzieła renowacji dopełni*

W czasie obrzędu konsekracji ksiądz biskup poświęcił kościół, namaścił ołtarz i ścianę świątyni. W pozostałych jedenastu miejscach oznaczonych „zacheuszką-

EUCHARYSTIA NA OSIEDLU 700-LECIA W JAROCINIE

Msza pod chmurką

W pierwszą niedzielę września na jarocińskim osiedlu 700-lecia odprawiona została msza św. z okazji drugiej rocznicy poświęcenia figury Matki Bożej Niepokalanej. Eucharystię sprawował ksiądz Dariusz Matusiak - proboszcz parafii św. Marcina, na której terenie znajduje się kapliczka. Na osiedlowym placu pojawiło się kilkadziesiąt osób. - *Popatrzmy na ten krzyż. Dwie belki. Jedna pionowa. To nasze modlitwy, nasze myśli, które kierujemy ku niebu. Druga - belka pozioma. To właśnie jedność, miłość ludzka* - mówił w kazaniu ksiądz Dariusz Matusiak, wskazując na krzyż znajdujący się obok ołtarza, wykonany przez Franciszka Paterkę. - *To właśnie my, którzy się tutaj gromadzimy,*



WE MSZY ŚW., odprawionej przy figurze na osiedlu 700-lecia, uczestniczyło kilkadziesiąt osób

mamy stanowić tę jedność... Mamy być świadkami Jezusa Chrystusa. A świadek Jezusa to ten, który zapiera się samego siebie, bierze krzyż, realizuje w swoim życiu Ewangelię, kocha Boga i drugiego człowieka. W trakcie mszy św. wystąpił chór „Barwickiego” oraz schola parafialna.

Na zakończenie proboszcz podziękował mieszkańcom osiedla 700-lecia za to, że na co dzień dbają o figurę i jej otoczenie. W tym roku nasadzono tutaj 80 krzewów róż oraz kilkanaście sztuk białych petunii. Przy postumencie, na którym znajduje się wizerunek Maryi, ustawiane są wazon z kwiatami. - *Pięknie wy-*

gląda teraz to miejsce. Jest zadbane. Kiedy tędy przejeżdżam, zawsze widzę tutaj porządek, niesamowitą wręcz troskę o to miejsce. Bóg zapłać wam za to, że potraficie w taki sposób świadczyć o Jezusie Chrystusie, o miłości do Boga i do tej, która tutaj króluje - Matki Bożej. Dziękuję wam również za te modlitwy indywidualne. Często widzę tutaj modlące się panie - powiedział ksiądz Dariusz Matusiak. W ostatnich tygodniach na skwerku zamontowane zostało specjalne oświetlenie. Wieczorami i w nocy figurę Matki Bożej Niepokalanej oświetla reflektor.

(Is)

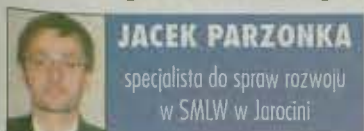
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 18.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

SPECJALISTA W SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Prezes sprawdza PARZONKĘ

Jacek Parzonka został specjalistą do spraw rozwoju w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Posadę objął po roku od momentu odwołania go ze stanowiska pre-



JACEK PARZONKA

specjalista do spraw rozwoju
w SMLW w Jarocinie

Został specjalistą do spraw rozwoju w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Na razie zatrudniony jest na pół roku. Prezes spółdzielni sprawdza, czy nowy specjalista da sobie radę i sprostą postawionym mu zadaniom.

zesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji za, jak to określił burmistrz Jarocina, „zbyt wolne wprowadzanie zmian i restrukturyzacji przedsiębiorstwa”.

Jacek Parzonka zatrudniony jest na okres sześciu miesięcy. Pracę rozpoczął w lipcu. Odpowiada przed prezesem i zarządem spółdzielni. Jeśli się sprawdzi i będą efekty jego działań, wtedy będzie miał przedłużoną umowę. Jacek

Parzonka jest związany ze spółdzielnią od wielu lat. Zasiada w radzie nadzorczej. Prezes spółdzielni przyznaje, że może to budzić kontrowersje. - *Jeśli jednak dojdzie do przedłużenia umowy z panem Parzonką, to myślę, że zdecyduje on o rezygnacji z zasiadania w radzie* - mówi Paweł Niewiadomski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie.

Wynagrodzenie Jacka Parzonki jest tajemnicą. Wcześniej w spółdzielni nie było takiego stanowiska. Prezes Paweł Niewiadomski, pytany, czy jest to kwota w granicach 4 tys. zł miesięcznie nie odpowiedział. Stwierdził tylko, że wynagrodzenie nie jest wygórowane w stosunku do przekazanych zadań i odpowiedzialności. - *Zatrudnienie pana Parzonki nie narusza funduszu płac w spółdzielni, ponieważ mieliśmy rezerwy w związku z dwoma wakacjami. W tym roku uszczupliła nam się kadra. Jedna osoba przeszła na emeryturę, a jedna zmarła* - wyjaśnia

Paweł Niewiadomski. Do obowiązków Jacka Parzonki należy przeprowadzenie analizy ekonomiczno-technicznej związanej z planowaną budową hotelu i nadzorowanie ewentualnej inwestycji, wprowadzanie programu zarządzania jakością ISO 9001/2000, współpraca z innymi podmiotami w celu pozyskiwania środków z Unii Europejskiej oraz zarządzanie 24 wspólnotami mieszkaniowymi.

Zatrudnienie Jacka Parzonki w spółdzielni wywołało komentarze o konsolidacji grupy osób, które chcą wystartować w najbliższych wyborach samorządowych i walczyć o fotel burmistrza Jarocina. Prezes Niewiadomski broni się przed takimi spekulacjami. - *Moim zadaniem jest zarządzanie spółdzielnią w sposób efektywny i profesjonalny, ku zadowoleniu spółdzielców. Nie mam ambicji politycznych i nie zamierzam w najbliższych wyborach samorządowych startować gdziekolwiek* - zapewnia Paweł Niewiadomski.

AGNIESZKA MATUSIAK

JAROCIN

O budżecie i ośrodku

Na najbliższej sesji radni zapoznają się z wykonaniem budżetu gminy Jarocin za pierwsze półrocze 2004 roku. Będą też dyskutować o ubiegłorocznej działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Spo-

lecznej. Rada ma ustalić plan sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych w gminie.

Sesja odbędzie się w piątek 17 września w ratuszu. Początek o godzinie 9.00.

(mat)

ŻERKOWSCY RADNI PODSUMOWALI BUDŻET ZA PIERWSZE PÓŁROCZE

Z Unii pieniądze dopiero nadejdą

Na kwotę niecałych 2 tysięcy złotych dokonał umorzeń z tytułu podatków burmistrz gminy Żerków. Suma odroczeń przekroczyła 42 tysiące złotych. Zaplanowane dochody zrealizowano prawie w 49 %.

Informację z wykonania budżetu za pierwsze półrocze przedstawiła żerkowskim radnym pod-

leżności podatkowe 14 płatnikom na kwotę 1.673,60 złotych. Dokonał też zwolnień w podatku od środków transportowych samochodów ciężarowych używanych dla celów rolniczych na łączną kwotę 1.275 złotych. Zwolnił ponadto z podatku od posiadania jednego psa w każdej posesji nie stanowiącej gospodar-

INWESTYCJE GMINNE, KTÓRE ZREALIZOWANE MAJĄ ZOSTAĆ W ROKU 2004

Nazwa zadania	Planowane nakłady z budżetu
Modernizacja hydroforni i sieci wodociągowej	380.000,00
Budowa dróg i ulic	1.328.162,53
w tym:	
droga w Prusinowie	212.500,00
droga Lubinia Mała - Dobieszczyzna	238.773,68
ulica Targowisko	697.480,05
ulice: Tuwima, Sienkiewicza i Dąbrowskiej	179.408,80
Budowa sieci kanalizacyjnej	2.622.093,62
Budowa oświetlenia	100.000,00
Budowa centrum turystycznego	1.100.000,00
Budowa sali gimnastycznej w Dobieszczyźnie	260.995,38
Odnowa dworu w Lubini Małej	90.000,00

czas sesji skarbnik gminy, Bronisława Rogacka. Dochody zaplanowano w kwocie 16.995.319,71 złotych. Zamierzenia wykonano w 48,99 %. Na koniec czerwca wystąpiły należności i zaległości w dochodach własnych gminy z tytułu: odpłatności za wodę, za pobyt w schronisku młodzieżowym, czynsze i zarząd gruntami, podatki i opłaty, czynsze za lokale oświatowe, opłaty za ścieki i śmieci na wysypisku. W pierwszym półroczu burmistrz, na wniosek 52 podatników, dokonał odroczeń podatku w kwocie 42.255,70 złotych. Umorzył natomiast, łącznie z odsetkami, na-

stwa rolnego na łączną kwotę 7.680 złotych. Na skutek obniżenia stawek podatkowych (od nieruchomości, od środków transportowych oraz podatek rolny) przez radę do gminnego budżetu wpłynęło o ponad 146 tysięcy złotych mniej pieniędzy.

Wydatki miały wynieść 19.045.461,71 złotych. Plan wykonano tylko w 39,95 %. - *Powodem opóźnienia realizowanych inwestycji jest udział środków z Unii Europejskiej, dlatego zakończenie ich i płatności nastąpią dopiero w drugim półroczu* - wyjaśniła Bronisława Rogacka.

(akf)

NAJPIERW IMIĘ, POTEM FORMALNOŚCI

Przedszkolaki szybsze od radnych

„Zaocznie”, „od tyłu” i „w odwróconym trybie” - czyli jak Publicznemu Przedszkolu w Nowym Mieście nadano imię „Stokrotka”. - *Do nadania imienia naszej placówce przymierzaliśmy się pod koniec wakacji. Chcieli-*

JAK IMIĘ WYBRANO

Nazwa „Stokrotka” to pomysł samych przedszkolaków. - *Rozsyłaliśmy ankiety wśród rodziców dzieci i przyjaciół przedszkola, w których można było głosować, ale ze wskazaniem kilku nazw - tłumaczy dyrektor Maria Szeszuła. Ankietowani mieli ogromny wybór. Pomysłów na nazwę placówki było rzeczywiście dużo - „Biedroneczka”, „Kolorek”, „Bajka”, „Pod Lipą”, „Figlolandia” i „Stokrotka”. Wybrano „Stokrotkę”. - Przyznam, że od samego początku myśleliśmy o „Stokrotce”, z uwagi na to, że ta nazwa odnosi się do tradycyjnie krzewionych w naszym przedszkolu wartości ochrony przyrody - wyjaśnia dyrektorka. - Ponadto ta nazwa cechuje się bliskością małemu dziecku, a także skromnością i ponadczasowością. Poza tym ten kwiat występuje w niepoliczalnej ilości w okresie od wiosny do lata, a nasz przedszkolny ogródek cały usiany jest stokrotkami.*

śmy, żeby przy tej okazji uczcić 45-lecie istnienia przedszkola i zarazem otwarcie ogródka - mówi Maria Szeszuła, dyrektor Publicznego Przedszkola w Nowym Mieście. - *Dostaliśmy informację, że sesja będzie pod koniec sierpnia i wtedy wywołana zostanie uchwała o nadaniu imienia. Radni jednak zrobili sobie wakacje. Sesji nie zwołano. Nie przygotowano też projektu uchwały. - Przedłużył się sezon urlopowy, a poza tym nie było dużej konieczności organizowania sesji w sierpniu* - wyjaśnia Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta. - *Skoro jubileusz był już przygotowany, nadaliśmy imię, a teraz przegłosowana zostanie uchwała. Uroczystość odbyła się więc udziałem dzieci, władz szkolnych, samorządowców, rodziców i licznych gości, przedszkolu nadano imię „Stokrotka”. Obecny na uroczystości przewodniczący rady gminy Czesław Jarecki, przekonywał, że radni na pewno zgodzą się na przyjęcie uchwały. Przy przedszkolu otwarto też ko-*

lejny, drugi już ogródek zabaw dla dzieci. Fundusze na tę inwestycję uzyskano dzięki gromadzonemu systematycznie od kilku lat pieniądзом przez Radę Rodziców.

Na formalności przyszedł czas w ubiegłym tygodniu. W czwartek 9 września na posiedzeniu połączonych komisji radnych postawiono przed faktem dokonany. - *Imię właściwie już się nadało - mówił wójt Podemski. - Teraz to przedszkole ma zaplecze z prawdziwego zdarzenia, to wszystko naprawdę pięknie wygląda. Taka placówka ma rzeczywiście rację bytu* - chwalił wóldarz. Radni przeszli nad projektem uchwały dość obojętnie. Nie było żadnej dyskusji. O wyjaśnienia pokusiła się jedynie sekretarz Gabriela Kosmala. - *To wszystko zostało zrobione tak trochę od tyłu... - przekonywała radnych. Tak więc uchwała o nadaniu, nadanego już, imienia Publicznemu Przedszkolu w Nowym Mieście trafi pod obrady na XXI sesję Rady Gminy, która odbędzie się 17 września.*

(nba)



- *ODNOWA DWORU* w Lubini Małej to jedna z zaplanowanych przez gminę Żerków inwestycji. Mieszkańcom wioski zależy na tym, by zadanie to zostało zrealizowane i by obiekt - nazywany również karczmą - dalej nie niszczał. W budynku organizowano dawniej zabawy, które wspominane są do dziś. - *Co tu się kiedyś działo! Jakie były zabawy!* - mówi Marian Kasprzak

PODŁĄCZAJĄ SIĘ NIECHĘTNIE

Boją się SMRODU

Zakłady Mięsne „Biernacki” wybudowały dodatkowy odcinek kanału ciśnieniowego. Dzięki temu nieczystości z zakładu nie stykają się ze ściekami z Golicy. Nie ma jednak podczyszczalni, którą miał wybudować PWiK, a niektórzy mieszkańcy wsi nadal niechętnie podłączają się do kanalizacji. - Boimy się, że będzie śmierdziało - mówią.

Mieszkańcy Golicy nie chcieli się podłączać do kanalizacji gminnej. Powodem były Zakłady Mięsne „Biernacki”. - Kiedy firma wpuściła do kanału swoje ścieki, odór rozchodził się po całej wsi - mówili ludzie. I od razu podkreślali, że dopóki ten problem nie zostanie rozwiązany, to o podłączeniu posesji do kanalizacji nie ma mowy. Marian Józwiak, prezes spółki „Eko-Dbaj”, twierdził wówczas, że przy projektowaniu kanalizacji założono parametry jakościowe zrzucania ścieków. - Gdyby firma zachowała te parametry, które powinny być na tzw. wyjściu, to nie byłoby problemów - mówił Marian Józwiak.

Sprawę rozwiązało porozumienie między Zakładami Mięsnymi a PWiK-iem, w myśl którego właściciele firmy zdecydowali się, z własnych środków, wybudować dodatkową przepompownię ścieków i odcinek kolektora ciśnieniowego. Dzięki temu wyłączono przebieg ścieków przez system kanalizacji grawitacyjnej w Golicy. Odbiór inwestycji miał miejsce na początku sierpnia. Ścieki z uboju nie stykają się już z nieczystościami komunalnymi z Golicy. - Zakład jest podłączony bezpośrednio do przepompowni P2 kolektorem ciśnieniowym, dlatego też ścieki omijają całą wioskę. O przykrych zapachach nie ma już mowy - wyjaśnia Andrzej Biechowiak, prezes PWiK-u.

Nie wszyscy mieszkańcy Golicy podzielają optymizm prezesa i nadal niechętnie podłączają się do

kanalizacji. - Najpierw niech uregulują sprawy ze ściekami w 100%, tak żeby nie śmierdziało. A nie człowiek się podłączy i smród po domu będzie chodził - mówi jeden z mieszkańców. Tymczasem Jerzy Wolski z PWiK-u stanowczo zaprzecza twierdzeniom, że nieprzyjemne zapachy są efektem wybudowanej kanalizacji. - To nie jest smród z sieci kanalizacyjnej - mówi. I dodaje, że planowane jest spotkanie z mieszkańcami wsi, które ma rozwiać ich wątpliwości. Co do niechętnego podłączania się do kanalizacji przedstawiciel PWiK-u przestrzega, że przeprowadzane są szczegółowe kontrole. Straż miejska sprawdza, czy dana posesja jest podłączona do sieci, a jeśli nie, to czy właściciel ma dokumenty potwierdzające wywóz nieczystości. Wolski przekonuje też, że korzystniejsze finansowo jest zrzucanie ścieków do kanału niż wywożenie beczkowozem.

Do połowy sierpnia na ul. Wolności w Golicy miała powstać podczyszczalnia, gdzie nieczystości byłyby wstępnie oczyszczane. Wiązałoby się to z uzyskiwaniem lepszych parametrów oczyszczanych ścieków. Inwestycja miała być realizowana przez PWiK w ramach kanalizacji gminnej. Koszt jej budowy szacowano na 400 do 700 tys. zł. Jest wrzesień, a nawet nie zaczęto robót. Wszystko przedłuża się ze względu na kwestie własności działki, na której stanąć ma podczyszczalnia. - Jest to teren należący do osób prywatnych. Negocjujemy zakup

działki. Jeśli uregulujemy tę kwestię, przystąpimy do budowy podczyszczalni - mówi Jerzy Wolski, dyrektor do spraw rozwoju i koordynacji inwestycji w PWiK-u. Na wykonanie tego zadania przedsiębiorstwo rozpisze przetarg.

W sierpniu miał miejsce odbiór kanalizacji w Golicy i nie obyło się bez problemów. Protokołu nie chciał podpisać sołtys wsi i przedstawiciel komitetu społecznego budowy kanalizacji. Podali kilka powodów swej decyzji, choć nie zgłaszali uwag do samej sieci kanalizacyjnej. Chodziło im głównie o zły stan ulic po wykonanych robotach i nieporządek. Jerzy Wolski z PWiK-u zapewnił, że wszystkie zgłoszone niedociągnięcia zostaną usunięte.

AGNIESZKA MATUSIAK

CIELCZA MA KANALIZACJĘ

Zakończyła się budowa kanalizacji w Cielczy. - Przy odbiorze nie stwierdziliśmy żadnych uchybień - wyjaśnia Andrzej Biechowiak, prezes PWiK-u. Dotychczas podłączonych jest już ponad 170 posesji. Do końca września do kanału powinno wpaść się pozostałe 150 domostw. Obecnie prace kanalizacyjne prowadzone są w Roszkowie i Mieszkowie. Tam też najwcześniej nastąpi odbiór kanalizacji. Będzie to pod koniec września lub na początku października. W przypadku partycypacji mieszkańców w budowie kanalizacji opłata może być rozłożona na raty. Jest to kwota 1.200 zł. Odrębną kwestią jest zapłata za przyłączenie się do kanału. Jest to kwota różnicowana. Może to być od 300 do 500 zł. Zależy między innymi od długości przyłącza i tego, czy robocizna wykonywana jest we własnym zakresie.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

16.10.2004 r. w Szkole Podstawowej w Kolniczkach odbędzie się zjazd absolwentów

Zjazd dotyczy osób, które ukończyły szkołę w latach 1970 - 1999. W programie: msza św., część oficjalna, spotkania z wychowawcami, bal absolwentów. Osoby deklarujące się na zabawę taneczną proszone są o wpłatę 40,00 zł w sekretariacie szkoły do 15.09.2004 r., tel. (0-61) 287-56-92.

KOMITET ORGANIZACYJNY



PRZYDOMOWE PRZEPOMPOWNIE
W JAROCINIE

Pompy zamiast grawitacji

W gminie Jarocin już wkrótce mają powstać przydomowe przepompownie ścieków. O planach zakupu 40 takich urządzeń z niemieckiej firmy Jung Pumpen przez Przedsiębiorstwo Kanalizacji i Wodociągów pisaliśmy niedawno. Podobnie jak o wizycie przedstawicieli Jarocina w Niemczech. Podczas trzydniowego seminarium dwaj pracownicy spółki Eko-Dbaj z Cielczy uzyskali certyfikat na instalację wyrobów firmy Jung Pumpen. Spółka toczy też rozmowy na temat możliwości prowadzenia serwisu firmy na teren Wiel-

przepompowni. - Czyli kompleksowość usługi - zapewnia Jerzy Wolski, dyrektor do spraw rozwoju i koordynacji inwestycji w PWiK-u. Do zalet stosowania tego typu rozwiązań przedstawiciele spółek PWiK i Eko-Dbaj zaliczają prostotę montażu i niskie koszty eksploatacji. - Ich stosowanie jest konieczne w miejscach pozbawionych możliwości zrzutu ścieków systemem grawitacyjnym, a takich w gminie nie brakuje - podkreśla wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz.

W przypadku instalowania przydomowych przepompowni



DLA DOMOSTW ODDALONYCH lub położonych w trudnych terenach rozwiązaniem mogą być przydomowe przepompownie ścieków

kopolski włącznie ze sprzedażą produktów niemieckiej firmy. Już niebawem trzech pracowników Eko-Dbaj przejdzie dwutygodniowe szkolenie w tym zakresie. - Muszą dokładnie poznać technologie produkcji, żeby poradzić sobie z problemami technicznymi - mówi Marian Józwiak, prezes spółki Eko-Dbaj w Cielczy.

Dziennikarze mogli obejrzyć proces produkcji pomp i zapoznać się z działalnością niemieckiej firmy dzięki filmowi reklamowemu, który zaprezentowano podczas konferencji prasowej. Jung Pumpen specjalizuje się w produkcji pomp do wody brudnej i ścieków oraz różnego rodzaju przepompowni. Ważnym elementem działalności rynkowej firmy są także rozwiązania w zakresie systemu przesyłania ścieków. - Pompy wyposażone są w rozdrabniarki zanieczyszczeń ściekowych, dzięki temu nie dochodzi do zatkania się urządzenia - tłumaczy Marian Józwiak.

PWiK zamierza zakupić 40 przydomowych przepompowni. Pozwoliłoby to na 100 % skanalizowanie gminy, włącznie z posesjami położonymi w trudnych terenach, gdzie budowa kanalizacji grawitacyjnej jest utrudniona i kosztowna. Za skorzystaniem z oferty niemieckiej firmy przemawia nie tylko jakość urządzeń, ale też propozycja przygotowania projektu rozmieszczenia

ścieków, klient, oprócz opłat za ścieki, ponosi koszty zasilania energią elektryczną. - Przy miesięcznym zużyciu 16 metrów sześciennych wody, rocznie będzie to kwota około 11 złotych - mówi Marian Józwiak. Jeśli dojdzie do montażu takiej przepompowni, klienci nie ponoszą kosztów budowy przyłącza kanalizacyjnego (średni koszt 400 - 500 zł). Będą jednak musieli, tak jak pozostali, ponieść koszty partycypacji mieszkańców w budowie kanalizacji. Jest to kwota 1.200 zł.

AGNIESZKA MATUSIAK



PRZYDOMOWE PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW planuje zakupić Jarocinskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Koszt jednego takiego urządzenia wynosić ma od 8 do 10 tys. zł. Przepompownie mają być montowane na posesjach położonych w miejscach odległych, gdzie budowa kanalizacji jest trudna i kosztowna.

OSPODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO

- BLOCZKI BETONOWE M6
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY TYPU „TERIVA”
- TRYLINKA Z WMBROPASY

••• NAJTANIEJ •••

CEMENTY PORTLANDZKIE CZYSTE I Z DODATKAMI Z BIEŻ. PROD. CEMENTOWNI WORKI 25 kg, GVAR. 60 DNI DOWÓZ GRATIS!!!

• CERTYFIKAT • TESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYŃ 26a
tel./fax: (0-62) 7416 837
kom. 0-602/713-279
oraz 0-604/265-435

PROD. POD NADZOREM CENTRALNEGO PRZEM. BETONOWY „CEBET” WARSZAWA

• ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI •

NAGRODA ZA JAKOŚĆ

„MARIKA” wśród najlepszych

Zakład Dziwiarski „MARIKA” zdobył certyfikat „Wielkopolska Jakość” za atrakcyjne wzornictwo, trwałość i walory użytkowe produkowanych czapek dziecięcych.

Znak towarowy i certyfikat „Wielkopolska Jakość” przyznaje co roku firmom Wielkopolski Instytut Jakości. W finale piątej

edycji akcji znalazło się 18 przedsiębiorstw, m.in. jedno z Jarocina - Zakład Dziwiarski „MARIKA”. Wręczenie certyfikatów odbyło się w Zamku Kórnickim, w obecności m.in. wojewody wielkopolskiego Andrzeja Nowakowskiego i Marszałka Województwa Wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka. Właścicielom

firmy - Marii i Januszowi Borskim oraz Sylwii Jędrzejak gratulacje przekazał również Norbert Marszałek, dyrektor Wielkopolskiego Instytutu Jakości. - *Uzyskany certyfikat oznacza dla nas podniesienie prestiżu firmy. Dzięki temu „Marika” umocni swoją pozycję na rynku* - mówi Maria Borska. (akf)



UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA CERTYFIKATU „Wielkopolska Jakość” odbyła się w Zamku Kórnickim

PODSUMOWANO DOŻYNKI W HERMANOWIE

Gmina musi dołożyć

15.300 zł, a nie jak wcześniej planowano 10.000 zł, kosztowały Gminno-Powiatowe Dożynki w Hermanowie. Gmina Nowe Miasto musi dołożyć do imprezy dodatkowo ponad 5 tysięcy złotych.

ILE KOSZTOWAŁY DOŻYNKI

Cel	kwota
Kabaret „Pod Spodem”	3.500 zł
Koncert Magdy Dureckiej	1.500 zł
Konferansjer	550 zł
Zespół muzyczny	1.000 zł
Nagłośnienie	1.500 zł
Wynajem podestów	4.392 zł
Wynajem toalet	856 zł
Ochrona	1.610 zł
Ubezpieczenie dożynek	78 zł
Worki na śmieci	14 zł
ZAKS	300 zł
Razem	15.300 zł

Maciej Kuderczak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - główny organizator dożynek, złożył w ostatnich dniach sprawozdanie finansowe z sierpniowego święta plonów w Hermanowie. Wraz z nim na ręce przewodniczącego rady gminy trafiła prośba dyrektora o „zwiększenie budżetu GOK-u o 5.300 złotych. Skąd wzięła się ta kwota? Przed dożynkami szacowano, że ich koszt wyniesie niewiele ponad 10 tys. zł. 5 tysięcy złotych na imprezę przekazał powiat średzki. Reszta miała pochodzić z budżetu GOK-u. Po podliczeniu okazało się, że z budżetu ośrodka kultury trzeba dołożyć nie ponad 5 tysięcy, ale dokładnie 10.300 zł. Stąd prośba o dofinansowanie dla domu kultury. - *Najwięcej zapłaciliśmy za wynajem podestów. Początkowe ceny podane nam przez oferentów nie były wartościami brutto, tylko netto, stąd między innymi to zwiększenie kwot w porównaniu z szacunkami* - tłumaczy wójt Aleksander Podemski. - Wynajem

profesjonalnej podłogi rzeczywiście kosztuje dużo, ale bez tego, jak wiemy z doświadczenia, nie da się przeprowadzić porządnie części obrzędowej, a potem zrobić zabawy. Radni na posiedzeniu połączonych komisji pozytywnie zaopiniowali wniosek o dodatkowe pieniądze dla GOK-u.

Stosowne zmiany w budżecie gminy zostaną poddane głosowaniu na sesji w tym tygodniu. (nba)

LPRDM
Sp. z o.o.
w Lesznie

przyjmie
kierowców
z terenu Jarocina

Prawo jazdy kat. C+E lub C

Tel. (0-65) 529-91-70
lub (0-601) 095-202

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

3 września

10 września

6.528

6.560

LICZBA ZAREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

137

131

LICZBA WYREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

100

50

LICZBA OSÓB, KTÓRE PODJĘŁY PRACĘ

59

29

POSZUKIWANI:

Poszukiwani przez pracodawców są: kierowcy kat. C+E, nauczyciele języków: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, nauczyciel matematyki, stolarz - pilarz, blacharz samochodowy, tokarz, malarz budowlany, roznosiciel gazet reklamowych, pracownik ds. biurowo-technicznych, monter stolarki, murarz, kierownik budowy, kierowca ciągnika siodłowego, stolarz meblowy, lakiernik, szwaczki, kierowca kat. C, operator dźwigu, pracownik administracyjno-biurowy, księgowy, specjalista ds. organizacyjno-inwestycyjnych, operator obsługi komputera (osoba niepełnosprawna), inżynier automatyki - robotyk, spawacz MIG/MAG, ślusarz, sprzedawcy, pracownik do wydziału edukacji i promocji starostwa powiatowego (wymagane wykształcenie wyższe), pracownik do wydziału budownictwa i ochrony środowiska starostwa powiatowego (wymagane wykształcenie wyższe), elektryk, malarz przemysłowy
Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl

TARGOWISKO

produkt	cena z 3.09.2004 r.	w górę w dół	cena z 10.09.2004 r.
Marchew	0,50 - 1,00	↑	0,60 - 1,00
Buraczki	0,50 - 1,00	→	0,50 - 1,00
Cebula	1,00 - 1,60	→	0,80 - 1,50
Pomidory	0,30 - 2,00	↑	0,40 - 2,50
Pieczarki	5,50 - 6,00	→	4,50 - 6,50
Ogórki	1,00 - 2,50	↑	1,50 - 2,50
Salata	1,20 - 1,50	→	1,20 - 1,50
Jabłka	0,80 - 2,50	↑	1,00 - 2,50
Jaja	2,50 - 5,50	→	2,00 - 5,50
Mąka „Tortowa”	1,60 - 1,70	↑	1,60 - 1,80
Cukier	3,40	→	3,40
Olej „Kujawski”	4,70	→	4,70
Ryż	2,80 - 2,85	→	2,80 - 2,80
Banany	3,20 - 3,90	↑	3,50
Mąka ziemniaczana	2,40 - 2,60	↑	2,50 - 2,60
Kapusta	0,50 - 1,50	→	0,50 - 1,50
Pietruszka	2,50 - 3,00	→	1,20 - 3,00
Ziemniaki	0,30 - 0,50	→	0,30 - 0,50
Kalafior	0,50 - 3,00	→	0,40 - 2,20
Seler	2,00 - 3,00	→	2,00 - 3,00
Grejfruty	6,00 - 6,90	→	6,50
Fasolka	2,00 - 4,00	→	2,00 - 4,00
Śliwki	1,50 - 2,00	→	1,00 - 2,00
Brzoskwinie	2,00 - 4,00	→	1,50 - 3,50
Gruszki	1,50 - 2,50	→	1,00 - 3,00
Mandarynki	8,00	→	8,00
Pomarańcza	5,50 - 6,90	→	5,50
Cytryny	4,00 - 5,50	→	4,00 - 5,50
Grzyby (porcja)	-	→	3,00

OGŁOSZENIE

INFORMACJA DLA PRACODAWCÓW

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie informuje, że posiada środki z Europejskiego Funduszu Społecznego na skierowanie osób w przedziale wiekowym 25 - 49 lat długotrwale zarejestrowanych, w formie przygotowania do wykonywania zawodu bez nawiązywania stosunku pracy. Umowy będą podpisywane z pracodawcą na okres 6 miesięcy, po którym nastąpi zatrudnienie ze strony pracodawcy na okres dalszych 6 miesięcy. Zainteresowani pracodawcy proszeni są o kontakt z PUP w Jarocinie, pok. 23.

PLACÓWKI OŚWIATOWE W GMINIE JARACZEWO PRZYGOTOWANE DO NOWEGO
ROKU SZKOLNEGO

POCHWAŁA dla woźnych

**W OBIEKTACH SZKOLNYCH
W TRAKCIE WAKACJI
ORAZ BEZPOŚREDNIO
PRZED NIMI WYKONANO
NASTĘPUJĄCE PRACE
I REMONTY:**

SP Gola:

- położenie tynku na elewacji oraz fundamentach
- wykonanie dwóch wejść do piwnic
- wyłożenie placu przed szkołą kostką brukową
- cyklinowanie i malowanie podłóg w salach lekcyjnych
- wykonanie instalacji odwadniającej
- wykonanie nowych blatów do ławek
- wykonanie mebli do sal lekcyjnych
- wykonanie skłaniaka przed budynkiem szkolnym
- naprawa ławek przed szkołą i w parku
- inne prace porządkowe w budynku i obejściu szkoły

SP i Gimnazjum Góra

- malowanie holu szkolnego
- malowanie korytarzy szkolnych
- naprawa i wymiana armatury w ubikacjach
- naprawa siatki ogrodzeniowej boisk
- naprawa sprzętu szkolnego: ławki, szafy, drzwi itp.
- uporządkowanie terenów wokół szkoły
- rozpoczęcie prac do przygotowania pracowni multimedialnej
- położenie wykładziny w sali lekcyjnej

SP Nosków

- malowanie sali lekcyjnej i biblioteki
- malowanie ławek na boisku szkolnym
- prace remontowe w pomieszczeniu kuchennym
- podłączenie do sieci gazu ziemnego

SP Wojciechowo

- malowanie pomieszczeń szkolnych
- wykonanie parkingu z kostki brukowej
- kompleksowa wymiana stolarki okiennej i drzwiowej (w trakcie)

Zespół Szkół w Jaraczewie

- malowanie prawie wszystkich klas lekcyjnych i korytarzy
- malowanie płotu przed szkołą
- adaptacja pomieszczenia na bibliotekę szkolną
- wykonanie drogi dojazdowej i parkingu
- zagospodarowanie boiska szkolnego
- prace porządkowe w obejściu szkoły

Zespół Szkół w Rusku

- naprawa gwarancyjna tynków na elewacji sali gimnastycznej
- naprawa sprzętu szkolnego
- prace porządkowe w obejściu szkoły

Publiczne Przedszkole w Jaraczewie

- remont pomieszczeń magazynowych
- wymiana oświetlenia w pomieszczeniach dydaktycznych i gospodarczych
- wymiana wewnętrznej linii zasilania wraz z urządzeniem pomiarowym

Publiczne Przedszkole w Górze

- wymiana oświetlenia w salach lekcyjnych i korytarzu
- naprawa tynków zew. i ich malowanie
- pomalowanie rynien

Oddział "zerowy" w Noskowie

- prace porządkowe w budynku i jego obejściu

Wypracowany plan dowozów pozwala na orientacyjne godziny pracy szkół:

- Gimnazjum Jaraczewo - rozpoczęcie zajęć godz. 8.10 zakończenie godz. 15.10
- SP Gola - rozpoczęcie zajęć godz. 8.40 zakończenie godz. 14.10
- SP Góra - rozpoczęcie zajęć godz. 8.00 zakończenie godz. 13.30
- SP Wojciechowo - rozpoczęcie zajęć godz. 8.50 zakończenie godz. 15.10
- Gimnazjum Góra - rozpoczęcie zajęć godz. 13.00 zakończenie godz. 18.20
- Zespół Szkół Rusko - rozpoczęcie zajęć godz. 8.10 zakończenie godz. 14.15

Podczas ostatniej sesji radni gminy Jaraczewo wysłuchali informacji o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego. Przedstawił ją dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Jerzy Jakubowski.

Stan przygotowania obiektów sprawdziła wcześniej na posiedzeniu wyjazdowym komisja oświaty oraz kontrola sanepidu, która nie znalazła żadnych uchybień. Zdaniem przewodniczącego komisji oświaty Andrzeja Stasiaka, szkoły i przedszkola są doskonale przygotowane do przyjęcia dzieci i młodzieży i pracy przez cały rok szkolny. - W jednej z placówek spotkaliśmy właśnie komisję sanepidu, która wyraziła bardzo pochlebną opinię na temat naszych szkół i przedszkoli - mówił na sesji Andrzej Stasiak.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie prace malarskie oraz porządkowe wykonali woźni w ramach swoich obowiązków. - Zaangażowanie woźnych pozwoliło dużo niższym kosztem przeprowadzić wiele prac w placówkach szkolnych - wyjaśnił dyrektor Jerzy Jakubowski.

94 % kadry pedagogicznej, która 1 września rozpoczęła edukację uczniów na terenie gminy, posiada pełne kwalifikacje do nauczania poszczególnych przedmiotów. Zdecydowana większość nauczycieli może uczyć dwóch, trzech a nawet czterech przedmiotów. - Posiadanie kwalifikacji do nauki kilku przedmiotów jest niezbędne szczególnie wtedy, gdy w szkołach występują pojedyncze oddziały w poszczególnych rocznikach - mówił Jerzy Jakubowski.

Pozostałe 6 % nauczycieli - tych, którzy nie posiadają pełnych kwalifikacji, jest w trakcie ich zdobywania.

Uczniów do szkół - od klasy „0” do III gimnazjalnej - będą dowoziły trzy autobusy - dwa wyłonię w przetargu oraz gimbus należący do gminy.

Po długo trwających analizach wypracowano taki rozkład jazdy autobusów, który pozwala, aby uczniowie jak najszybciej po zajęciach mogli odjechać do domu. - Oczywiście godziny zakończenia zajęć są ostatnimi dla klas starszych szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie klas I-III oraz niektórych klas gimnazjalnych zostaną odwiezieni wcześniej, bezpośrednio po skończonych zajęciach. Niestety są pojedyncze przypadki uczniów, których plan dowożenia nie może objąć ze względu na przebieg trasy autobusu czy komplikacje czasowe. W takich przypadkach jednak rodzice otrzymają zwrot kosztów związanych z dowożeniem - wyjaśnia dyrektor Jakubowski.

Dyrektor Jerzy Jakubowski poinformował też radnych, że z roku na rok wzrasta liczba uczniów z różnymi rodzajami upośledzeń. Od 1 września w gminie Jaraczewo kolejnych 3 uczniów zostało objętych rewalidacją, a 2 uczniów nauczaniem indywidualnym. - Ponadto wzrasta w zaskakującym tempie liczba uczniów wymagających zajęć logopedycznych. Niestety wzrasta również liczba uczniów z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym, których należy dowozić do Szkoły Specjalnej w Jarocinie - mówił dyrektor Jakubowski.

(ann)

ORGANIZACJA PLACÓWEK EDUKACYJNYCH W GMINIE JARACZEWO:			
Placówka	L. uczniów	L. oddziałów	Sr. oddziału
SP Gola	163	8	20,3
SP Góra	161	7	23,0
SP Jaraczewo	19	1	19,0
SP Nosków	84	6	14,0
SP Rusko	154	7	22,0
SP Wojciechowo	114	6	19,0
Gim. Góra	81	4	20,2
Gim. Jaraczewo	209	8	26,1
Gim. Rusko	176	6	29,3
PP Góra	25	1	25,0
PP Jaraczewo	75	3	25,0
PP Rusko	62	3	20,6
Oddz. "0" Nosków	25	1	25,0
Oddz. "0" Wojciech.	15	1	15,0
RAZEM - SP	695	35	19,8
RAZEM - GIM	466	18	25,8
RAZEM - PP	199	9	22,1

BADANIA W ŻERKOWIE

Zdrowie za darmo

Żerków, jako jedyne miasto na terenie Ziemi Jarocińskiej, zakwalifikował się do największego programu zapobiegania zawałom serca i udarów mózgu realizowanego w Polsce i Europie.

Jesienią w Wielkopolsce rozpocznie się regionalna edycja

wy, Poznania, Łodzi i Krakowa. Przedsięwzięcie adresowane jest do mieszkańców małych miast, gdyż w tych środowiskach ma miejsce kumulacja negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych, prowadzących do znacznego obniżenia statusu społeczno-



UCZESTNICY KONFERENCJI PRASOWEJ zorganizowanej w Poznaniu z okazji inauguracji programu. Od lewej: prof. Jerzy Gluszek, Prezes Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętnicznego, Jerzy Kubiak z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, prof. Wojciech Drygas z Instytutu Kardiologii w Warszawie, Anna Posadzy-Malaczyńska z Akademii Medycznej w Poznaniu, Leszek Sikorski z Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Andrzej Tykarski z Akademii Medycznej w Poznaniu.

Polskiego Projektu 400 Miast - największego programu prewencji zawałów serca i udarów mózgu realizowanego w Polsce i

ekonomicznego oraz trwałego społecznego wykluczenia. Mieszkańcy tych miast mają też najczęstiej utrudniony dostęp do nowo-

Choroby serca i naczyń nękają wielu Polaków. Spowodowana nimi wczesna umieralność należy do najwyższych w Europie i stanowi przyczynę połowy wszystkich zgonów.

Europie. Jest on skierowany do mieszkańców wszystkich miast liczących nie więcej niż osiem tysięcy osób. W trakcie realizacji programu przeprowadzone zostaną badania przesiewowe, tj. bezpłatne pomiary ciśnienia tętniczego, oznaczenia poziomu cholesterolu i cukru we krwi. Polski Projekt 400 Miast został opracowany przez pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku oraz uczelni medycznych z Warsza-

czesnej prewencji i edukacji ze względu na odległość od większych ośrodków miejskich. Jednym z miast, w których program zostanie zrealizowany, jest Żerków. Rada Miejska Żerkowa w kwietniu przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do projektu.

Inauguracja Polskiego Projektu 400 Miast w województwie wielkopolskim odbyła się w ubiegłym tygodniu w Poznaniu.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Polski Projekt 400 Miast składa się z kilku części. Najważniejszą z nich jest interwencja medyczna. We wszystkich miastach Wielkopolski, liczących do 8 tysięcy mieszkańców, w tym również w Żerkowie, przeprowadzone zostaną bezpłatne badania ciśnienia tętniczego, cholesterolu i cukru. Pacjenci, u których wykryte zostaną zmiany chorobowe, kierowani będą na pogłębione badania w poradniach, a także szkoleni w ramach specjalnego programu edukacyjnego. Program motywować będzie do regularnego przyjmowania leków, zmiany stylu życia, a także umiejętności współpracy z lekarzem. Interwencja antytytoniowa ma na celu zmniejszenie liczby osób palących. Szkolenie personelu medycznego pozwoli przygotować lekarzy i pielęgniarki w zakresie m.in. skutecznej edukacji pacjentów oraz zapoznania z nowoczesnymi standardami diagnostycznymi i terapeutycznymi.

Program edukacji dla dzieci przygotowuje nauczycieli do działań w zakresie promocji zdrowia wśród dzieci i młodzieży. Kolejnym elementem projektu jest budowa infrastruktury dla promocji zdrowia, czyli edukacja przedstawicieli społeczności lokalnych w celu dalszego działania na rzecz profilaktyki zdrowotnej po zakończeniu tygodnia interwencji medycznej. Polski Projekt 400 Miast zakłada, że przeszkolone osoby będą w przyszłości tworzyć tzw. „Koalicje dla zdrowia”. Ich celem będzie dalsza edukacja mieszkańców w zakresie profilaktyki zdrowotnej oraz pozyskiwanie funduszy na działalność prozdrowotną z pozabudżetowych źródeł. Polski Projekt 400 Miast realizowany jest w ramach Narodowego Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego POLKARD 2003-2005 ze środków Ministerstwa Zdrowia.

MA ZOO W GOSPODARSTWIE

Mało czasu - dużo roboty

Marek Grobelny jest sołtysiem Suchorzewka, niedużej wsi w gminie Jaraczewo. Z racji tego, że to pierwsza kadencja



jego administrowania, sołtys nie miał wiele czasu, żeby dokonać rewolucyjnych zmian w swojej wsi. Jednak mieszkańcy odczuli już zmianę na stanowisku i chwalą sobie nowego sołtysa - panie za obchody Dnia Kobiet, a dzieci - Dnia Dziecka. W Suchorzewku, za rządów Marka

Grobelnego, po raz pierwszy po prawie 30 latach rolnicy świętowali koniec żniw na tradycyjnych dożynkach.

Zdaniem sołtysa, mieszkańcy Suchorzewka są ludźmi spokojnymi. Nie ma większych konfliktów, choć są problemy, których rozwiązanie dla społeczności wiejskiej byłoby dużym ułatwieniem. - *Mamy taką niewielką salkę przy remizie strażackiej. Wymaga ona modernizacji i remontu, żeby ludzie mogli się w godziwych warunkach spotykać. Musimy się też zająć rowami melioracyjnymi, które są mocno zaniedbane.* Marek Grobelny chciałby również doprowadzić do odwodnienia odcinka drogi, z którego spływa woda deszczowa pod stojące przy niej bloki. Uzupełnienia i modernizacji wymaga oświetlenie w Suchorzewku, a utwardzenia - droga prowadząca do jednej z posesji.

Wieś jest zwodociągowana i zgazyfikowana. W Suchorzewku działa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, nie ma za to

Koła Gospodyń Wiejskich. - *Koło chcemy reaktywować, są panie chętne do pracy społecznej. Właśnie wybieram się w tej sprawie do gminnej przewodniczącej KGW Haliny Czabańskiej.*

Marek Grobelny prowadzi w Suchorzewku 16-hektarowe gospodarstwo, i jak twierdzi, ma tam małe ZOO - krowy, trzodę chlewną, kury. 45-letni sołtys jest żonaty. Z żoną Marią mają dwoje dzieci: 18-letnią córkę Julię i 15-letniego syna Dominika. W wolnych chwilach lubi oglądać programy telewizyjne i czytać gazety. Stara się też jak najwięcej czasu poświęcać rodzinie. Uważa, że zamilowanie do działalności społecznej odziedziczył po ojcu. Z tego powodu przyjął również funkcje: prezesa Kółka Rolniczego, przewodniczącego Spółek Wodnych, członka zarządu gminnego Kółek i Organizacji Rolniczych, członka zarządu Spółdzielni Usług i Zopatrzenia Kółek Rolniczych oraz członka jednostki OSP i rady parafialnej.

(ann)

CO KADENCJA, TO WIĘKSZE POPARCIE

Trzeba słuchać ludzi

Jan Motyl przywędrował do Boguszyna w 1970 roku. - *Mieszkalem w Złotowie (byłe woj. koszalińskie). - Żona tam pracowała i to ona ściągnęła mnie w te*



strony - opowiada. Dzięki temu, jak mówi o sobie, jest sołtysiem niezależnym klanowo i rodzinnie. Motyl szefuje sołectwu Boguszyn już dwie kadencje. W ostatnich wyborach nie miał kontrkandydata. Uzyskał za to największe po-

parcie procentowe w całej gminie (na 650 uprawnionych do głosowania, swój głos na Motyla oddały 64 osoby). W skład sołectwa wchodzi Boguszyn i Świętomierz. Obie wsie zamieszkuje 964 mieszkańców. - *Nie sołtysuje się łatwo, bo część wsi jest rolnicza, a część stanowią pracownicy byłego PGR - mówi Motyl. - Ale do ludzi trzeba podchodzić z sercem i społeczeństwo na pewno to odwzajemni.* W ostatnich latach w Boguszynie wyremontowano boisko sportowe. Podczas ubiegłorocznych dożynek gminnych obok murawy powstała „płyta taneczna”. Niedawno wokół boiska mieszkańcy postawili ławeczki. - *Trzeba pracować, bo samo chodzenie i gadanie nic nie da - mówi Motyl o swojej recepcie na sołtysowanie. - Sołtys musi być wrażliwym człowiekiem. Nie może być zadufany w sobie, bo nikt nie ma monopolu na wiedzę. Ludzi trzeba wysłuchać, z każdym porozmawiać i wyciągać odpowiednie wnioski.* Sołtys jest zadowolony ze współpracy

z miejscową radną Zofią Kędziórą i wójtem gminy Aleksandrem Podemskim. - *Cieszymy się, bo w tym roku, po prawie 10 latach starań, ruszyła budowa chodnika od przejazdu kolejowego do Boguszyna. Mnóstwo dzieci chodzi tamtędy do stacji i było*

Jan Motyl ma 59 lat, jest wdowcem. Ma pięcioro dorosłych dzieci - Ryszarda, Joannę, Renatę, Arkadiusza i Radosława. Doczekał się też sześciorga wnucząt. Z wykształcenia rolnik. Prowadzi małe gospodarstwo warzywnicze. W czasach świetności średzkiego Horteksu był liczącym się producentem. Teraz zmniejszył obszar upraw. Hoduje też trzodę chlewną.

naprawdę niebezpiecznie. We wsi nie mamy świetlicy, dlatego wszyscy czekają na budowę sali sportowej, która ma powstać przy szkole. Chcemy, żeby był to taki ośrodek sportu i rekreacji w sołectwie. Chodzi o to, żeby o 15.00 nie było to zamknięte na klucz i było dostępne dla wszystkich mieszkańców.

(nba)

KANALIZACJA - NAJBARDZIEJ POTRZEBNA W WOLI KSIĄŻĘCEJ

Mniejsza siła przebiccia

Jerzy Matusiak jest sołtysiem Woli Książęcej od 1986 roku. Wcześniej przez 20 lat był radnym w Kotlinie, a przez 12 - członkiem zarządu. - *Wtedy miało się większą siłę przebiccia. Można było wiele dla wioski załatwić - założyć oświetlenie, wyremontować drogi. Teraz, kiedy nie jestem radnym, jest to nieco trudniejsze - wspomina sołtys.* Jerzy Matusiak ma 62 lata. Mieszka w Woli Książęcej z żoną



Marią i córką Moniką. Sołtys i jego żona wychowali pięcioro dzieci - trzy córki i dwóch synów. Jest dziadkiem dziewięciorga wnucząt: 4 chłopców i 5 dziewczynek. Od ośmiu lat przebywa na rencie. Wcześniej wspólnie z żoną prowadził gospodarstwo rolne.

Za swój największy sukces uważa doprowadzenie do budowy nowej szkoły w Woli Książęcej. - *Walczyłem o szkołę od samego początku. Starłem się o wyłączenie gruntu pod działalność rolniczą i wybudowanie na niej nowego budynku szkolnego. Udało się doprowadzić sprawę do końca. Szkoła funkcjonuje już pięć lat. Obecnie najbardziej potrzebna we wsi jest kanalizacja. Przydałaby się również sieć gazowa. Nie wszystkie drogi są w dobrym stanie. Najpilniejszego remontu wymaga ta, która prowadzi z Woli Książęcej na Wysogotówek. We wsi jest wiele potrzeb, ale nie są one zbyt wielkie. Powoli na pewno uda nam się wiele zrobić. Świetlicy wiejskiej przydałby się już remont. Trzeba również uzupełnić polbruk przed salą - wylicza Jerzy Matusiak.* (ls)

SENIOR W LUDWINOWIE

Trzydzieści lat sołtysowania

Ludwik Wawrzyniak sołtysiem jest od 1974 roku. - *Nie wiem, co się wtedy dokładnie stało. Wywalili starego sołtysa, coś im tam nie pasowało i wybrali*



- PEŁNIENIE FUNKCJI sołtysa to nie zawsze wdzięczna praca - mówi sołtys Ludwinowa, Ludwik Wawrzyniak

mnie - mówi. W skład liczącego ponad 500 mieszkańców sołectwa wchodzi Ludwinów i Kamień.

Do tej pory udało się położyć asfalt na drodze, poprawić stan wszystkich dróg polnych, zało-

żyć wodę. Teraz mieszkańcom marzy się podłączenie do posesji gazu. W przyszłości sołtys chciałby, żeby położony został asfalt na drodze w drugiej części Ludwinowa. - *To jest tzw. Ludwinów numer 1. Jakby ten asfalt wreszcie był, to by się ludziom nie kurzyło w oczy - mówi. Przyznaje, że mieszkańcy czekają również na kanalizację.*

Ludwik Wawrzyniak opowiada, że pełnienie funkcji sołtysa to nie jest zbyt wdzięczna praca. - *Wyzwają człowieka, cudują. Jedni doceniają to, co się robi, a drudzy - wręcz przeciwnie. Różnie to bywa, jak to we wsi - mówi Ludwik Wawrzyniak.*

Ma 64 lata. Od dzieciństwa mieszka w Ludwinowie. Żonaty, ma troje dzieci i dziesięcioro wnuków.

Kiedy ma wolny czas, spędza go w swojej pasiece. Wcześniej miał pięć roi, a teraz - piętnaście. Pszczółami zajmował się też jego ojciec. - *Trochę mnie gryzą, ale co zrobić. Zdrowszy jestem - śmieje się sołtys.* Gospodarstwo, liczące niecałe 4 ha, prowadzi jego syn. - *Pomagam mu tam nieraz - dodaje Ludwik Wawrzyniak.* (akf)



POLSKI KOMITET ZIELARSKI
OBCHODZI 75-LECIE

Nie tylko o rumianku

W Polsce produkuje się rocznie 20 tysięcy ton ziół. Najpopularniejsze są rumianek, mięta i kozłek lekarski. W Śmiełowie odbyło się spotkanie zielarzy.

Uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Komitetu Zielarskiego odbyło się w Mu-

i kozłek lekarski - uprawiane są na powierzchni liczącej ok. 30 tys. ha. - *Współczesne zielarstwo w Polsce to przede wszystkim produkcja leku roślinnego* - powiedział dr Jambor. Zwrócił uwagę na to, że coraz więcej osób stosuje samoleczenie. - *To zjawisko*



O SYTUACJI ZIELARSTWA I KIERUNKACH jego rozwoju rozmawiano podczas spotkania zorganizowanego w pałacu w Śmiełowie

zeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Podczas spotkania inaugurującego obchody 75-lecia powstania komitetu, wygłoszone zostały dwa wykłady. O powstaniu Polskiego Komitetu Zielarskiego opowiedziała dr hab. Anita Magowska. Prezes „Phytopharm” Kłeka dr Jerzy Jambor wystąpił z prelekcją na temat współczesnego zielarstwa w Polsce i na świecie. Przedstawił dane, według których w 2003 roku wartość światowego rynku produktów zielarskich, służących do celów farmaceutycznych, wyniosła 20 miliardów euro. - *Dominującym jest rynek europejski oceniany na 7 miliardów euro. Jeśli chodzi o rynek Europy Środkowej i Wschodniej, nie przekracza on pół miliarda euro. Wiodącym rynkiem europejskim jest niemiecki, oceniany na 3 miliardy euro. Na kolejnych miejscach plasują się Francja, Włochy, Anglia, Hiszpania i kraje skandynawskie* - mówił Jerzy Jambor.

Rynek polski to ok. 250 milionów euro i ok. 3.000 zarejestrowanych i dopuszczonych do obrotu produktów. - *Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że zarejestrowanych jest u nas ponad 8 tysięcy leków, widać wyraźnie, iż jest to duża liczba* - stwierdził Jerzy Jambor. Podkreślił, że przyszłość zielarstwa leży w rozwoju leków roślinnych. Obecnie w obrocie są 2 tysiące gatunków ziół. Półtora tysiąca przerabia się w Europie. Polska ma 20 własnych odmian roślin leczniczych. Zioła - głównie rumianek, mięta

społeczne ma rosnącą tendencję i nie ma od niego odwrotu. Pacjent może kupić w aptece lek korzystając wyłącznie z porady aptekarza. Ważne jest, by to samoleczenie nie było dzikie, by nie szkodziło pacjentowi. Istotne jest to, by ta porada była właściwa - podkreślił. Zwrócił uwagę ponadto na inną negatywną kwestię. - *Coraz częściej różne autorytety firmują produkty, które są, brzydko mówiąc, śmieciami zielarskimi. Konsument wierzy w wysoką wartość takich produktów i kupuje je* - mówił Jerzy Jambor.

Po wykładach dyskutowano o kierunkach rozwoju zielarstwa w Polsce. Później uczestnicy posiedzenia mieli okazję zwiedzić Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie oraz znajdujący się przy pałacu park z ogródkiem Zosi, w którym uprawiane są m.in. zioła.

Jeden z uczestników spotkania, zaintrygowany wykładem dr hab. Anity Magowskiej o dziejach Polskiego Komitetu Zielarskiego, wyszedł z pomysłem wydania książki na ten temat. - *Do tej pory niewiele słyszałem o początkach działalności Polskiego Komitetu Zielarskiego. Może, z okazji 75-lecia, warto byłoby pomyśleć o takim wydawnictwie. Sądzę, że firmy, których zresztą przedstawiciele tutaj się znajdują, będą w stanie wesprzeć tego typu wydawnictwo. Ja ze swej strony taką deklarację składam* - powiedział. Propozycję przyjęto oklaskami.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

MNIEJ OPADÓW, MNIEJ WODY W RZEKACH

Lutynia ginie

Lutynia, podobnie jak wiele innych rzek, wysycha. W tej chwili zapewniany jest tylko biologiczny przepływ, który nie wystarcza, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby użytkowników.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

W parku przy Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie znajduje się stare koryto Lutyni. - *Główny nurt rzeki „idzie” nowym korytem. Na Lutyni znajdują się dwie śluzy. Przy pomocy tej jednej regulowany jest dopływ do nas, do*

Kostołowski. Martwi się o to, że wyginą rośliny rosnące na terenie parku, szczególnie w „ogródku Zosi”, gdzie znajdują się kwiaty i zioła opisane przez Adama Mickiewicza w „Panu Tadeuszu”. - *Krzyżują się różne interesy. Nam zależy, żeby w parku była woda. Często jednak nie dociera już tu-*

taj. W Wilkowyi zastawiają tamy, żeby woda rozlewała się na łąki. Dużo wody idzie też pewnie na stawy w Raszewach. Nie dość, że jest jej mało, to jeszcze jest tak eksploatowana przez osoby prywatne i firmy - mówi Andrzej Kostołowski.

Lutynia, podobnie jak wiele innych rzek, wysycha. To wynik braku opadów. - *Ilość wody płynącej w Lutyni jest bardzo mała. Zapewniany jest tylko biologiczny przepływ, który nie wystarcza, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby użyt-*

pują, nie wystarcza dla wszystkich wody. - Kto ją ma pierwszy, ten ją zatrzymuje. Wilkowyja jest położona nieco wyżej niż muzeum - mówi Janusz Skowroński. Przyznaje, że jest zaniepokojony stanem Lutyni. - *Sytuacja jest tragiczna* - stwierdza dyrektor Regionalnego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. - *Ginie wszystko, co jest w rzece. Długo potrwa, zanim uda się odbudować cały układ biologiczny w rzece. Jak stwierdza dyrektor, wszystkie urządzenia, które znajdują się na Lutyni, m.in. jazy w Raszewach i w Wilkowyi, mają legalne pozwolenia. Janusz Skowroński nie podejrzewa, żeby rzeka była nielegalnie wykorzystywana jeszcze przez innych użytkowników. - Rozwiązaniem sytuacji byłby zbiornik na Lutyni. Wtedy rozdział wody byłby w miarę przyzwoity i każdy by ją miał - i kustosze, i Wilkowyja, i Raszewy* - mówi Janusz Skowroński.

Niski stan wód był dokuczliwy już w roku ubiegłym. - *Lubieszka wyschła nam wtedy powyżej zbiornika retencyjnego w Roszkowie. Ja, jak pamiętam od 38 lat, mogę powiedzieć, że to się zdarzyło po raz pierwszy. W tym roku od maja też już nie ma wody. Jest to więc już drugi rok z rzędu. Wydawałoby się, że jest przekropanie, ale jednak za mało tych opadów. W Zakrzewie przy drodze jest staw. Tam zawsze była woda. Od dwóch lat nie ma* - mówi dyrektor. Opowiada, że kilkanaście dni temu, w gminie Koźminek, oddany został do użytku duży zbiornik, liczący 1,5 miliona metrów sześciennych. Jest więc trochę większy od roszkowskiego. - *Od lipca próbujemy zatrzymać chociaż parę litrów wody, ale bezskutecznie. Ma czterokrotnie większą zlewnię, czyli większy obszar, z którego spływa woda, jak nasz zbiornik w Roszkowie* - mówi Janusz Skowroński. - *To jest przyczyną do tego, że te zbiorniki powinny jednak być budowane. Wtedy udawałoby się szybko wytłapać wiosenną wodę powodziową, która schodzi bardzo szybko i w późniejszych miesiącach można byłoby ją delikatnie odpuszczać.*

Średnia wieloletnia opadów dla roku, za ostatnie 40-lecie, wyniosła 543 milimetry. Za ostatnie 30-lecie - 519 milimetrów. Za rok 2003 - 371 milimetrów. (1 milimetr to 1 litr na powierzchni 1 metra kwadratowego). Dane pochodzą z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.



- SYTUACJA JEST TRAGICZNA. Lutynia gdzieś zginęła - mówi kustosz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie Andrzej Kostołowski

parku. Czasem jest dużo wody i trzeba stawiać zaporę, żeby zbyt dużo nie płynęło w kierunku Śmiełowa. Są jednak również sytuacje, takie jak teraz, że wody jest bardzo mało albo nie ma jej w ogóle - mówi kustosz muzeum, Andrzej

kowników mających prawne decyzje - mówi Janusz Skowroński, dyrektor Regionalnego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ostrowie Wielkopolskim. Przyznaje, że przy bardzo niskich stanach, takich, jakie obecnie wystę-



WIELE POLSKICH RZEK, w tym Lutynia, wysycha. Stan wody w nich określany jest jako - dolny lub górny - niski

85 lat PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W JAROCINIE 17-18 WRZEŚNIA 2004



To młodość daje mi energię

Wspomnienia **BRONISŁAWY WŁODARCZYK**
- dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących
w Jarocinie

Bronisława Włodarczyk spędziła w jarocińskim liceum ponad 35 lat. Dyrektorem jest od 1981 roku, ale pracę rozpoczęła już w roku 1970, a wcześniej właśnie tutaj kontynuowała naukę.



To było tak. Miałam iść do liceum pedagogicznego do Krotożyna. Ale - jak to dzieciaki. Ktoś opowiedział o liceum czy technikum handlowym w Ostrowie. Kilka osób tam szło, więc i ja pojechałam. Pozdawałam egzaminy, ale w domu przyszło oprzytomnienie. Uświadomiłam sobie problemy z dojazdem do szkoły. Mieszkałam w Witaszyczkach. Do dworca nie było autobusów. Można się tam było dostać jedynie rowerem lub pieszo. Latem nie byłoby problemu, ale zimą? Okazało się, że są jeszcze wolne miejsca w liceum jarocińskim. Postanowiłam przebieść się więc tutaj.

Profesor Henryka Gibasiewiczowa i profesor Józef Klinkowski - byli dla niej prawdziwymi autorytetami.

Taką mamą klasową była pani Henryka Gibasiewiczowa. Darzyłam ją bardzo dużą estymą. Myślałam, że z wzajemnością. Nasze kontakty trwały do ostatnich chwil życia pani profesor. Bardzo często ją odwiedzałam, bywałam u państwa Gibasiewiczów w domu, później u niej, kiedy zmarł pan profesor. Dla mnie była to osoba, która miała dużą wiedzę, duże umiejętności, zwłaszcza językowe. Teraz jest możliwość doskonalenia znajomości języka. Kiedyś ktoś, kto był na kursach zagranicznych, był wyjątkowy. Pani profesor Gibasiewicz właśnie bywała - i w Lozannie, i w Paryżu. Była dla mnie wzorem. Wzorem był również profesor Józef Klinkowski, człowiek o wielkiej kulturze, wszechstronnej wiedzy, potrafiący rozmawiać na każdy temat.

Pewnego dnia, pod ratuszem, ukłonił się jej ksiądz Bronisław...

W licealnych czasach może mniej miałam okazji do tego, żeby pójść „na boki” czy na węgry do zdroju. W tej chwili są autobusy - wsiadam i jadę. Kiedyś, żeby dostać się do domu, do Witaszyczek, szłam pieszo, jechałam rowerem lub korzystałam z autobusów, które dowoziły pracowników do „Leniwitu”. Przez lata tak jeździłam, przechodziłam przez portiernię i już miałam blisko do domu.

Też miałam przygodę. W czwartek (jedenastej) klasie uczył nas ksiądz Bronisław Jankowski. Religia była w szkole. Mieliśmy sprawdzian z astronomii; jeszcze jakaś kartkówka, a ksiądz Broni-

staw zarządził, że zrobi trzeci sprawdzian. To już było o jeden za dużo. Koledzy ustalili, że idziemy na węgry, wiejemy księdzu i konieć. Jarociniacy poszli do domu, a ja - pod ratusz. Tam bowiem czekali pracownicy roszarni, którzy o wpół do drugiej mieli autobus. Stałam i nagle zobaczyłam księdza Bronisława. Szedł z rękami założonymi do tyłu. Ukłonił mi się i powiedział: - I ty, Danielówna też to zrobiłaś? Też zwiataś? Nigdy nie pomyślałbym, że ty również. Po latach, kiedy już wprowadziłam się do mieszkania zajmowanego wcześniej przez pana dyrektora Cugiera, przyszedł na kolędę ksiądz Jankowski. Przypomniał mi moją ucieczkę. Powiedział: - A pamiętasz, jak mi zwiataś?

W liceum nie brakowało jej ulubionych koleżanek, ale miłość odnalazła w innej szkole.

Moją klasę wspominam z dużą sympatią, choć nie było aż tak wiele okazji, by się spotykać z koleżankami i kolegami. Ci, którzy mieszkali w Jarocinie, na pewno widywali się częściej. Bardzo miło wspominam Bożenę Sipównę, Jankę Ziętkównę i Wiesię Wesołków. Mieszkały w Ciświcy i nieraz do siebie jeździłyśmy rowerami. Jeszcze była Janka Antczakówna i Wiesia Geppertówna z Kotlina.

Była miłość, ale do kolegi, który chodził do technikum drzewnego. Pochodziliśmy z jednych „kniei”. Kiedyś oberwało mi się od ojca za tę sympatię. Grali wówczas w kinie w Witaszyczkach „Los człowieka” Sztołchowa. Były seanse przed 20-tą i - zakazane dla uczniów - po 20-tej. Chłopacy dostali bilety na film na 20-tą. Oświadczyłam rodzicom, że idę do kina. Mój ojciec, nad wyraz spokojnie, zapytał: - Z kim? Wymieniłam. Ojciec stwierdził, że na 20-tą nie pójdę. Na co ja: - Tata to zawsze musi wygłosić swoje „kazania świętokrzyskie”. Za tę odzywkę dostałam od ojca. Nie było mi jednak przykro, że dosta-

Dokończenie na następnej stronie



„JAK BYŁAM MAŁA, bardzo lubiłam bawić się w szkołę” - przyznaje Bronisława Włodarczyk, dyrektorka Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Dokończenie ze str. 19
łam - za przeproszeniem - „w łeb”,
tylko że koleżanki i koledzy czeka-
li, a ja nie mogłam wyjść.

Koszyk ziemniaków i żoł-
nierz miały ogromny związek
z maturą.

Moi rodzice mieli, jak to na
wsi, kawałek wydzierżawionej zie-
mi. Posadzone tam były ziemnia-
ki. W którąś sobotę mama kazała
mi pojechać i ukopać tych ziem-
niaków. Ukopałam cały koszyk, ale
nie mogłam go wstawić na rower.
To się działo w pobliżu tzw. pro-
chowni, gdzie - przypuszczam
- znajdowały się składy amunicji.
Jeden z żołnierzy, który tam był,
podszedł i pomógł mi włożyć ko-
szyk na rower. Od strony lasu wi-
taszyckiego ujrzałam wtedy idącą
panią Joannę Jankowiakową ze
swoim synem. Zobaczyła, że stoję
z żołnierzem. To wystarczyło,
żebym miała do matury „p r z e g i
b a n e” - mówiąc dzisiejszym ję-
zykiem młodzieżowym.

Po zdaniu matury wybrała
studia romanistyczne. Nie wie-
działa jeszcze wtedy, że wkrótce
wróci do liceum i zastąpi uko-
chaną panią profesor.

Poszłam na romanistykę, cho-
ciaż lubiłam również chemię. Pani
profesor Henryka Gibasiewicz na-
mówiła mnie jednak na francuski.

Skończyłam studia i znowu zdarzy-
ło się tak, że miałam dwie propo-
zycje - ofertę pracy jako nauczy-
ciel lub w zakładach ziemniacza-
nych w Luboniu, jako specjalista ds.
nawiązywania kontaktów z zagra-
nicą. W tych zakładach złożyłam już
dokumenty. Okazało się jednak, że
poszukiwano bardziej kogoś ze zna-
jomością języka niemieckiego. Poza
tym ojciec chciał, żebym trafiła do
zawodu nauczycielskiego. Rozpo-
częłam więc ostatecznie pracę jako
nauczycielka - najpierw w Chodzie-
ży. Po pięciu latach, kiedy pani pro-
fesor Henryka Gibasiewicz zdecy-
dowała, że pójdzie na emeryturę
i zaproponowała mi, żebym prze-
niosła się do Jarocina, wróciłam tu-
taj. To przejście nie było łatwe. Tak
jak najpierw nie mogłam się zaakli-
matyzować w Chodzieży, tak póź-
niej trudno mi się było rozstać
z tamtejszą „paczką” nauczycieli.
Tu, w Jarocinie, w gronie pedago-
gicznym spotkałam wielu swoich
byłych profesorów - panią Joannę
Jankowiak od historii, panią Ma-
rię Charłampowicz od geografii,
pana Tadeusza Charłampowicza.
Czułam się jakoś tak... nie bardzo.
Przez dobry rok było mi ciężko.
Potem „wrosłam” w jarocińskie li-
ceum i już tyle lat tu siedzę.

Dzięki temu, że miała na swo-
im koncie drobne przewinienia,
jako dyrektorce liceum łatwiej
było i łatwiej jest zrozumieć
„wpadki” uczniów.

Tak naprawdę - oczywiście,
wszystko w granicach rozsądku
- tacy rozrabiacy są często wspo-
minanymi uczniami. Ci układni
i grzeczni, kiedy skończą szkołę,
nie potrafią powiedzieć ani „dzień
dobry”, ani „pocałuj mnie w nos”.
Ci natomiast, których trzeba było
stałe mieć na oku, bardzo często
budzili sympatię. Staram się być
otwarta. Zawsze mówię do uczniów:
- Jak zbroicie, a się przyznacie, nie
będzie źle. Nie lubię, jak ktoś krę-
ci, kombinuje. Uważam, że praw-
da jest najważniejsza.

Lubi powroty, spotkania
z absolwentami, których po la-
tach nieraz trudno rozpoznać.

Do tradycji już należy organi-
zowanie zjazdów absolwentów li-
ceum. Co sprawia, że ci dorośli
ludzie, niezależnie od tego, gdzie
rzucił ich los, chętnie tu wracają?
Myślę, że to jest atmosfera tej
szkoły i samych klas. Są roczniki,
które - oprócz tych „dużych”
zjazdów - często się spotykają i
nie mogą się doczekać spotkań ko-
lejných.

Sama natomiast nic się nie
zmienia. Zapytana, skąd czerpie
taką energię, odpowiada:

To wszystko bierze się z prze-
bywania z młodzieżą.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

felieton

Biuletyn L.O.

czyli jak dobrze, że istnieją jubileusze

Tak, tak drogie Koleżanki
i Koledzy, to już 85 lat nasze-
go liceum. „85 lat” to brzmi
dumnie. Dobrze, że nie jest to
rocznica naszej matury (jeste-
śmy rocznikiem maturalnym
1980)! Gdyby tak było, nie mo-
glibyśmy spotkać się jak przed
miesiącem, aby wspominać
nasze beztrudne lata.

Dzwonię po ludziach i mó-
wię: „Słuchajcie, zapraszam na
piwo. Musimy porozmawiać,
powspominać. Powstaje biule-
tyn na 85-lecie liceum. Byłoby
fajnie napisać coś o nas. Moja
pamięć jest nie najlepsza, ale
grupowo uda nam się na pew-
no coś interesującego wykrze-
sać.”

Próby znalezienia wspól-
nego terminu spotkania idą
nam jak po przysłowiowej gru-
dzie. Ludzie są zabiegani, stu-
diują, mają rodziny - lub już ich
nie mają, robią interesy. Wreszcie
siedzimy przy jed-
nym stole: ciągle jeszcze wy-
gadana Danka, nadal ciepło u-
śmiechająca się Mariola, nie-
ustannie skromny Marek, nie-
zmiennie swojski Józiu, ciągle
jeszcze a może teraz nawet
bardziej niż kiedyś dynamiczny
Kaju i ja - nadal odpowiedzial-
na za organizację „starościna”
Anka.

Określenie „starościna”
jest autorstwa Profesora Sro-
ki.... Serdeczne pozdrawiamy
Panie Profesorze! Pamiętam
przeprowadzone w gabine-
cie fizycznym doświadczenie
z magnesami. Niestety nie pa-
miętam szczegółów - pewnie
nie za bardzo uważałam na tej
lekcji - ale przypominam sobie,
że nagle jak za sprawą cudu,
wąskie papierowe wstążki
przyczępione do magnesu
„stanęły dęba”. Po klasie roz-
legło się pełne zachwytu
„AAAaaa! OOOooo!”. „Wicie
kto to jest?” - spytał Profesor
Sroka wskazując na czupirałdo
i nie czekając na naszą odpo-
wiedź dodał: „Wasza wkurzo-
na starościna!”. Klasa nasza
nie grzeszyła ani pilnością, ani
dyscypliną, ale fantazji miała
zawsze dość. Określenie „sta-
rościna” pasowało do funkcji,
którą pozwolono mi - chyba za
jakąś karę - piastować przez
wszystkie cztery lata liceum
a długość pasków papieru od-
powiadała długości moich
(wtedy) długich włosów. To, że
potrafiłam się wkurzyć wiedzieli
wszyscy. Powodów ku temu
było multum i o tym też wszy-
scy wiedzieliśmy.

No, ale wracam do nasze-
go piwnego stolika. Otóż, co
niektórzy z nas nie widzieli się
od czasu matury. Proszę nie
mieć nadziei, że nie poznali-
śmy się. Wręcz przeciwnie!...
choć pewnym ułatwieniem było
niewątpliwie wyznaczone miej-
sce i czas spotkania. Serdecz-
na i poprawna atmosfera zy-
skiwała na temperaturze wraz
z ilością zamawianych trunków
(kierowcy pili herbatę!). W miarę
szybko mijającego czasu za-
stanawiałam się nad fenome-

nem, który zna prawie każdy
z nas: nie widzieliśmy się tyle
lat, a ktoś patrzący z boku
mógłby pomyśleć, że spoty-
kamy się regularnie przynaj-
mniej raz na tydzień. Gromkie
salwy śmiechu, żywa gestyku-
lacja, przekrzykiwanie się, ba!
nawet wykresy graficzne na
serwetkach (ale o nich później)
a wszystko to towarzyszyło
nam do późnych lub jak kto
woli - wczesnych godzin.

Na spotkanie przyszedł
wypożyczony w notatnik i dłu-
gopis - chcieliśmy przecież coś
wspólnie wykrzesać do po-
wstającego biuletynu. „A pa-
mięćcie lekcje muzyki?” - pyta
ktoś. „Ty już mi nic nie mów!
Na drugiej godzinie dostałam
trzy gole - jeden za drugim!
W domu powiedzieli wtedy, że
nic ze mnie nie będzie.” - ko-
mentuje ktoś inny. „Józek, a pa-
miętasz nasz dialog na niem-
ca, za który dostaliśmy pionę?”
- uszom nie wierzymy, gdy
Kaju z kolegą szwargoczą jak
z nut dialog, za który dostali -
jak się później okazało jedyne
w ich życiu - „piony” z tego
przedmiotu. Zdania zaczyna-
jące się od „A pamięćcie?...” po-
wracają tego wieczora jak re-
fren. „A pamięćcie w kim pod-
kochiwała się Anka? Nawet na
„Pro-symfonię” do Poznania
zaczęła przez tę miłość jeź-
dzić!”. O uniesieniach miło-
snych Danki wiedzieli wszy-
scy i wszyscy razem z Danką
- w zależności od dnia tygodnia
cieszyli się lub cierpieli.

Temat „szkolnych miłości”
zajmuje nam największą część
wieczoru. Z czasem przeradza
się w dysputę o partnerstwie,
rodzicielstwie i odpowiedzial-
ności. Rozmowa jest tak burz-
liwa, że potrzebne są nam po-
moce typu wykresów. W ruch
idą serwetki, które szybko za-
pełniają się tabelami, wy-
krzyknikami, znakami zapyta-
nia i równościami

„A pamięćcie....?” - tym ra-
zem Mariola zaczyna kolejny
refren!

Kiedy zbliża się godzina
dwunasta a moja kartka ciągle
jeszcze świeci pustkami, czu-
ję się w obowiązku pogonić
moją grupę: „Słuchajcie, ale co
z tą naszą historią do biulety-
nu?”. Nikt mnie nie słucha.
Kaju rzuca tylko pogardliwe
spojrzenie w moim kierunku,
jakby chciał powiedzieć „Nie
psuj nam zabawy tym biulety-
nem!”.

Może ma rację? Czy w życiu
wszystko musi przebiegać we-
dług jakiegoś planu? Czy za-
wsze musi być jakiś z góry
ustalony do osiągnięcia cel?
Czy nie dość jesteśmy zabie-
gani, ścigani terminami, ra-
chunkami? A może powinni-
śmy zadbać o to, aby wśród
naszych codziennych obowią-
zków, pośpiechu i stresu zna-
zło się od czasu do czasu miej-
sce na refren z przeszłości?...
Jak dobrze, że istnieją ju-
bileusze!

ANNA MALINOWSKI

Lubiłam łobuzów

**Z LAURĄ
PALUSZKIEWICZ**
emerytowaną
polonistką
jarocińskiego
ogólniaka, rozmawia
**PRZEMYSŁAW
SZESZUŁA**

Zbliża się kolejna rocznica powstania liceum w Jarocinie. Pani najpierw ukończyła tę szkołę, a później przez wiele lat pracowała w niej. Czym dla Pani jest jarociński ogólniak?

Liceum jest dla mnie miejscem, gdzie się wychowywałam, gdzie przede wszystkim zdobywałam wiedzę. Z różnymi wynikami, ale zdobywałam.

Nie wierzę, że zdarzały się Pani gorsze stopnie?

Właściwie to tylko w pierwszych dniach, kiedy przyszedłam do szkoły. Bo ja zostałam przyjęta dwa miesiące później. Z odwołania. W kwietniu 1952 roku, na miesiąc przed maturą, mojego brata wyrzucono z łukiem z liceum za nonszalancję, niepodporządkowanie się. Więc mnie nie chciano przyjąć do szkoły. Ale mój ojciec, który był nauczycielem, robił odwołania i w końcu przyjęto mnie pod koniec października. Po tygodniu byłam pytana z francuskiego, którego w ogóle nie znałam i z geografii. Z geografii dostałam trzy z dwoma, a z francuskiego dwójkę. Myślałam wtedy, że wali mi się wszystko na głowę, ale już w następnej klasie byłam w grupie najlepszych uczniów.

Jeżeli chodzi o późniejsze lata, to bardzo sobie cenię liceum jako miejsce pracy. Przychodziła tu na ogół dobra młodzież. Pracowało się z nią bardzo dobrze i przy okazji udawało nam się osiągać niezłe wyniki. W pracy dawałam z siebie wszystko. Nie tylko na lekcjach. Prowadziłam wiele kół zainteresowań, przygotowywałam też z sukcesami uczniów do olimpiad. Już od pierwszej olimpiady, w której wystartowała Wiesia Iwicka, przez ponad 20 lat Jarocin miał co roku swoich finalistów i laureatów na szczeblu ogólnopolskim. No i realizowałam się przy przygotowywaniu różnych uroczystości, akademii.

Nie ukrywam, że właśnie z tych akademii pamiętam Panią najlepiej. Bo lekcje z Panią miałem tylko na zastępstwie przez niecałe pół roku. Te inscenizacje, które Pani robiła wychowały wielu ludzi. I występujących i oglądających.

Młodzież garnęła się do występów. Mogłabym wymienić całą

rzeszę ludzi, którzy włożyli w to serce. Robiliśmy spektakle okolicznościowe w JOK-u dla całego środowiska. Inscenizacje, nie akademie.

Właśnie to nas pociągało, że nie były to sztywne akademie, w których młoda dziewczynka w granatowej spódniczce recytuje wiersz, a po niej chłopczyk gra na akordeonie. To były spójne i przemyślane mini przedstawienia teatralne.

Chciałam, żeby właśnie tak było. Czasami to była dla mnie zhora. Szukałam po nocach rozwiązań scenicznych, żeby nie powtarzać się w poszczególnych imprezach. Bardzo mnie cieszyło, że młodzież garnęła się do tego bardzo chętnie. Młodzi ludzie mogli się w tym wyżyć. Zawsze też udało się im opuścić kilka lekcji...

Nie ukrywam, że był to bardzo ważny argument, przynajmniej w moim przypadku...

Ale przede wszystkim były to godziny pracy, ćwiczeń, przemysłu dotyczących ruchu, światła, szukanie scenografii. Wiele pomysłów brałam od uczniów.

Nie myślała nigdy Pani, żeby zostać reżyserem teatralnym?

Nie. Czułam się przede wszystkim polonistką. Wracając do akademii. Ważne było także to, że w tych trudnych czasach młodzież podchodziła do tych uroczystości, licząc na to, że uda się coś powiedzieć o swoim wewnętrznym sprzeciwie wobec systemu. Przemycaliśmy różne teksty. Młodzież dokładnie zdawała sobie z tego sprawę.

Ja też pozwalałam sobie na małe sprzeciwy. Po nagrodzie Nobla dla Miłosza, powiesiłam w swojej klasie napis: „Czym jest poezja, która nie ocala narodów, ani ludzi”. Dyrekcja przychodziła, czytała, kiwała głową. Czułam się wtedy trochę napiętnowana, ale nic sobie z tego nie robiłam.

Oprócz tej młodzieży zaangażowanej, prawidłowo myślącej, która się nie dawała sterować, byli też jednak i tacy, którzy najprawdopodobniej wypytywani przez rodziców, przekazywali co mówiłam na lekcjach. W 1982 roku zostałam w kwietniu wezwana na przesłuchanie do Urzędu Bezpieczeństwa w Kaliszu i z przerażeniem zobaczyłam, że mam bardzo grubą teczkę, z której czytano mi i cytowano moje słowa, które wypowiadałam na lekcjach. Po ponad dwugodzinnym przesłuchaniu byłam święcie przekonana, że mnie stamtąd nie wypuszczą. Kiedy znalazłam się na ulicy, rozglądałam się. Cieszyło mnie słońce, ludzie chodzący po ulicach, że życie toczy się normalnie, że ocalałam. Bezpieka zakazała mi oczywiście mówić o tym przesłuchaniu, ale jak tylko wróciłam z miejsca rozpoznawałam o tym na prawo, na

lewo.

Teczka pewnie się powiększyła?

Być może, ale na szczęście była to już końcówka tego systemu i więcej mnie już nie wzywano.

W tych wszystkich inscenizacjach często brali udział uczniowie, którzy byli uważani za „trudnych”. Miał Pani jakiś szczególny dar do wynajdowania takich osób.

Nie. Oni się sami garnęli. Nikogo nie trzeba było namawiać. Ogłaszałam, że robimy akademię i się zgłaszali.

Ale najpierw w tych ludziach trzeba było coś obudzić. Ma Pani jakiś niewiarygodny dar do tego.

To sama praca ich budziła.

Powiem, z własnego doświadczenia, że nie tylko o pracę chodziło. Wiedzieliśmy, że na Panią zawsze można liczyć.



Tak, był tam także element wychowawczy. Pamiętam, jak cię chcieli wyrzucić ze szkoły. Powiedziała wtedy dyrektorze, że jak cię wyrzucą, to ja odchodzę. Krużyłam wtedy bardzo ostro kopię o ciebie.

Pewnie dzisiejsi licealiści w to nie uwierzą, ale chciano mnie wyrzucić bo złapano mnie na paleniu papierosów.

Wtedy chodziło jeszcze o to, że nie byłeś na lekcjach, a mówiłeś, że miałeś próbę... Zresztą zawsze broniłam swoich uczniów. Nie dałabym ich skrzywdzić. Nie tylko tych, z którymi robiłam akademię. Jeżeli w klasie miałam trudnych uczniów, to starałam się im pomóc i bronić. Zdarzało się, że uczniowie odchodzili z liceum i szli do innych szkół. Ja na to nie

pozwalalam i zawsze ich broniłam.

Najłatwiej jest zostawić człowieka samego, wyrzucić go.

Właśnie. Z niektórymi profesorami dość mocno się kilka razy skłóciłam. Świętej pamięci pani prof. Kurkowiak chciała kiedyś usadzić moją uczennicę. Wtedy, na radzie pedagogicznej, przedstawiłam m.in. jej trudne warunki domowe, a że przypadła w tym czasie moje imieniny i stawiałam na radzie torty, ciasto, więc wszyscy byli już ładnie „pogłaskani po żołądku”. I jak dyr. Cugier powiedział: „Głosujemy, czy ta uczennica ma być dopuszczona do matury?”, to większość zagłosowała za mną.

Czyli tort wszystko załatwił?

Nie tylko tort..., a tymi imieninowymi tortami na radach końcowych udało mi się wygrać wiele spraw. Wielu uczniów obronić.

Takich uczniów, którzy mieli „coś za uszami” najłatwiej zapamiętać.

Oni byli przy tym przede wszystkim bardzo zdolni i bardzo dowcipni. A dowcipny może być tylko człowiek inteligentny. Miałam kiedyś taką klasę, która bez przerwy robiła kawały. W tej klasie byli m.in. Michał Merczyński i Paweł Warczyński.

Doskonała klasa. Nie było lekcji bez jakiegoś numeru, ale przy tym lekcja pozostawała lekcją. Np. wstał do odpowiedzi Merczyński, a Paweł Warczyński wziął kubeczek z wodą i wylał mu ją na krzesło. Po chwili Michał siada i chlup. Albo kiedyś wchodzi do „czternastki”, to było 1 kwietnia, ale wtedy o tym zapominałam, i patrzę - Boże słodki! - zemdlął ktoś. Na moim stole leży wyciągnięty jak struna, chudy, błyśnięty Paweł Warczyński. Podbiegam, żeby sprawdzić co się stało i widzę, że on ma na brzuchu kartkę, na której było napisane „Totus Tui” - Cały Twój... Oj! Numery bywały przeróżne, ale właśnie takie klasy się najbardziej pamięta.

Czy zdarzyło się, żeby jakiś uczeń Pani nie lubił?

Nie pamiętam. Miałam co prawda opinię „piły”. Kiedyś jeden z rodziców przed maturą powiedział w sekretariacie, że klasa jego dziecka nie boi się egzaminu z polskiego, bo przez nich przez cztery lata przetoczył się taki walec. I oni są już tak przewalcowani, że się w ogóle nie boją. I faktycznie. Średnia tej klasy z matury z polskiego wyniosła 4,7. Nawet ci uczniowie, którzy normalnie nie pisali na czwórki, wtedy napisali nie tylko na czwórki. Pragę poprawiały oczywiście inne polonistki.

Może Pani była za dużą „piłą” i za nisko ich na lekcjach oceniała?

Może właśnie tak (śmiej).

Wszyscy, którzy mieli z Panią lekcje podkreślają, że bardzo dużo Pani wymagała, ale też świetnie sprzedawała wiedzę i stwarzała taką atmosferę, że ludzie chcieli się uczyć.

Muszę się przyznać, że najbardziej lubiłam te lekcje, kiedy była okazja, żeby uczniowie się posprzeczali, pokłócili, powartościli. Żeby uczyli się mówić, argumentować i bronić własnego stanowiska. Ja wtedy występowałam tylko w roli „poskramiacza lwów”. Żeby wszystko się bezpiecznie zakończyło. Najpierw dolewałam oliwy do ognia, a potem wyciszałam, jak było trzeba.

A czy był taki uczeń, którego Pani nie lubiła?

Nie. Bywali trudni uczniowie, a zawsze próbowałam ich zrozumieć. Rozmawiałam z nimi. Dawałam im polecenia na miarę ich możliwości. Starałam się dać im okazję do zdobycia satysfakcji. Żeby można ich było pochwalić. I taki uczeń z trudnego stawał się lepszy. Ja lubiłam wszystkich uczniów, ale nie ukrywam, że najbardziej lubiłam „łobuzów”.

Kiedyś mówiono, że tematy wypracowań, które omawiane były u Pani na korepetycjach, były bardzo zbliżone do tych, które później pojawiały się na maturze.

To się zdarza. Przecież to proste. Nauczyciel może przecież wyczuć co będzie w danym roku. Ja od lat jak robię powtórkę do matury, to najdokładniej omawiam XX wiek, bo zawsze pojawia się temat dotyczący tego okresu. No i jak przerobimy wszystkie teksty, to uczniowie są przygotowani i mogą powiedzieć, że wyczułam temat. Był taki czas, kiedy byłam redaktorem tych tematów w Kaliszu, ale teraz też trafiam. Zresztą dobrzy nauczyciele są w stanie przewidzieć tematy. Dziś trafia też np. Beata Udzik i inne moje uczennice. Oczywiście nie można ustalić dokładnej treści tematu, ale zakres materiału można spokojnie przewidzieć.

Te piękne lata...

W archiwum szkolnym zgromadzone są kroniki, dokumenty, protokoły, zdjęcia będące kopalnią wiedzy o codziennym życiu liceum. Można w oparciu o tak bogate źródła napisać historię szkoły, która nie jest tylko wyliczanką nazwisk i dat. Wzbogacona o wspomnienia absolwentów tworzy pełną uroku, nostalgiczną opowieść o najpiękniejszych latach tysięcy młodych ludzi, którzy jarocińskie liceum ukończyli.

Dzisiaj publikujemy fragmenty kronik szkolnych i archiwalne zdjęcia sprzed lat. Wierzymy, że choć w niewielkim stopniu pokażą klimat minionych osiemdziesięciu pięciu lat.

Absolwenci szkoły spotykali się nie tylko na zjazdach szkolnych, ale też klasowych. Na jeden z nich przygotowano specjalne okolicznościowe wydawnictwo, które zaczynało się od takiego otwierszka.

Przy ulicy Kościuszki, niedaleko Moniuszki,
W pobliżu „hotelu” MO jest ogromne zoo.

Jest tam „Tygrys”, „Tygryś”, „Duży „Stoń” i mała „Ptica”.
A w sadzawce pływa „Kaczka”
I nazywa się „Sprzątaczką”.

(...)
Siedzi „Funiu” na anodzie,
Trzyma nogi na katodzie,
Macza smyczek w kwasie solnym,
Stawia gole w stanie wolnym.
Teszty pisze fizyk „Sztaszu”,
Ubikacje „sprząta” „Rasiu”,
O odciskach pisze „Ciołek”,
Dla „Iski” każdy matolek.
„Encia” liczy swe kwadraty,
Dając czwórki na dwie raty.
Autor nieznany, lata sześćdziesiąte

Chyba najbarwniejsze lata jarocińskiego ogólniaka przypadają na okres powojenny. Zamieszczone poniżej zdjęcia i fragmenty kronik tylko w niewielkim stopniu przybliżają tamte czasy. Więcej można znaleźć w okolicznościowej książce, wydanej specjalnie z okazji jubileuszu liceum, zatytułowanej „Te piękne lata, ten szczęśny czas”.

W 1945 roku, aby podnieść morale dojrzałej już po wojnie braci uczniowskiej, przeprowadzono przez środek podwórza linię oddzielającą płęć żeńską od męskiej. Przekroczenie w czasie przerwy tej linii spotykało się z natychmiastową reakcją sprawującego dyżur grona pedagogicznego, zwłaszcza pana profesora Tadeusza Gibasiewicza, który pieczołowicie odnotowywał wykroczenia w swoim notesiku.

**Ze wspomnień
Stefana Tobolskiego**



Kawka

W tej chwili w liceum uczy 60 nauczycieli (7 ma niepełny etat). Przyjmując, że statystyczny belfer wypija dziennie 2 kawy, daje nam średnio 400 kaw rocznie (100 l wody). Licząc w ten sposób można przyjąć, że w ciągu 85 lat nauczyciele wypili w sumie 2.890.000 kaw (34 tysiące filiżanek na jednego profesora), na które zużyto ponad 720 tys. litrów wody...

* * *

Początkowo mieszkaliśmy na „stancji” u tzw. „dziedziczki” - wdowy Stankowej, tuż obok kościoła p.w. Chrystusa Króla na przedłużeniu ulicy Kościuszki. Obok mieszkał doktor medycyny - Jachowski, który miał dwóch synów: Andrzeja i Romualda, zwanego „Mulą”, a także rodzina Grobelnych, których syn Janusz chodził razem ze mną oraz z Andrzejem i „Mulą” do tej samej klasy. W tych trzech domach na pokojach mieszkało około 15 uczniów. U dziedziczki w ogrodzie mieszkała Jadzia Kazińska - sympatyczna młynareczka z Nowego Miasta nad Wartą, Gieniu i Janusz Boniccy z Przybysławia (ojciec ich prowadził gorzelnię), Michał i Kazimierz Czarnieccy, arystokraci, byli właściciele wielkich majątków ziemskich w Wielkopolsce, Tadeusz Sobczak z Jaraczewa i kilku



W jednym wagonie warszawskiego metra mieści się 260 osób. Chcąc przewieźć jednym kursem wszystkich absolwentów jarocińskiego ogólniaka potrzebny byłby pociąg złożony z 34 wagonów o długości ponad 670 metrów.

Chcąc załadować tych samych ludzi do autobusów turystycznych, potrzeba byłoby ich aż 195.

innych z różnych okolicznych wiosek i miasteczek.

I tak pierwsze miesiące naszej nauki w gimnazjum zaowocowały postępami i sukcesami. Nie trwało to jednak długo, bo już w drugiej klasie, z wystraszonej po wojnie wiejskich i małomiasteczkowych chłopaków, wyrosły fircyki, które zaczęły organizować prywatki, tańcówki i popijawy, na które alkohol dostarczał Gieniu Bonicki z gorzelni ojca. Dostał on od Andrzeja Jachowskiego grube igły i duże strzykawki, za pomocą których uzyskiwał alkohol z przewodów instalacyjnych w gorzelni. Gieniu wprowadzał dyskretnie igły w przewody odprowadzające alkohol do zbiorników, przelewał go do butelek i przywoził na koleżeńskie spotkania i ubawy.

Organizatorem naszych spotkań i prywatki była pani Adela, dość młoda Polka z pochodzenia i wdowa po jakimś bogatym Niem-

cu, która miała także dobre kontakty z komendanturą sowiecką. Wkrótce na półroczu posypały się kolejne dwójki całego grona uczniów mieszkających u dziedziczki i w pobliżu, z wyjątkiem Jadzi, która brylowała jako wzorowa uczennica przez całe lata i nie raz pomagała nam w odrabianiu lekcji. Jadzia była zmarła, ponieważ Komitet Rodzicielski ustalił, że całą tę grupę trzeba umieścić w internacie i otoczyć należyłą opieką i kontrolą. Jadzia broniła się przed przejściem do internatu, jednak surowa mama Jadzi, właścicielka młyna w Nowym Mieście, także umieściła swoją córkę w internacie.

Kierownikiem internatu został Anzelm Kubicki, były oficer wojskowy, który prowadził zajęcia z wychowania fizycznego i z przysposobienia obronnego, a nad naszą moralnością i manierami czuwała profesor panna Jadwiga Piskorkówna, rodem z Koźmina,



14,5 km

Gdyby wszyscy absolwenci chwycili się za ręce i utworzyli łańcuch miałby on ponad 14,5 km. To wystarczyłoby do zajęcia odcinka drogi krajowej nr 12 z Jarocina do Jaraczewa. Łańcuch byłby tylko nieznacznie krótszy niż Kanał Żerański (Wisła - Narew; 17,6 km)



Gdyby absolwentów poszczególnych roczników zebrać razem i ustawić jeden na drugim, powstałaby piramida o wysokości 14.500 m - czyli 1,5 razy wyższa od Mount Everestu - 2 razy wyższa od najwyższego szczytu w górach Pamir (Pik Komunizma - 7.495 m.n.p.m.) - równa 9 polskim Śnieżkom - i 6 Rysom

która wykładała nam język niemiecki i angielski. I tak na koniec drugiej klasy zginęły wszystkie dwójki, a stopnie były nawet dość przyzwoite.

Wojskowe rygory internatowe wprowadzone przez porucznika-profesora Anzelma były dla nas na początku dość trudne, wręcz nudne i nie do zniesienia. Jednakże wkrótce wśród naszych opiekunów pojawił się w internacie profesor Edward Góra. To on prawdopodobnie doradził pani Piskorkównie i Anzelmowi, że trzeba wprowadzić dodatkowe zajęcia, takie jak: zawody sportowe, zespoły taneczne i muzyczne, wieczorki taneczne i poetyckie, a także kółko teatralne, na którym inscenizowaliśmy różne sztuki m.in. „Śluby pańskie” Fredry. Te innowacje rozładowały wkrótce sytuację i w internacie wytworzyła się przyjemna atmosfera pomiędzy opiekunami i uczniami.



TAK WYGLĄDAŁY POKOJE w internacie (roku 1964)



Prawie państwo

W ciągu 85 lat mury liceum opuściło 8.816 absolwentów. Ponad 60 procent z tej liczby to kobiety - 5.535 (mimo że między 1928 r. a 1939 do gimnazjum przyjmowano tylko chłopców). Resztę czyli 3.281 stanowią mężczyźni. Dla porównania - najmniejsze obecnie samodzielne państwo na świecie - republika Nauru (leży w pobliżu równika w Mikronezji, w zachodniej części Oceanu Spokojnego) ma zaledwie półtora tysiąca mieszkańców więcej. To też dziesięć razy więcej ludzi, niż na stałe mieszka w Watykanie.

Wprawdzie kary pana porucznika Anzelma obowiązywały dalej, i tak np. za spóźnienie się ze spaceru z miasta lub spóźnianie się na posiłki albo za złe wyniki w nauce obowiązywał zakaz wychodzenia na miasto na 1 lub 2 tygodnie i zakaz wyjazdu do domu na soboty i niedziele, także zakaz brania udziału w zbiórkach harcerskich i innych spotkaniach. Po nadaniu kary lub nagany, pan porucznik Anzelm, powiadamiał na piśmie lub telefonicznie rodziców i wzywał ich do przyjazdu na rozmowę, która nie zawsze była przyjemna dla rodziców i uczniów. Następnie rodzice mieli obowiązek odbycia rozmowy

Szczepański znalazł się w pełnym umundurowaniu w wodzie, a Lubiatowski miał buty wypastowane sadzami. Najbardziej nieoczekiwane zdarzenie mieliśmy na wycieczce w Gdańsku. Podczas zwiedzania głównej arterii na horyzoncie ukazał się prof. Gibasiewicz wraz ze świtą składającą się z paru dorodnych Gdańszczanek. Ogólna konsternacja!

Z kroniki szkolnej, r. 1960

* * *

W dniu 1 Maja młodzież szkolna, po wysłuchaniu radiowego przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, uformowała się w pochód i przedfilowała przed trybuną, na której



PRZED POCHODEM w roku 1967



z synalkami lub z córeczkami, a co poniektórym zalecano ograniczenie kieszonkowego.

Wspomnienia Kazimierza Wojciechowskiego absolwenta z roku 1949

* * *

Jedziemy na obóz (do Borkowa pow. Kartuzy, lato 1960 - przyp.red.), a z nami prof. Cugier. Już słowo „profesor” kojarzy się ze szkołą, z niemiłymi przeżyciami wspomnieniami. - Nasz pan profesor miał motocykl. Jeżeli go miał, to na nim od czasu do czasu jeździł, ale często go pchał. Raz „wykradł się” do miasta powiatowego Kartuzy i tam zdarzyła się mała katastrofa. Pasażerka pana profesora ulotniła się jak kamfora. Okazało się, że nie rozplynęła się we mgle, tylko w sposób delikatny, jak przystało na kobietę, zeskoczyła. Po jej zeskoczeniu motocykl stracił równowagę, ponieważ pasażerka posiadała rozmiar nie takie jak Don Kichot i po chwili kierowca wraz z motocyklem znalazł się w kupie piachu. Ten wypadek znalazł oddźwięk w naszych menażkach, ponieważ mięso było popieprzone piaskiem. Na obozie miały miejsce inne, bardzo delikatne żarty. Druh

stali przedstawiciele władz powiatowych i miejskich. Pochód młodzieży liceum był efektowny i bardzo barwny. Według przybliżonych obliczeń w manifestacji wzięło udział około 24 tysiące mieszkańców powiatu.

Z kroniki szkolnej

* * *

Poczynając od miesiąca listopada (1972 - przyp.red.) szkoła podjęła szereg inicjatyw mających na celu czynne uczestnictwo w obchodach 50-lecia Związku Radzieckiego oraz pogłębienie przyjaźni z pierwszym socjalistycznym państwem a naszym sąsiadem i sprzymierzeńcem. Początek obchodów przypadł na akademię poświęconą W.Rew.Październikowej. Problematyka Związku Radz., jego osiągnięć we współczesnym świecie została uwzględniona na zajęciach wychowawczych, jak i lekcjach poszcz. przedmiotów humanistycznych. W celach propagandowych utworzono wystawki, gazetki ściennie, oprawę dekoracyjną auli oraz pomieszczeń szkoły. W klubie szkolnym odbyło się szereg imprez artystycznych: kulturalno-oświatowych, jak np. spotkania z publicystami, wieczór poezji rosyjskiej (przygotowany przez



Pół tysiąca ton

Gdyby zsumować wagę wszystkich absolwentów ogólniaka (przyjmując za średnią 60 kg) wyszłoby nam 529 ton, co daje: - 88 słoń afrykańskich (obecnie największy ssak lądowy - 6 ton) - 660 niedźwiedzi grizzly (największy niedźwiedź brunatny na świecie - waga do 800 kg) - 3 płetwale błękitne (najdłuższe i najcięższe wieloryby, waga do 190 ton)



ZMS). Młodzieżowa reprezentacja szkoły zgłosiła się do organizowanej przez ZMS olimpiady wiedzy o Związku Radzieckim.

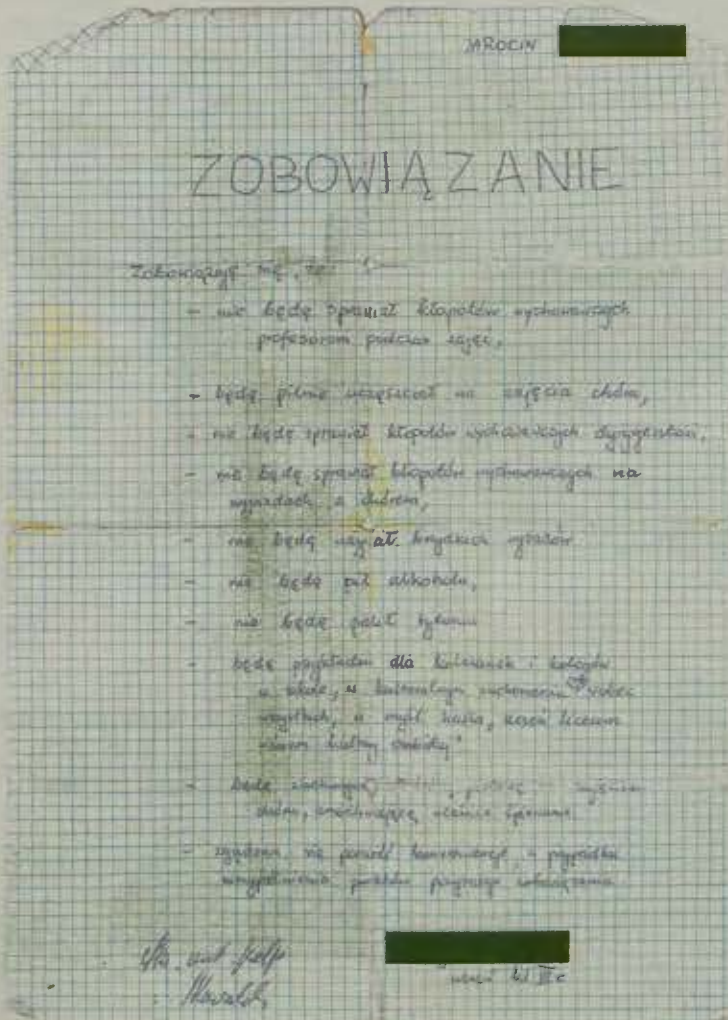
Z kroniki szkoły 1972 r.

* * *

Uczniowie nie zawsze byli aniołkami i często zmuszali profesorów do stosowania niekonwencjonalnych metod wychowawczych. Jeden z uczniów musiał np. złożyć profesorowi Kowalskiemu zamieszczone poniżej zobowiązanie. Z oczywistych przyczyn nazwisko ucznia pozostanie tajemnicą.

* * *

Opinia prof. Sworowskiego o wieczorku tanecznym: „....krzyki, gwizdy, charczenia, istne kłobowisko węzów, zupełne ciemności...” chyba najlepiej świadczy, że wszyscy uczestnicy zabawy bawili się świetnie, żywiłowo. Największą atrakcją był finał plebiscytu na 10 najlepszych sportowców naszej szkoły w 1973 roku.



A oto najlepsi:

1. Janusz Zwierzycki
2. Tadeusz Gendaszyk
3. Lech Sibilski
4. Jan Grudziak
5. Janusz Jajczyk
6. Jan Figan
7. Paweł Roguszczyk
8. Lucyna Mielcarek
9. Grzegorz Dudko
10. Piotr Mielcarek

Z kroniki dyżurów, 19 I 1974

* * *

OBOWIĄZKI CIAŁA PEDAGOGICZNEGO WOBEC CIAŁA UCZNIOWSKIEGO

prawnie zatwierdzone ustawą z dnia 13.12.1976 r.

1. Do klasy zabrania się wprowadzać psy, koty i napiętą atmosferę.
2. Szczególnie niebezpiecznym profesorom zostaną odebrane narzędzie zbrodni: dziennik i długopis.
3. Nauczyciel powinien:
 - znać życiorysy wybitnych jednostek uczniowskich naszego liceum,
 - być dumny ze swoich podopiecznych oraz okazywać im szacunek bez względu na powszechną opinię,
 - przestrzegać kodeks ucznia,
 - nosić strój szkolny, odpowiednie obuwie i tarczę szkolną pod karą zawieszenia w czynnościach pedagogicznych,
 - złożyć 2 kg makulatury do 15.12., waga dzienników szkolnych będzie liczona potrójnie, a zeszytów sprawdzianowych podwójnie. Przypominamy, że zasoby tego cennego surowca dla przemysłu znajdują się w sali konferencyjnej.
 - nosić dzienniczek szkolny, gdzie uczeń wpisywać będzie uwagi i pochwały pod jego adresem.
4. Poza tym dozwolone są następujące metody gloryfikacji ucznia:
 - tatuaż
 - wycinanie inicjałów swoich ulubieńców na drzwiach sali konferencyjnej



Zegar

Liceum istnieje 85 lat, to

1.020 miesięcy
31.025 dni
744.600 godzin
44.676.000 minut
2.680.560.000 sekund
Tyle samo lat mają:
- Polska Policja
- Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- słynny „Marcinek” czyli Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

rencyjnej oraz tapetowanie ścian ich fotografiami
- noszenie serc przebitych strzałą
5. Uczniowie mają również prawo do prowadzenia lekcji w dowolnej formie.

OGŁOSZENIA

1. W dniu dzisiejszym likwiduje się nielegalnie działającą organizację: Radę Pedagogiczną, a władzę w naszej szkole przejmuje Rada Uczniowska.
2. Dziś w szkole daje swój pierwszy występ kabaret pedagogów „Podluz”. Rozpoczyna również działalność w naszej szkole Nauczycielskie Koło Naukowe „Wodolej”. Wszystkich profesorów gorąco zachęcamy do skorzystania z tej formy pomocy, szczególnie przydatnej dla profesorów zdających w tym roku maturę.

Przytoczone fragmenty kronik i wspomnień pochodzą z okolicznościowej publikacji „Te piękne lata, ten szczęsny czas” wydanej z okazji 85-lecia liceum. Książkę, która zawiera też spis absolwentów do 2004 r. będzie można kupić od 17 września w jarocińskim ogólniaku.



Kobiety górą

Dziewczyn w liceum zawsze było więcej (poza oczywiście latami męskiego gimnazjum). Tendencja zwykła utrzymuje się nieprzerwanie od 1956 roku. Ponad 200 absolwentów liceum opuściło po raz pierwszy w roku 1968. Kolejną magiczną liczbę 300 absolwentów przekroczono dopiero w XXI w. W 2001 roku L.O. ukończyło 310 absolwentów.

**SPRZEDAŻ
styropianu****„GENDERKA”****I AKCESORIÓW
ociepleniowych**

- FS12-131,00
- FS15-153,00
- FS20-191,00

Skorzystaj z szansy
na ciepły domOsiek 2, tel. (0-62) 749-34-01
kom. 0-602/174-852**OKNOBUD**OKNA I DRZWI PCV
profil VEKA I ALUPLAST
3- i 5-komorowy

- pokryty zew. aluminium
- wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery
- parapety

SUPER CENY

MONTAŻ GRATIS

WITASZYCKI 36 a
tel. (0-62) 740-19-22**IRMAK**

ul. Św. Ducha 126a, tel. 747-38-34

poleca:

- Opał:**
- EKO-groszek
 - Groszek zwykły
 - Orzech
 - Kostka
 - Miał



**Wójt Gminy Jaraczewo
poszukuje dwóch osób do pracy
w referacie Organizacyjnym i Spraw Obywatelskich**

1. Na pierwszym stanowisku od kandydatów oczekujemy:
 - wykształcenia wyższego, zgodnego z charakterem stanowiska pracy,
 - bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego i / lub angielskiego w mowie i piśmie,
 - kreatywności, samodzielności i rzetelności w działaniu,
 - umiejętności rozwiązywania problemów,
 - dużej motywacji do pracy.
2. Na drugim stanowisku od kandydatów oczekujemy:
 - wykształcenia minimum średniego zgodnego z charakterem stanowiska pracy,
 - znajomości systemów operacyjnych WINDOWS NT lub 2000 Serwer, NOVELL,
 - znajomości zabezpieczeń sieciowych i umiejętności pracy w sieci,
 - znajomości w stopniu co najmniej dobrym języka niemieckiego i / lub angielskiego w mowie i piśmie,
 - znajomości programów graficznych oraz praktycznych umiejętności ich wykorzystania,
 - umiejętności tworzenia stron www,
 - kreatywności i samodzielności w działaniu,
 - dużej motywacji do pracy.

Ofertę zawierającą CV i list motywacyjny należy złożyć osobiście bądź listownie na adres: Urząd Gminy Jaraczewo, ul. Jarocińska 1, 63-233 Jaraczewo w terminie do 22 września 2004 roku w kopercie z dopiskiem „PRACA”.

Prosimy o zamieszczenie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych UG Jaraczewo i przetwarzanie ich w celach niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2002 r., nr 101 poz. 926).”

**WYGRAJ
Focusa C-MAX!**

Przyńś unikalny klucz ze sobą do Autoryzowanego Dealera Forda w dniach od 17 do 30 września i sprawdź, czy wygrasz **Forda Focusa C-MAX**

Przyjeźdź do Forda, a nie będzie Ci przykro!

W dniach 18-30 września 2004 (tj. sobota i niedziela) salon czynny od godz. 9.00-15.00

AUTO SALON PLESZEW SP Z O.O. 63-300 Pleszew, Korzkwy 30 (Szosa Poznańska)
tel. (0...62) 7427100, 7425460, 7423978, kom. 0-601 561-392

**RENAULT thalia**

**Raz dwa trzymasz
kluczyki**



- Raz – rabat 3000 zł.
Dwa – 30% ceny płatne po roku bez odsetek.
Trzy – masz go od ręki.

Zdecyduj się raz dwa, bo potrójna oferta obejmuje ograniczoną ilość egzemplarzy.

www.renault.com.pl

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kredytu 70/30 wynosi 3,09%. W obliczeniu przyjęto: kwotę kredytu 10 000 zł, okres kredytowania 12 miesięcy, prowizja bankowa 3% płatna gotówkowo.

Kalisz

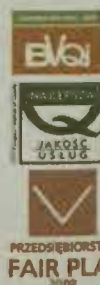
ul. Łódzka 69,
tel. 62/50 22 150, 76 45 080,

Ostrów Wlkp.

ul. Poznańska 78,
tel. 62/735 33 55

**AUTO LIDER**

• Sprzedaż samochodów nowych i używanych • Sprzedaż części i akcesoriów • Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny •



PRZEDSIĘWZIĘCIE
FAIR PLAY
2003

CHÓR "ARION" Z KOTLINA OBCHODZI JUBILEUSZ 100-LECIA ISTNIENIA

Z miłości do śpiewu



OD MOMENTU POWSTANIA do 1930 roku kotliński chór był wyłącznie męski (Wilkowyja, 1926)



CZŁONKÓW "ARIONA" łączą nie tylko wspólne próby, ale i organizowane raz w roku wycieczki (spływ Dunajcem, 1992)



CHÓR ma w swoim repertuarze utwory sakralne i świeckie

LIDIA SOKOWICZ

Pierwsze spotkanie założycielskie odbyło się w lokalu p. Kołodziejczaka (obecna restauracja "Turystyczna"). Poprowadził je Kazimierz Barwicki. W pierwszym składzie Koła Śpiewu "Cecylia" byli wyłącznie mężczyźni. Spośród 24 członków wybrano zarząd. Prezesem został Stanisław Błaszczak. Do dziś zachował się

protokół z tych już historycznych obrad.

Najstarsze dokumenty - ustawa i protokół ze spotkania założycielskiego przetrwały II wojnę światową w metalowej skrzynce, którą w ogrodzie zakopał Tadeusz Błoj. Utracono jednak bogatą bibliotekę nutową, sztandar oraz trofea chóralne. Do reaktywacji chóru doszło w 1945 roku. Dwa lata później Koło Śpiewacze "Cecylia" zostało fundatorem nowego sztandaru oraz pomnika upamiętniającego synów Ziemi Kotlińskiej poległych w czasie wojny. Po raz ostatni chór wystąpił w 1950 roku na uroczystości 50-lecia Koła

opiekunem zespołu została Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kotlinie. Wybory nie przyniosły zmian na stanowisku prezesa. Nadal był nim Józef Smok. Dwa lata później "Arion" został przyjęty do grona członków Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Kaliszu. Przez wiele lat chór uczestniczył w przeglądach, koncertach, zjazdach i spotkaniach śpiewaczych. Od 19 lat o poziom artystyczny grupy dba dyrygent Janusz Barański. W ostatnich miesiącach zespół przechodził trudności związane ze złą sytuacją finansową dotychczasowego mecenasa - RSP w Kotlinie. Na szczęście chór nie



ARION występuje przede wszystkim na Ziemi Jarocińskiej

Śpiewu w Wilkowyi. Sytuacja polityczna, a przede wszystkim brak chętnych do śpiewania oraz dyrygenta, spowodowały, że zespół z dniem 30 czerwca był zmuszony zawiesić działalność.

Siedem lat później, w 1957 roku podjęto próby reaktywacji chóru przy ZPOW w Kotlinie. Starania okazały się jednak bezskuteczne. Musiało minąć kolejne 20 lat, aby chór wznowił działalność. 1 sierpnia 1977 roku zespół zaczął istnieć przy Kole Gospodyń Wiejskich w Kotlinie. Chór liczył wtedy 25 członków. Pierwszy występ odbył się podczas dożynek gminnych. Zespół był wówczas wspierany finansowo przez Urząd Gminy w Kotlinie. Zarząd wybrano na początku 1978 roku. Prezesem został Józef Smok, który do dzisiaj śpiewa w zespole. Wtedy przyjęto też obecną nazwę chóru: "Arion". W 1980 roku oficjalnym

został pozostawiony sam sobie. Nie zaprzeczono dotychczasowych osiągnięć zespołu. Patronat znowu roztoczyły władze gminy Kotlin.

Jak mówią sami członkowie, chór mimo upływu lat i zmian, jakie w zespole następowały, nadal kultywuje zasady przyjęte przed wiekiem. Nadal tak samo ważne jest: "pielęgnowanie i szerzenie śpiewu kościelnego i świeckiego oraz zabawy wspólne i wzajemna pomoc w potrzebie". Śpiewacy spędzają ze sobą czas nie tylko na próbach i występach zarówno w salach koncertowych, jak i w kościołach. Wspólnie bawią się również na wycieczkach, grillach, piknikach. To grupa ludzi, którą oprócz sympatii, łączy jeszcze jedno - zamiłowanie do śpiewu. To dzięki temu chór przetrwał 100 lat.

KALENDARIUM WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W HISTORII CHÓRU

- 23 października 1904 - założenie Kółka Śpiewackiego (24 członków chóru męskiego), wydanie ustawy o celach, prawach i obowiązkach chórzystów
- 1929 - ufundowanie pierwszego sztandaru
- 1930 - zespół bierze udział w Zjeździe Kół Śpiewaczych w Jarocinie już jako chór mieszany
- 1939 - 1945 - II wojna światowa przerywa działalność chóru, w czasie okupacji utracone zostają prawie wszystkie dokumenty oraz sztandar
- 1945 - wznowienie działalności chóru po zakończeniu wojny
- 1947 - ufundowanie nowego sztandaru, chór "Cecylia" fundatorem pomnika poległych mieszkańców Ziemi Kotlińskiej
- 1950 - rozwiązanie chóru ze względu na jego kościelny charakter, ostatni występ w Wilkowyi
- 1957 - próba reaktywowania zespołu przy ZPOW w Kotlinie, po kilku występach chór zaprzestaje działalności
- 1977 - reaktywowanie działalności przy Kole Gospodyń Wiejskich w Kotlinie
- 1979 - chór uczestniczy w mszy św. odprawionej podczas Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej
- 1980 - oficjalnym sponsorem chóru zostaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna wraz z prezesem Tadeuszem Sytkiem
- 1981 - zmiana nazwy chóru z "Cecylii" na "Arion"
- 1982 - chór zostaje przyjęty do grona członków Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Kaliszu (z siedzibą w Ostrowie Wlkp.)
- 1984 - z okazji 80-lecia istnienia chór otrzymuje list gratulacyjny od Ministra Kultury i Sztuki
- 1985 - dyrygentem zostaje Janusz Barański, chór uczestniczy w obchodach 35-lecia istnienia RSP w Kotlinie i V Przeglądzie Chórów Amatorskich w Pleszewie
- 1986 - udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Kotlinie, chór koncertuje na zamku w Gołuchowie i na VI Wojewódzkim Przeglądzie Chórów Ziemi Kaliskiej w Ostrowie Wlkp.
- 1988 - udział w II Związkowym Przeglądzie Twórczości Ludowej w Błażewku
- 1989 - udział w III Związkowym Przeglądzie Twórczości Ludowej w Pudliszkach, chór występuje na Wojewódzkiej Inauguracji Roku Szkolnego połączonej z oddaniem do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej w Kotlinie
- 1990 - udział w IV Związkowym Przeglądzie Twórczości Ludowej w Kazimierzu, wspólny koncert z chórem łoweckim w sali RSP, jubileusz 40-lecia RSP w Kotlinie
- 1992 - koncert sakralny na Jasnej Górze w Częstochowie i w klasztorze Matki Bożej Gidelskiej
- 1993 - udział w "Święcie Pieśni" w Zdunach, wybory nowego zarządu (prezesem zostaje Józef Smok), tytuł honorowego członka chóru otrzymuje prezes RSP Tadeusz Sytek
- 1994 - poświęcenie pomnika Synów Ziemi Kotlińskiej poległych w czasie II wojny światowej, obchody jubileuszu 90-lecia istnienia chóru, zespół koncertuje w nowych strojach ufundowanych przez RSP
- 1995 - pierwsza wspólna wycieczka chórzystów do Kudowy Zdroju
- 1996 - chór koncertuje podczas jubileuszu 20-lecia istnienia KGW w Kotlinie, uczestniczy w XI Wojewódzkim Przeglądzie Chórów w Pleszewie
- 1997 - udział w mszy św. w sanktuarium w Licheniu i w XII Wojewódzkim Przeglądzie Chórów "Święto Pieśni" w Jarocinie
- 1998 - udział w uroczystości poświęcenia odnowionego kościoła parafialnego w Kotlinie, spotkanie z biskupem kaliskim
- 1999 - koncert koled podczas VII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kotlinie, wybory nowego zarządu (prezesem zostaje Zofia Antczak, która sprawuje tę funkcję do dzisiaj)
- 2000 - obchody jubileuszu 95-lecia istnienia chóru "Arion", koncert pieśni Maryjnych w kościele w Kotlinie
- 2001 - udział w XIV Przeglądzie Chórów "Święto Pieśni" w Jarocinie (połączone z obchodami 110-lecia działalności Chóru Mieszanego im. K. T. Barwickiego w Jarocinie), koncert podczas dożynek zorganizowanych przez RSP w Kotlinie, wydanie historii chóru w książce "Historia śpiewactwa na Ziemi Jarocińskiej"
- 2002 - chór uczestniczy w I Zlocie Chórów Ziemi Jarocińskiej w Żerkowie, uroczystości nadania imienia gimnazjum w Kotlinie, udział w I Integracyjnym Spotkaniu Chórów Województwa Wielkopolskiego w Żerkowie
- 2003 - udział w jubileuszu PZChO w Kaliszu, w II Zlocie Chórów Ziemi Jarocińskiej w Żerkowie, chór zdobywa złoty medal podczas III Prezentacji Kultury Południowej Wielkopolski w Jarocinie, występ podczas dożynek powiatowych i sołeckich w Kotlinie, udział w spotkaniu świąteczno-noworocznym ze starostą powiatu jarocińskiego w Witaszycach
- 2004 - udział w II Integracyjnym Zjeździe Chórów Województwa Wielkopolskiego w Żerkowie, obchody jubileuszu 100-lecia istnienia chóru

PROGRAM OBCHODÓW 100-LECIA ISTNIENIA CHÓRU ARION:

sobota 18 września
godz. 15.00 - msza św. w kościele parafialnym św. Kazimierza w Kotlinie
godz. 17.00 - jubileuszowy koncert chóru „Arion” - sala widowiskowa RSP w Kotlinie, w czasie koncertu wręczone zostaną odznaczenia, chór zaprezentuje 10 utworów, w tym dwa z towarzyszeniem Zespołu Akordeonowego „Kotlin”

OBECNY SKŁAD CHÓRU ARION:

Soprany: Krystyna Paszkiewicz, Zofia Antczak, Barbara Nowak, Józefa Boguszyńska, Roma Krawczyk, Krystyna Jopek, Maria Sokółowska, Ewa Dryjańska, Joanna Feler, Grażyna Kaźmierczak
Alty: Halina Mróz, Stella Frąckowiak, Joanna Wielanćzyk, Kazimiera Dryjańska, Władysława Antczak, Gabriela Kucharzak, Małgorzata Górka, Małgorzata Stróżyńska
Tenory: Julian Aleksandrowski, Czesław Janowiak, Ryszard Tomaszczak, Tadeusz Bączkiewicz, Arkadiusz Aleksandrowski, Lucjan Antczak
Basy: Czesław Antczak, Franciszek Frąckowiak, Józef Smok, Jan Walicki, Hieronim Nowak, Zbigniew Dryjański
Członkowie wspierający: Mariana Boguszyńska, Rozalia Janćzak, Renata Tomaszczak

PREZESI I DYRYGENCI

1904 - 1913 Stanisław Błaszczak
1913 - 1919 Wacław Kosiński
1977 - 1995 Franciszek Szyszka, Walerian Kociński, Józef Smok
1995 - 1999 Czesław Janowiak
1999 - 2004 Zofia Antczak
1904 - 1909 Antoni Ogórkiewicz
1909 - 1910 Ziółkowski
1910 - 1969 Wacław Haidrych
1970 - 1977 Edmund Baranowski
1977 - J. Wojciechowski
1978 - 1985 Tadeusz Szajda
1985 - 2004 Janusz Barański

ZAKOŃCZYŁ SIĘ TURNUS „WCZASÓW
W MIEŚCIE”

Do zobaczenia za rok!

Uczestnicy „Wczasów w mieście” mówią, że kto raz skorzysta z tej formy wypoczynku, będzie co roku chciał w nich uczestniczyć. W tym roku specjalnie wyznaczone zostały godziny dla osób, które po raz pierwszy chcą uczestniczyć we wczasach. Zapisano się jednak tylko dziewięciu nowicjuszy, pozostałe dwadzieścia trzy osoby to stali bywalcy turnusów.

Dzień na „Wczasach w mieście” rozpoczynał się o 8.30 od mierzenia ciśnienia. O zdrowie uczestników troszczyła się pielęgniarka Paulina Talbierz. Po śniadaniu w restauracji „Dziupla” rehabilitantka Ewa Kaliszak prowadziła gimnastykę. Kierownikiem wczasów była, podobnie

rzeczowe, otrzymaliśmy z budżetu gminy. Jesteśmy również wdzięczni panu dyrektorowi Marianowi Walczakowi za udostępnienie nam komnat pałacowych oraz parku na czas trwania wczasów - mówiła na zakończenie turnusu Kazimiera Liebert.

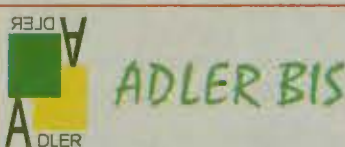
W trakcie turnusu odbyły się dwie wycieczki autokarowe. Po zabytkach Rogalina, Kórnika, Lubinia i Gostynia oprowadzał przewodnik Jacek Jackowski. Szczególnie interesująca była wizyta w Cichowie - miejscu, w którym znajdują się dekoracje i rekwizyty z planu filmowego „Pana Tadeusza”. Odbyło się też spotkanie poświęcone dawnym rezydencjom ziemiańskim z okolic Jarocina oraz losom dawnych



UCZESTNICY podziękowali organizatorom śpiewem i oklaskami. Wszyscy mają nadzieję na spotkanie w przyszłym roku

jak w latach ubiegłych, Kazimiera Liebert. - Najwierniejszym sponsorem jest fundacja holenderska „Jarocin-Veldhoven”. Po raz pierwszy nasze wczasy wsparło również Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Dotację, przeznaczoną wyłącznie na dofinansowanie wycieczek i na nagrody

OGŁOSZENIE



szafy wnękowe
podłogi
(parkiety, panele)



WITEX
MARKOWA PODŁOGA

Jarocin, ul. Św. Ducha 15
tel. 747-57-37
Środa Wilk., ul. 20 Października 1
tel. (0-61) 285-45-24

właścicieli miasta - Zarembów, po których rezydencji pozostał jedynie Skarbczyk oraz rodu Radolińskich. Ewa Kunz przedstawiła projekt budowy nowego centrum socjalnego w Jarocinie. W pałacu gościli również: Piotr Piotrowicz - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej” oraz rzecznik prasowy jarocińskiej policji Aleksander Szczepański. Zorganizowano Dzień Biesiadny oraz Dzień Sportowy, w trakcie którego wybrano „Najsprawniejszego Uczestnika Turnusu”, którym została Maria Strabel. W ogródku biesiadnym przygotowanym w jarocińskim amfiteatrze zorganizowano piknik, w czasie którego wybrano najlepszych tancerzy turnusu - Jerzego Kwiatkowskiego i Marię Strabel. Na zakończenie „Wczasów w mieście” każdy otrzymał od organizatorów drobny upominek. Andrzej Baranek obiecał zrobić wszystko, aby uczestnicy mogli spotkać się również w przyszłym roku. - Mówię krótko i zwięźle: to, co będzie można załatwić, to załatwimy. Będę zabiegał o środki. Jeśli kolejny raz otrzymamy wsparcie od Holendrów, to resztę funduszy jesteśmy w stanie zorganizować z innych źródeł. Trzeba być dobrej myśli - powiedział przewodniczący oddziału PZERiI w Jarocinie. (ls)

MALINOWE
śpiewanie

“Malinowe Łosie” znowu przybyły do Jarocina z całej Polski. Po raz trzynasty odbywają się Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Do ostatniej chwili napływały zgłoszenia “Malinowych Łosów” - tak żartobliwie nazywa ich “wujek Harry” - dyrektor JOK - u, Bogusław Harendarczyk. W Jarocinie wystąpi ponad 150 wykonawców, w tym 16 z powiatu jarocińskiego. Osoby niepełnosprawne przyjechały do Jarocina na tydzień, aby spotkać się z przyjaciółmi i śpiewać piosenki.

Muzyka uskrzydla

Uczestnicy, którzy poruszali

ni, by się nad nimi litować - mówi “wujek Harry”. Wykonawcy chcą mieć takie same prawa i być tak samo traktowani, jak ludzie pełnosprawni.

Otwarci i prawdomówni

- Oni nie ściemniają, są szczerzy - tak wyraża się o osobach niepełnosprawnych dyrektor. - Oni chcą być samowystarczalni. Dla nich wykonanie piosenki, to niejednokrotnie mistrzostwo świata. Podnosi ich na duchu, a ja czuję ogromną radość - dodaje. To jest

Piknik integracyjny

W tym roku po raz pierwszy zostanie zorganizowany dzień wolny od “pracy”. Po dwóch dniach koncertowania, ogromnie zmęczeni artyści będą mogli odpocząć w Folwarku Konnym w Hermanowie. Czekają ich ognisko i jazda konna. To wszystko, aby odprężeni i z nowym ładunkiem sił mogli wystąpić na koncercie galowym. W tym czasie Rada Artystyczna będzie mogła podjąć decyzję, kto zostanie zwycięzcą. A



TAK BAWILI się uczestnicy ubiegłorocznych prezentacji

się na wózkach, teraz chodzą. Ci, którzy nie mówili, teraz wypowiadają pojedyncze wyrazy, nawet całe zdania. - Muzyka im to dała - mówi z przekonaniem dyrektor. Dodaje im ona sił, pozwala pokonać własne słabości. Niektórzy przez cały rok przygotowują tą jedną piosenkę, którą zaśpiewają podczas koncertów konkursowych. - Nie chodzi o nagrody, bo samo wyjście na scenę jest już dla nich nagrodą - twierdzi. Żadnej “Drogi do Gwiazd”, żadnej “Szansy na Sukces”. Chcemy się spotkać, zaśpiewać i porozmawiać o tym, co się w ich życiu zmieniło.

Równouprawnienie

- To jest regularny konkurs, nie ma taryfy ulgowej. Fenomen Jarocina polega na tym, że oni nie przyjeżdżają po to, by być głaska-

nie. Wystarczy chcieć. Organizatorom pomaga Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które dotuje imprezę funduszami z PFRON - u. Festiwal odbywa się pod patronatem burmistrza Jarocina, który przeznaczył na nagrody 3 tys. zł. Uczestnik nie płaci za pobyt, płaci natomiast jego opiekun. Nocleg jest zapewniony w ośrodku w Żerkowie, w klasztorze ojców franciszkanów i oczywiście w JOK - u. Nikt nie ma prawa zrobić na tej imprezie. To ma być czyste, proste, od serca. Jarocin ma być dla tej młodzieży i dzieciaków stolicą. Mają tu przyjeżdżać, jak do siebie. Z ocen dzieciaków wynika, że w Jarocinie czują się bardzo miło i sympatycznie. Powstają tutaj wielkie przyjaźnie, nawet rodzi się miłość - mówi zadowolony Bogusław Harendarczyk.

“walka” toczy się o dwadzieścia Złotych Kluczy Violinowych. Rok temu rozdano ich dwanaście. JOANNA ZAWISŁA

PROGRAM XIII
OGÓLNOPOLSKICH
PREZENTACJI
ARTYSTYCZNYCH DZIECI
I MŁODZIEŻY
NIEPEŁNOSPRAWNEJ

13 - 15 września - warsztaty muzyczne - wokalne
16 września, godz. 15.00 - uroczysta Msza Św. w kościele Chrystusa Króla
godz. 17.00 - I koncert konkursowy
17 września, godz. 17.00 - II koncert konkursowy
18 września, godz. 10.00 - piknik integracyjny w Folwarku Konnym w Hermanowie
19 września, godz. 15.00 - “My też możemy się śmiać” koncert galowy prezentacji

Miejscowość z mamutem w tle

Harrachov to niewielka miejscowość (zaledwie 1.780 mieszkańców) położona kilka kilometrów od przejścia granicznego w Jakuszycach. Główną atrakcją miejscowości jest mamucia skocznia narciarska, gdzie zimą odbywają się konkursy w lotach.

Już z daleka dostrzegam pięknie położoną skocznnię. Trzeba przyznać, że robi niesamowite wrażenie. Także Harrachov już od „pierwszego wejrzenia” bardzo mi się podoba. Kurort jest czysty i

skiej walucie - blisko 100 zł. Och, rozrzućmy naród... Na stóskach z pamiątkami znaleźć można małe metalowe figurki narciarzy umieszczone na białym kryształach z flagami różnych państw, ko-

kość jest nie do opisanie. Prawdziwym przeżyciem jest spojrzeć w dół ze schodków przy rozbiegu skoczni. Przede mną rozciąga się piękna panorama okolicy, ale jednocześnie do głowy uderza natrętna myśl: *Kurczę, muszę tu uważać!* Jeśli ktoś kiedykolwiek naśmiewał się ze skoczków, radzę mu wejść na rozbieg. Wesoła mina i mądrości komentatorskie znikną natychmiast. Kusi mnie, by zejść schodkami na sam dół. Zwycięża rozsądek - idę zielonym szlakiem. Po drodze zwiedzam jeszcze skocznnię położoną obok mamuta, mianowicie K - 120. Przy imponujących rozmiarach mamucie ta nie robi większego wrażenia. Ciekawe, że na teren skoczni nie ma biletów wstępu, takich, jak chociażby na Wielką Krokiew w Zakopanem. Obiekty nie są jakoś specjalnie zabezpieczone. Tak więc turyści mogą wszystkiego „dotknąć” i każdy szczegół zobaczyć na własne oczy. Bez problemu wchodzę na próg i bulę K - 120.

Gdy obserwuję teren wokół, zauważam coś jeszcze. Obiekt nie jest zbyt zadbane, a w niektórych miejscach nawet trochę... zarośnięty (choćby rozbieg i zeskok). Recepta na ten „bałagan” jest prosta - zimowy śnieg czyni zawsze świat czystym i pięknym. Już na dole stojąc przed „mamutem” czu-

szulki i inne „sportowe” upominki. Spotykam też duży sklep z firmowym sprzętem narciarskim. Zatem nie ma problemu, by zaopatrzyć się w takie narty, na jakich skacze Adam Małysz. Potrzeba „tylko” kasy.

Blżej nieba

Zaczynam „wspinaczkę” na Certovą Horę - po polsku Czarcia Góra (1024 m n. p. m.), gdzie znajduje się skocznia. Góra chociaż nie

jest znaczącej wielkości, ma stromy stok. W czasie wchodzenia na szczyt co chwilkę obracam się do tyłu podziwiając krajobraz miasteczka. W końcu docieram do celu. Na szczycie słyszę rozmowy wielu obcokrajowców (szczególnie Polaków i Niemców). Jest tu mały punkt gastronomiczny oraz stacja czterokrzesłowej kolejki. (Co ciekawe - na małym budynku widnieje reklama polskiej wódki). Na Certovą Horę wjeżdżają także rowerzyści, specjalną, asfaltową drogą. Jeśli ktoś nie ma siły dotrzeć na górę, może wraz z rowerem dostać się na szczyt kolejką linową, a w dół zjechać jedną z malowniczych tras rowerowych. Schodzę w dół, by z bliska obejrzeć mamucią skocznnię o punkcie konstrukcyjnym K - 185. Jej wiel-

kość jest jak mała mrówka. Na zeskoku, gdzie podczas zimowych zawodów lądują wielcy skoczkowie, dziś wygrzewają się jaszczurki.

Muzea i wodospad

W Harrachovie panują idealne warunki do aktywnego wypoczynku zarówno zimą (trasy narciarskie i skocznie), jak i latem (ścieżki rowerowe i wędrowki górskie). Oprócz tego miasteczko oferuje wiele atrakcji o charakterze kulturalnym. Można zwiedzić muzeum sportu, a zapoznawanie się z eksponatami muzeum szkła połączyć ze zwiedzaniem huty szkła i obejrzeniem procesu produkcyjnego.

Harrachov, choć to małe miasteczko, warte jest uwagi.

SYLWIA GRYGIEL



Do końca września czekamy na ciekawe fotografie i kartki z pozdrowieniami na konkurs „Wakacyjne szlaki”. Nagrodą główną za najoryginalniejsze zdjęcie jest rower górski.

Dostajemy coraz więcej fotografii z wakacji. Niektóre są naprawdę oryginalne i bardzo dobrej jakości. Takie zdjęcia zrobił Piotr Kowalski z Chrzana. Sfotografował ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym oraz Góry Sowie. Swoją wyprawę do Krakowa opisał Andrzej Zimowski. - Po drodze, na przystanku na „kawę”, moją uwagę zwrócił obiekt znacznie wyróżniający się, oddalony o blisko 8 km. Dziewczyna z baru poinformowała nas, że jest to wiatrak, o którym był reportaż w Telekurierze i warto go obejrzeć. Nie miałem przy sobie mapy. Trwało więc wiele czasu zanim po bezdrożach trafiliśmy do wsi z wiatrakiem. Jest rzeczywiście monumentem. Przy samym wiatraku nie byliśmy, bo ustawiony jest na terenie prywatnym konstruktora - amatora - rolnika - opisuje Andrzej Zimowski.

Z wędrowki po Warmii i Mazurach napisała do nas witaszyczanka Paulina Wawrzyniak. - Warto zwiedzić ten rejon, zwłaszcza miejsca, gdzie znajdują się zamki krzyżackie, np. Radzyń Chełmiński, Gniew, Kwidzyn. Organizowane są tam świetne imprezy nawiązujące do tradycji rycerskich - zachęca Paulina Wawrzyniak. Z Walibi w Belgii napisała do nas Kasia Goguńska z Kotlina.

Jeszcze do końca września czekamy na kartki i fotografie. Nadsyłajcie je na adres: „Gazeta Jarocińska”, ul. Wolności 1a, 63-200 Jarocin. Po wakacjach spośród kartek i zdjęć rozlosujemy nagrody. Dla autora najoryginalniejszej fotografii mamy rower górski.

(ag)



ŚMIERTELNIKOM taki widok zapiera dech w piersiach, dla skoczków to codzienność

zadbany. Dużo tu zieleni, knajpek i... tubylców pozytywnie nastawionych do obcokrajowców, szczególnie tych o grubszym portfelu. Wszędzie słychać serdeczne *Dobry den* i *Ahoj!*

Zakupy

Mimo że jest niedziela, sklepy w centrum są otwarte. Co ciekawe, prawie wszędzie sprzedają Wietnamczycy. Gdy słyszą Polaków, łamaną polszczyzną mówią



SKOCZNIA MAMUCIA w całej okazałości

„dzień dobry”. Chętnie odpowiadają też na pytania związane z cenami i jakością towarów. Nie ma większego problemu, by się z nimi porozumieć. Aby przeliczyć sobie czeską walutę na polską, można korony podzielić przez siedem (ponieważ 1 korona to 14 gr), otrzymamy wtedy przybliżoną równowartość w złotych. Po odwiedzinach kilku sklepów aż boli mnie głowa od tego dzielenia, tym bardziej, że i tak nic optymistycznego mi nie wychodzi. Na głównej ulicy nie brakuje oczywiście sklepów monopolowych, otwartych głównie z myślą o obcokrajowcach. Nasi rodacy zostawiają tam krocie pieniędzy. Jestem świadkiem, jak Polacy wydają na alkohol przeszło 1.400 koron, a za moment dopłacają jeszcze w pol-



TE NIEZWYKLE oryginalne zdjęcia zrobił Piotr Kowalski z Chrzana. Sfotografował ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym oraz Góry Sowie



ZDJĘCIE zatytułowane „Chcę oglądać twoje nogi...” nadesłała Kasia Goguńska (fotografia zrobiona na plaży w Skorzęcinie)



ZDJĘCIE WIATRAKA Andrzej Zimowski wykonał z odległości około 1 km. - Od miejscowych dowiedzieliśmy się, że jest wysoki na około 50 m. Koło z łopatkami - moim zdaniem - ma około 30 m średnicy. O wielkości obiektu niech świadczą stojące obok niego dźwigi - wyjaśnia Andrzej Zimowski



SPÓD SKOCZNI narciarskiej w norweskim Lillehammer pozdrowia Małgorzata Godel z Jarocina

LODZIARNIA
„U WILKA”

Jarocin
ul. Paderewskiego 3/5
ul. Wrocławska-Węglowa
tel. 747-38-64



NOWY OBIEKT W GOLINIE

Cieszą się z sali

- Sala gimnastyczna w Golinie powstała dzięki ludziom dobrej woli - podkreślano wielokrotnie podczas otwarcia obiektu przy Niepublicznym Gimnazjum im. Księdza Piotra Wawrzyniaka.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

„Wprawdzie nie każdy może bić rekordy świata, ale każdy może uprawiać sport dla zdrowia, radości i piękna” - taki napis na dużej tablicy umieszczono w środku sali gimnastycznej w Golinie, która otwarta została 5 września. Podziękowań dla tych, którzy wspomogli realizację inwestycji, nie było końca. Przekazali je dyrektorka niepublicznego gimnazjum Urszula Kowalczyk i prezes Stowarzyszenia Edukacyjnego „Golina 2000” Jan Grzesiek. - *Jesteśmy wdzięczni, że tak wielu ludzi związanych z realizacją budowy zaufało nam i że mogliśmy doprowadzić do oddania sali gimnastycznej* - powiedział Jan Grzesiek. Zapewnił, że powstanie nowego obiektu mobilizuje wioskę do dalszych działań. - *Dlatego już dziś pragniemy uzyskać zgodę na otrzymanie terenu wokół szkoły podstawowej z przeznaczeniem na dalszy rozwój bazy oświatowo-sportowej. Proszę tę kierujemy do pana burmistrza i samorządu gminy Jarocin. A do samorządu województwa wielkopolskiego kierujemy prośbę o wsparcie finansowe budowy trybun przy boisku przyszkolnym obok sali, gdzie jest już przygotowany teren* - dodał prezes stowarzyszenia.

Nie było końca również gratulacjom. Przekazali je m.in. poseł na Sejm RP Andrzej Grzyb, dyrektor departamentu kultury fizycznej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu Tomasz Wiktor, burmistrz Jarocina Adam Pawlicki oraz Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Robakowski. Do kilku listów gratulacyjnych dołączony zo-



UCZNIOWIE niepublicznego gimnazjum przygotowali prawdziwy pokaz swych umiejętności

stał prezent w postaci piłek.

Poświęcenia sali dokonał proboszcz parafii, ksiądz Janusz Pytlak wraz z proboszczem parafii w Siedleminie Krzysztofem Milewskim.

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali program artystyczno-sportowy, gorąco oklaskiwany przez publiczność. Wystąpił również miejscowy zespół folklorystyczny „Goliniacy”, który zachwalał m.in. uroki wioski. W jednej z piosenek serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania nowego obiektu.

Zdjęcia Anna Kopras-Fiołek

Historia sali w Golinie

Wszystko zaczyna się od inicjatywy pięciu osób: Eugeniusza Wojtczaka, Aurelii Kowalskiej, Janusza Wojtczaka, Grzegorza Kowalskiego i Jana Grzeska. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbywa się w styczniu 2001 roku. Zarząd Stowarzyszenia Edukacyjnego „Gimnazjum 2000” podejmuje uchwałę o budowie sali gimnastycznej. 25 maja Rada Miejska w Jarocinie przyjmuje uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na oddanie nieruchomości stowarzyszeniu w wieczyste użytkowanie, z przeznaczeniem na budowę sali. 22 czerwca tego samego roku Urząd Miejski w Jarocinie wydaje decyzję o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. 27 lipca projektant - Eugeniusz Gauza opracowuje wartość kosztorysową sali w kwocie 1.281.894,26 zł do wcześniej sporządzonej dokumentacji całego obiektu. 31 lipca Starostwo Powiatowe w Jarocinie wydaje decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i wydaje pozwolenie na budowę. W sierpniu, na uporządkowanym wcześniej przez młodzież - pod opieką Piotra Kowalczyka, terenie członkowie stowarzyszenia przystępują do kopania fundamentów.

W ciągu 2002 i 2003 roku wykonane zostają prace w zakresie postawienia stalowej konstrukcji i zadaszenia oraz budowy zaplecza socjalnego sali. W styczniu 2002 roku Sejmik Województwa Wielkopolskiego wpisuje budowę sali gimnastycznej w Golinie do Programu Rozwoju Bazy Obiektów Sportowych Województwa w latach 2002-2004. Przyznaje również dofinansowanie w kwocie 400 tys. zł w roku 2003 i 600 tys. zł w roku 2004.

5 marca 2003 roku zostaje zawarte porozumienie między gminą Jarocin, reprezentowaną przez burmistrza Adama Pawlickiego a Stowarzyszeniem Edukacyjnym „Gimnazjum 2000” w Golinie, na mocy którego stowarzyszenie odstępuje swoje miejsce w programie rozwoju bazy obiektów sportowych województwa wielkopolskiego na rzecz gminy Jarocin. Odstąpienie miejsca skutkuje przekazaniem przez Sejmik kwoty 1 miliona złotych na rzecz gminy z przeznaczeniem na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Z tej samej sumy samorząd gminny przekazuje 400 tys. zł na dofinansowanie budowy sali w Golinie.

Niektórzy nie wierzyli, że nam się uda

Rozmowa z JANEM GRZEŚKIEM - prezesem Stowarzyszenia Edukacyjnego „Gimnazjum 2000”



Jak udało się zrealizować coś w zasadzie tak mało realnego, jak budowa sali gimnastycznej przy niepublicznej placówce?

Zaczynaliśmy tylko z samą inicjatywą i rzuconym hasłem - budowa sali gimnastycznej w Golinie, nie mając ku temu żadnych podstaw, ani finansowych, ani majątkowych. Niemniej jednak podjęliśmy się tego zadania. Wspierała nas lokalna społeczność i ludzie dobrej woli. Było trudno. Nie ukrywam, że niektórzy nie wierzyli w całą sprawę. Niektórzy liczyli nawet, że to wszystko upadnie, razem z całym stowarzyszeniem i gimnazjum. Upór nas wszystkich prowadził nas, wręcz odwrotnie, do podejmowania kolejnych działań.

Działalność pan w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Na pewno ma pan wiedzę na temat podejmowania takich zadań, jak to w Golinie, przez inne placówki niepubliczne. Ile jest takich inicjatyw na terenie województwa?

Generalnie takie obiekty budują samorządy - gminne czy powiatowe. Budowa obiektów sportowych przez stowarzyszenia zdarza się sporadycznie. Raczej nie ma takich inicjatyw. To kolejny dowód na to, że nasza inwestycja jest dużej rangi. Właśnych środków jako tako nie posiadamy. Kiedy staraliśmy się o pomoc, było wiele zapytań: - a co to za stowarzyszenie, a po co, dlaczego, czy jest w stanie pobrać. Cieszę się, że przekonaliśmy wiele instytucji, organizacji, środowisk i samorządy, że stać nas na budowę sali i możemy ją zrealizować.

Pan jest bardzo skromny. Tak naprawdę sala istnieje dzięki wielu pana zabiegom...

W zakresie chodzenia za tymi wszystkimi rzeczami, pukania w różne drzwi - tak. Nie ukrywam, że starałem się pogodzić racje lokalne z pełnieniem swej funkcji w Sejmiku, żeby nie wyglądało na to, że robi się coś patrząc wyłącznie na swoje środowisko. Prawda jest taka, że nie załatwiłem wszystkich spraw osobowo w całym regionie. Można działać „punktowo”. Przyjąłem taką taktykę i przekonywałem - pozwólcie coś zrobić również w tym środowisku. Udało się. Myślę, że to jest wspólny sukces wszystkich ludzi, do których pukałem, do których dotarłem i którzy rzeczywiście wyrazili chęć poparcia i pomocy w tej sprawie.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOŁEK



POD CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ zaaranżowano dekorowanie zwycięzców rozgrywek sportowych. Jeden z wieńców laurowych włożył na głowę uczennicy golińskiego gimnazjum prezes stowarzyszenia edukacyjnego Jan Grzesiek

NASI MILUSIŃSCY

Na świat przyszli:

OLIWIA JERSZYŃSKA, MATEUSZ ZAKRZEWSKI, MARTYNA PODLEWSKA, FABIAN FURMANIAK, PAWEŁ CHMURA, KACPER PATERKA

Alan Pawłowski
z Witaszyc

ur. 25 sierpnia o godz. 17.20
waży 3.330 g, mierzy 53 cm



Wiktoria Pawłowska
z Potarzycy

ur. 8 września o godz. 11.40
waży 3.220 g, mierzy 52 cm



Eryk Migaszewski
z Wojciechowa

ur. 7 września o godz. 9.15
waży 3.670 g, mierzy 57 cm



córka Agnieszki i Mateusza
Kozłowskich z Goli

ur. 9 września
waży 2.980 g, mierzy 52 cm



18 września

OLGA MICHNIEWSKA (Lubin Mała) - MACIEJ FORYCKI (Grodzisko)
IWONA PAWLACZYK (Komorze) - MARIUSZ BERNAT (Komorze)
JOANNA RZEPA (Raszewy) - LESZEK LEMAŃSKI (Wilkowo Polskie)
ANETA ORCZYK (Zielona Góra) - MACIEJ ANTCAK (Stęgosz)
DANUTA KŁAKULAK (Żerków) - ROBERT ARNDT (Żerków)
MAGDALENA MACIEJEWSKA (Boguszyń) - SEBASTIAN MAZURCZAK (Środa Wilk)
MAŁGORZATA JACKÓW (Jarocin) - MAREK HERZOG (Dobrzyca)
HANNA WO-NIAK (Wysogotówek) - MARCIN KOMINEK (Tarce)
BEATA KŁAŹA (Cielcza) - PAWEŁ NOWACZYK (Cielcza)
WIOLETA WIŚNIEWSKA (Jarocin) - SŁAWOMIR SZCZEPANKIEWICZ (Jarocin)
WIOLETA KRAWCZYK (Jarocin) - KRZYSZTOF ADAMKIEWICZ (Łuszczanów)
KLAUDIA RA-NIAK (Dąbrowa) - LESZEK ŚPIRALNIAK (Brzostów)
ANNA MIKUŁA (Jarocin) - JAKUB GENSTWA (Jarocin)
EWELINA BANASZAK (Kadziak) - ADAM STRZELECKI (Tarce)
ARLETA HOFFMAŃSKA (Kamień) - RAFAŁ SKOWRON (Jarocin)
MONIKA OBECNA (Jarocin) - PRZEMYSŁAW RYBKA (Jarocin)

OGŁOSZENIA

Serdeczne podziękowania

Właścicielowi i całej obsłudze Hotelu - Restauracji „Kasyno” za wspaniałą organizację niezapomnianego przyjęcia weselnego, zespołowi „Tamer” za świetną oprawę muzyczną, gościom weselnym za życzenia i zabawę do białego rana oraz wszystkim, którzy w tym dniu o nas pamiętali

składają
Kasia i Bartek z rodzicami

Wszystkim
znajomym, koleżankom i kolegom
za złożone życzenia,
telegramy i kwiaty
serdeczne podziękowania
składają

**EWELINA i Tomasz
KOWAŃCY**



JUBILEUSZE W ŻERKOWIE

Świętowali złote gody

Dziewiętnaście par obchodziło w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Gratulacje oraz życzenia dla żerkowian obchodzących złote

gody przekazali burmistrz gminy Janusz Jajczyk, przewodniczący rady Kasper Ekert oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Żerkowie Lucyna Kubiak. Spotkanie przy lampce szampa-

na uatrakcyjniła młodzieżowa orkiestra dęta. Wszyscy jubileaci otrzymali kwiaty i bombonierki. Trzem parom, którym nie udało się dotrzeć do urzędu, zawieziono medale i kwiaty do domu. (akf)



JUBILACI OTRZYMALI MEDALE za długoletnie pożycie małżeńskie. Obdarowani zostali również kwiatami i bombonierkami

MEDALE ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE OTRZYMALI:

Maria i Edmund Filipiakowie - Żerków
Czesława i Leon Szymański - Paruchów
Maria i Czesław Walczakowie - Chrzan
Kazimiera i Marian Grzebyszkowie - Bieździadów
Maria i Józef Tomaszewscy - Chrzan
Wiesława i Stefan Wojterowie - Żerniki
Janina i Marian Szewczyki - Bieździadów
Salomea i Konrad Augustyniakowie - Ludwinów
Stefania i Edward Regulscy - Stęgosz
Leokadia i Kazimierz Jeleniewscy - Chrzan
Marta i Władysław Gendaszykowie - Chrzan

Teresa i Jan Jarzębowski - Śmiałów
Natalia i Bogdan Stachowiakowie - Żerków
Marianna i Józef Mikuszewscy - Raszewy
Władysława i Edward Majewscy - Lubinia Mała
Stanisława i Marian Rosiejkowscy - Chrzan
Marianna i Artur Szulcowi - Śmiałów
Helena i Czesław Fehlerowie - Dobieszczyzna
Selma i Gerchard Schacht - Komorze
Anna i Edmund Taczalowie - Lubinia Mała
Władysława i Marian Kończakowie - Ludwinów
Teresa i Edward Antczakowie - Stęgosz

Komisja dała na obóz

Czterdzieścioro dzieci z terenu gminy Kotlin odpoczywało na obozie we Władysławowie.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeznaczyła w tym roku 28.000 złotych na wypoczynek dla dzieci. - Uczestnikami obozu były dzieci z rodzin najuboższych. Każdy rodzic przedstawiał listę chętnych na wyjazd ze swojej miejscowości - mówi Stefan Taczala, główny organizator imprezy. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych odpoczywali przez dwa tygodnie nad morzem. - Bardzo często się

kapaliśmy, zwiedzaliśmy też nadmorskie miejscowości - opowiada Karol Kusiak z Racendowa. - Odbiliśmy też rejs statkiem po morzu - dodaje Tadeusz Skowron. Kilka razy w ciągu tygodnia uczestnicy obozu mieli szkolenie ze specjalistami do spraw profilaktyki. - Staramy się, by każdego roku zorganizować taki wyjazd, bo niektórzy dzieci być może nigdy nie będą miały możliwości finansowych na takie wakacje - dodaje Maria Krzaczkowska, organizatorka wypoczynku.

(in)



UCZESTNICY obozu we Władysławowie



W tym tygodniu tort - niespodziankę, ufundowany przez Cukiernię Malaga otrzymują

Wiktor i Weronika Bera

Tort można odebrać w sobotę od godz. 12.00 w bufecie restauracji „MS” Malaga w Jarocinie, ul. Maratońska 1

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego i kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Zdjęcia publikujemy bezpłatnie.

UWAGA!

Prosimy Czytelników o odbieranie - w terminie dwutygodniowym - zdjęć przekazanych na strony z życzeniami.

Nadawcom życzeń, które już się ukazały, przypominamy, że fotografie ich najbliższych należy odebrać w sekretariacie „Gazety Jarocińskiej”.

INFORMACJA DLA SKŁADAJĄCYCH ŻYCZENIA

Informujemy, że Czytelnicy, którzy chcą przekazać życzenia najbliższemu bądź znajomym, oddając je w sekretariacie lub biurze ogłoszeń, proszeni będą o okazanie dowodu tożsamości i podpisanie formularza następującej treści:

Oświadczam, że posiadam zgodę osoby znajdującej się na zdjęciu na publikację tej fotografii w „Gazecie Jarocińskiej”.

Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.

REDAKCJA



Dominice Paterskiej z Ruska najserdeczniejsze życzenia z okazji 18-tych urodzin składają Marzena, Ewelina, Zosia, Aneta, Sławek, Darek i Monika



Wiktorii i Weronice Berom z Jaraczewa moc buziaków, zdrówka i uśmiechów na buźkach, z okazji zbliżających się 2-ich urodzin, przesyłają rodzice z rodzeństwem, prababcia Halinka, rodzice chrzestni z rodzinami oraz znajomi



- Niech Ci słonko ciepło gra, niech Ci uśmiech długo trwa. Nie trać swej wesołej minki, dziś są Twoje urodzinki - z okazji 1-ych urodzin Michałowi Ostachowi dużo radości i szczęścia życzy ojciec chrzestny i dziadkowie



Moc gorących życzeń dla kochanej Agnieszki Bery z Jaraczewa oraz samych uśmiechów na twarzy, z okazji obchodzonych pierwszych urodzin, przesyłają rodzice z rodzeństwem, prababcia Halinka, rodzice chrzestni z rodzinami i znajomi



Agnieszka Merczyńska z Jaraczewa obchodziła 13-tę września 4-te urodziny. Dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą babcia z dziadkiem oraz chrzestna Bernadeta



Kochanej Roksanie Grygiel z Jarocina, w dniu imienin, dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą rodzice, babcia z dziadkiem oraz ciocia Magdalena, Ania i Natalia

Kochanemu mężowi - Hieronimowi Warkoczekiemu, z okazji 40-tych urodzin oraz nadchodzących imienin dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń życzą żona Dorota oraz córki - Monika, Paulinka i Marcinek



Kochanemu mężowi - Mirkowi Słomianemu z Jarocina najszczęśliwsze życzenia - zdrowia oraz spełnienia marzeń, z okazji 18-tej rocznicy ślubu, przesyła kochająca żona Renata

15 września imieniny obchodzi Edyta Lesk z Poręby. Dużo zdrowia, samych piątek i szóstek w szkole oraz uśmiechu na twarzy życzy przyjaciółka Kasia



Kochanej żonie - Renacie Słomiannej z Jarocina, z okazji zbliżającej się 18-tej rocznicy ślubu, dużo radości, miłości i zdrowia życzy mąż Mirek

Kochanemu mężowi i tacie - Bogusławowi Grobelniakowi, z okazji imienin, dużo zdrowia, szczęścia oraz samych pogodnych dni życzy żona oraz synowie Grzegorz i Bartosz



Najukochańszemu chłopakowi Tomkowi, z okazji 2-iej rocznicy znajomości, wszystkiego najlepszego i jeszcze więcej miłych chwil spędzonych razem życzy kochająca Misia

Kochanemu synowi, bratu i wnukowi - Grzegorzowi Grobelniakowi, z okazji 18-tych urodzin, dużo, dużo zdrowia, szczęścia, powodzenia w dorosłym życiu oraz błogosławieństwa Bożego życzą rodzice i brat Bartek. Do życzeń dołączają się dziadkowie, ciocia i wujek z Szymonem i Maciejem



Bożenie Borowskiej, z okazji 40-tych urodzin, życzenia wszystkiego najlepszego, powodzenia w dalszym życiu i zgody w rodzinie przesyłają mąż, dzieci oraz teściowa

Karolinie Borowskiej, z okazji 14-tych urodzin, wszystkiego najlepszego, powodzenia w życiu i miłości życzą rodzice, rodzeństwo i babcia



Kochanym córkom - Anicie i Alicji Kostrzewom z Łuszczanowa, z okazji urodzin, dużo szczęścia, zdrowia i radości z każdego dnia życzą rodzice i rodzeństwo



3-ie urodziny obchodzić będzie Ernest Baranek z Suchorzewka moc gorących życzeń i całusków ślą rodzice, dziadkowie i siostra Marcelina



17 września 5-te urodziny obchodzi Agatka Aleksandrak z Goliny. Najserdeczniejsze życzenia - dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy ślą rodzice, dziadkowie i siostra Karinka



Imieniny obchodziła Roksanka Karolczak. O życzeniach - zdrowia, pomyślności i radości na każdy dzień pamiętał tata



22 września 31-ą rocznicę ślubu obchodzić będą Marianna i Jan Zięciakowie. Dużo zdrowia i pomyślności życzą córka Iwona z mężem oraz Darunia



- Dla szanownych małżonków Lidii i Błażeja Maniaków z trzyletnim stażem kilka życzeń mamy, które zamiast kwiatów w podarunku mamy. Niech słońce dla was świeci, niech Bóg o was dba, niechaj rok za rokiem leci i niech miłość wasza trwa - pod życzeniami podpisali się Eliza i Robert



Kochanemu kuzynowi - Korneliuszowi Jacoszkowi, z okazji zbliżających się imienin i urodzin, wszystkiego najlepszego życzy kuzynka Aneta



Kamilowi Sztylikowi, z okazji 6-tych urodzin, dużo radości i uśmiechu na twarzy życzą rodzice, babcie, dziadkowie, ciocie oraz kuzynki Marta, Jagoda, Alicja i Julka



Kacprowi Góreckiemu z Jaraczewa, z okazji zbliżających się 2-ich urodzin, dużo zdrowia, uśmiechu na buzi przesyłają ciocia Agnieszka z wujkiem i dziećmi oraz prababcia Halinka



O urodzinach Bartłomieja, Weroniki, Patryka i Klaudivy Wolniewiczów ze Strzyżewki pamiętali rodzice i dziadkowie



Patrusiowi z Czarnego Sadu najserdeczniejsze życzenia, z okazji 5-tych urodzin, przesyła prababcia z matką chrzestną i mężem



Kochanej córce - Hannie Matuszewskiej, z okazji urodzin, dużo zdrowia i samych piątek w szkole życzą mama i tata



Szymonowi Łakomemu z Jarocina, z okazji 11-tych urodzin, wszystkiego najlepszego - zdrowia, szczęścia oraz dużo wspaniałych wyników w szkole życzy siostra Kasia z mamą i tatą



16-letni Bartłomiej, 15-letnia Weronika, 14-letni Patryk i 12-letnia Klaudia Wolniewicz obchodzili urodziny, o których pamiętali babcia, ciocia i wujek



12 września 34-tą rocznicę ślubu obchodzili Józefa i Ryszard Krystkowiakowie z Borku Wielkopolskiego. Najserdeczniejsze życzenia - dużo zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i wielu szczęśliwych lat spędzonych we dwoje przesyłają Wajnertowie z dziećmi i wnusiami oraz zięć Marek z żoną i Sandrusią z Jaraczewa



Kochanym rodzicom - Janinie i Kazimierzowi Domagałom, z okazji 40-tej rocznicy ślubu, życzenia składają córki z zięciami, syn z synową oraz wszystkie wnuki



Bernardowi Biernacikowi z Suchożewka, z okazji urodzin i imienin, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i samych radosnych dni życzy żona z córkami



Piotrkowi Biegańskiemu najlepsze życzenia w dniu 11-tych urodzin, zdrowia, szczęścia i jak najlepszych ocen w szkole życzy matka chrzestna z rodziną



Kochanemu mężowi Sławkowi, z okazji 7-ej rocznicy ślubu, dużo zdrowia i pomyślności oraz spełnienia marzeń życzy pamiętająca i kochająca żona Iwona



5-tą rocznicę ślubu obchodzą Anna i Maciej Adamscy z Mieszkowa. Najserdeczniejsze życzenia - spełnienia marzeń i długich lat życia przesyłają rodzice, brat Grzegorz z żoną, Kacprem i Majką



40-tą rocznicę ślubu obchodzą Janina i Kazimierz Domagałowie z Mieszkowa. Najserdeczniejsze życzenia - dużo zdrowia, spełnienia marzeń i długich lat życia przesyłają siostra Marianna, siostrzeniec Grzegorz z żoną, Kacprem i Majką, siostrzenica Anna z mężem, Klaudią i Zuzią



Maciej Bączyk z Noskowa obchodzi 13-tego września 3-ie urodziny, a 18-tego września - imieniny. Dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą babcia z dziadkiem



Najlepsze życzenia imieninowe dla Beaty Kolanowskiej z Raszew - dużo zdrowia i sukcesów przesyłają babcia z dziadkiem i Matu-szewscy z córkami z Podlesia



25-tą rocznicę ślubu obchodzą Teresa i Jan Bernatowie z Jarocina. Dużo zdrowia, szczęścia i wielu łask Bożych na dalsze lata życzy siostra Danuta z mężem i córkami



Reginie Góreckiej z Jaraczewa, która obchodziła imieniny, dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu przesyła chrześniaczka Weronika z rodzicami i rodzeństwem



Marta i Tomasz Cubalowie obchodzą 20 września 1-ą rocznicę ślubu. Dużo zdrowia, pomyślności oraz pociechy z malutkiej córeczki życzą Iwona i Sławek z Darunią



Pawełkowi Biermackiemu, z okazji 6-tych urodzin, udanego startu w uczniowskim życiu, pewnośc siebie i wielu pięknych wrażeń w szkole życzą rodzice i rodzeństwo



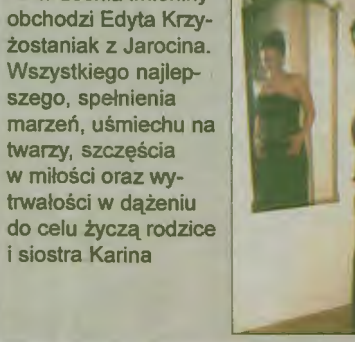
8 lat skończył Patryk Popież z Raszew. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, dobrych wyników w nauce i sporcie życzą brat Kacperek z rodzicami



17 września 3-ie urodziny obchodzić będzie Ernest Baranek. Moc gorących buziaków przesyłają ciocia Kamila i Mirela



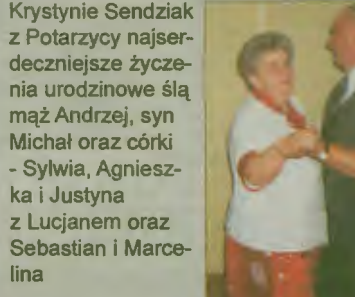
Roksanie Wardzińskiej z Jarocina imieninowe życzenia oraz moc buziaków przesyłają rodzice



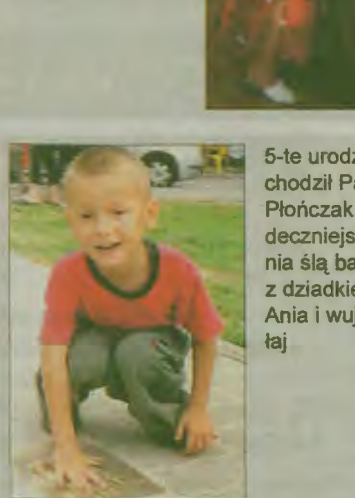
16 września imieniny obchodzi Edyta Krzyżostaniak z Jarocina. Wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń, uśmiechu na twarzy, szczęścia w miłości oraz wytrwałości w dążeniu do celu życzą rodzice i siostra Karina



Ukochanym synom i braciom - Adrianowi i Patrykowi Szymczakom, z okazji 18-tych urodzin, moc gorących życzeń śle mama z rodzeństwem



Krystynie Sendziak z Potarżycy najserdeczniejsze życzenia urodzinowe ślą mąż Andrzej, syn Michał oraz córki - Sylwia, Agnieszka i Justyna z Lucjanem oraz Sebastian i Marcelina



5-te urodziny obchodził Patryk Płończak. Najserdeczniejsze życzenia ślą babcia z dziadkiem, ciocia Ania i wujek Mikołaj



Jolancie i Janowi Taczałom z Lubini Małej serdeczne życzenia, z okazji 20-tej rocznicy ślubu, przesyłają rodzice oraz rodzeństwo z rodzinami



15-te urodziny obchodziła Kamila Piętko z Noskowa. Samych radosnych chwil, spełnienia marzeń oraz wszelkiej pomyślności w życiu życzą Kasia, Edyta, Monika, Magda i Karolina



Krystynie i Eugeniuszowi Wainertom, z okazji 21-ej rocznicy ślubu, wszystkiego najlepszego oraz błogosławieństwa Bożego życzą synowie



Z okazji imienin Edyty i 3-ich urodzin Klaudii Kielbowskich z Mieszkowa dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy życzą kochający rodzice i babcia



Kochanym rodzicom - Renacie i Mirosławowi Słomiannym z Jarocina, którzy obchodzą 18-tą rocznicę ślubu, życzenia - zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego na dalszej drodze życia oraz samych słonecznych dni ślą kochające córki Kasia i Julia oraz synowie Norbert, Mariusz i Piotr



Agacie i Hieronimowi Tomczakom z Cerekwicy wszystkiego najlepszego z okazji 10-tej rocznicy ślubu życzą brat z żoną, córką i synem

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 505-31-33
Dobrzyca, ul. Kozłowska 19, tel. 741-34-78
Pleszew, ul. Ogrodowa 3, tel. 508-20-05

HATEX
Okna **VEKA**
Okna
Okna **FAKRO**
Rolety zewnętrzne
Drzwi **PORTA DRZWI**
Panele **CLASSEN**
Bramy **AWI**
Żaluzje
Parapety - Siatki

ROLETA ZEWNĘTRZNA Z MONTAŻEM 170zł/m² brutto

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

D.F.R. „TEMIDA”
MASZ DŁUŻNIKÓW
- ZADZWOŃ
Tel. 0-505 420 924
Skuteczne ściąganie długów

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI
63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1
tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer **oktem** oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy (usługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodów osobowych i ciężarowych)

CENTRUM KSZTAŁCENIA MENEDŻERÓW
Z TYM OGŁOSZENIEM BEZ WPISOWEGO

SZKOŁY POLICEALNE
dofinansowanie z UE

CZESNE od 20 zł

PRAKTYKI Z WYNAGRODZENIEM W POLSCE I ZA GRANICĄ
ZAŚWIADCZENIA DO WKU I ZUS
STYPENDIA NAUKOWE
COFFE INTERNET GRATIS
POŚREDNICTWO PRACY

DODATKOWO NIEMIECKIE CERTYFIKATY ZAWODOWE
Polsko-Niemiecki program edukacyjny
NAUKA DLA PRACY

TYTUŁ TECHNIKA:

INFORMATYK specjalności:
administrator sieci, bazy danych, multimedia i grafika, programowanie
FIZJOTERAPIA
USŁUGI FRYZJERSKIE
USŁUGI KOSMETYCZNE
ADMINISTRACJA
PRACOWNIK SOCJALNY
BUDOWNICTWO
HOTELARSTWO
OBSŁUGA RUCHU TURYSTYCZNEGO
EKONOMIA
ORGANIZACJA REKLAMY
OCHRONA ŚRODOWISKA
RACHUNKOWOŚĆ
LOGISTYKA, BHP i inne...

KURSY
50% KĄBATU DLA BEZROBOTNYCH
sektorsko-asystentki, komputerowe, sekretowo-płacowe i wiele innych

ZAPRASZAMY
www.chm.edu.pl
Poznań, ul. Św. Marcina 77/B
tel. 61/ 853 81 08

GMW P.P.H.U. PRODUCENT

FASADY, DRZWI, OKNA z aluminium, PCV, stal

OKNA w systemie FORIS
Bezołowiowe okna, inne niż wszystkie
oraz

OKNA GOSPODARCZE Z PCV
do garaży, piwnic, budynków gospodarczych

UWAGA ROLNICY!
OKNA INWENTARSKIE Z PCV
do obór, chlewni zgodnie z wytycznymi UE

Poszukujemy przedstawicieli handlowych
Koźmin Wlkp., ul. Zamkowa 27,
tel. 721-66-30, fax 721-60-74

FABRYKA OKIEN I DRZWI
GOSTYŃ, ul. Graniczna 1, tel. (0-65) 572-50-39

PORTA DRZWI

RAWICZ, Armii Krajowej 10; tel. 065/546-13-42 JAROCIN, Niepodległości 23; tel./fax 062/747-99-46

GNIEŹNIENSKA WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNO-MENEDŻERSKA MILENIUM

OFERTA DLA MATURZYSTÓW

Niepaństwowa wyższa szkoła zawodowa zarejestrowana w MENiS pod nr 118
Od lutego 2003 roku prowadzimy wyższe studia zawodowe. Studiuj u nas już ponad 450 studentów!
W roku akademickim 2004/2005 prowadzimy następujące specjalności **STUDIÓW LICENCJACKICH**

kierunek ZARZĄDZANIE I MARKETING:

- ♦ ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE MAŁYMI I ŚREDNIMI PRZEDSIĘBIORSTWAMI
- ♦ ZARZĄDZANIE BIZNESEM W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE

kierunek PEDAGOGIKA:

- ♦ ZINTEGROWANA EDUKACJA ELEMENTARNA Z TERAPIĄ PEDAGOGICZNĄ
- ♦ PROFILAKTYKA I TERAPIA PEDAGOGICZNA
- ♦ PROMOCJA ZDROWIA Z ARTETERAPIĄ

UWAGI ORGANIZACYJNE

1. Jaka organizacja nauki? 3 lata (6 semestrów). Tryb dzienny i zaoczny. Istnieje możliwość taniego zakwaterowania i wyżywienia.
2. Jakie warunki przyjęcia? Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Jakie czesne? Wpisowe (wpiata rekrutacyjna) 200 zł, czesne studia dzienne 350 zł miesięcznie, studia zaoczne 250 zł miesięcznie. Czesne jest płatne tylko w miesięcznych ratach, a nie z góry za semestr!
4. Jakie dokumenty należy składać? A. Podanie na kwestionariuszu opracowanym przez uczelnię. B. Grygnal świadectwa maturalnego. C. Świadectwo lekarskie o zdolności do studiowania. D. dowód wypłaty gwarancyjnej 200 zł na konto uczelni - BZ WBK SA, 1/0 Gniezno, Nr 53 1050 1375 0000 0001 0062 7095
5. Co otrzymuje absolwent? Dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych wraz z tytułem licencjata

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ W SIEDZIBIE UCZELNI w Gnieźnie, ul. Patrowskiego 3A
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ POD NUMERAMI UCZELNI: 061/ 425 7570, 061/ 428 2627, dziekanai@gwshn.edu.pl
UWAGA: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc o przyjęciu kandydaci decydują wyłącznie kolejność zgłoszeń!

OFERTA DLA NAUCZYCIELI

Od 1993 roku specjalizujemy się w prowadzeniu różnych form doskonalenia kierowniczej kadry oświaty (ponad 3500 absolwentów na studiach podyplomowych).
Od roku 2000 rozszerzyliśmy naszą ofertę o propozycje dla nauczycieli (JUŻ OK. 1800 ABSOLWENTÓW!).
Prowadzimy następujące kierunki **STUDIÓW PODYPLOMOWYCH** nadających kwalifikacje w określonych specjalnościach (przedmiotach):

- * Nauczanie przedmiotów „Przedsiębiorczość i wiedza o społeczeństwie”
- * Wychowanie fizyczne w szkole
- * Przygotowanie do życia w rodzinie
- * Pedagogika szkolna i opiekuńczo-wychowawcza z pomocą psychologiczną
- * Pedagogika sztuki i wiedza o kulturze
- * Oligofrenopedagogika
- * Logopedia
- * Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- * Język polski
- * Historia w szkole
- * Kształcenie blokowe przyrodnicze
- * Arteterapia
- * Diagnostyka i terapia pedagogiczna
- * Informatyka i technologia informacyjna w szkole
- * Technika w szkole
- * Doradztwo zawodowe w szkole
- * Nauczanie języka angielskiego w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- * Nauczanie języka niemieckiego w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej

UWAGI ORGANIZACYJNE

1. Jaka organizacja nauki? 3 semestry, od 350 do 600 godzin - razem z praktykami (Logopedia, Język polski - 4 semestry) system weekendowy - ok. 12-15 tygodni (Logopedia, Język polski - ok. 20 tygodni).
2. Jakie czesne za naukę? Na większość kierunków ulosć czesnego od 3000 do ok. 2 600 zł. (Język angielski - 2 900 zł, Logopedia, Język polski - 3 800 zł). Możliwość płatności w ratach w określonych ratach.
3. Jakie dokumenty należy przesłać? A. Podanie z wyrażeniem określonego rodzaju studiów podyplomowych. B. Jedno zdjęcie. C. Dwa pisma wydane przez dyrektora ukończenia studiów wyższych (magisterskich lub licencyjnych). D. Kopia dowodu wpłaty gwarancyjnej 2000 zł (o którą ponosi się czesne) na konto uczelni - BZ WBK SA, 1/0 Gniezno, Nr 53 1050 1375 0000 0001 0062 7095

DOKUMENTY NALEŻY WYSŁAĆ NA ADRES: GWSHN "Millennium", ul. Głogowska 17, 62-200 Gniezno
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ POD NUMERAMI UCZELNI: 061/428 2627, 062/737 2663, 0503/466 191, biuro@gwshn.edu.pl

PROWADZIMY RÓWNIEŻ MENEDŻERSKIE STUDIUM PODYPLOMOWE DLA KANDYDATÓW NA STANOWISKA KIEROWNICZE W OŚWIECENIU! (w systemie weekendowym, porannym i wakacyjnym - zimowym i letnim)

UWAGA: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc o przyjęciu kandydaci decydują wyłącznie kolejność zgłoszeń!

Proponowany system nauki umożliwia uzyskanie kwalifikacji do września 2005 r.

PRZED NAMI

NA AUTOKAROWĄ WYCIECZKĘ PO TERENACH WALK ARMII "POZNAN" ZAPRASZA SWOICH CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW ZARZĄD ODDZIAŁU POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, REZERWISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Wyjazd zaplanowano na czwartek 23 września. Uczestnicy wycieczki zwiedzą: Muzeum Bitwy nad Bzurą w Kutnie, XII-wieczną romańską kolegiatę w Tumie, zamki w Łęczycy i Oporowie, gotycki kościół w Uniejowie. Będzie to także okazja do zobaczenia geograficznego środka Polski w Piątku oraz do odwiedzenia kwatery 700 żołnierzy Armii "Poznań" poległych w 1939 roku w Łęczycy. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro oddziału PZERII (Jarocin, ul. T. Kościuszki 15a) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00. Koszt wycieczki wynosi 36 zł (dla członków związku) oraz 41 zł (dla osób niezrzeszonych).

SZKOŁA PAMIĘCI I SZYBKIEGO CZYTANIA W JAROCINIE PRO-
WADZI ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2004/2005. Bliższe informacje
można uzyskać pod numerami telefonów (0-62) 740-62-03 lub
0-601/647-870. Z możliwościami, jakie daje trening pamięci, można
będzie zapoznać się podczas specjalnego pokazu, który odbędzie
się w piątek 17 września w Szkole Podstawowej nr 2. Początek
o godz. 17.00.

PREZENTACJE ARTYSTYCZNE - PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ODBĘDĄ SIĘ W PIĄTEK 17 WRZEŚNIA W WARSZTATACH TERAPII ZAJĘCIOWEJ W JAROCINIE. W przeglądzie weźmie udział 20 ośrodków z terenu całej Wielkopolski. Autorami prezentowanych prac są uczestnicy WTZ-ów, mieszkańcy Środowiskowych Domów Samopomocy i Domów Pomocy Społecznej.

STOWARZYSZENIE RODZICÓW I TERAPEUTÓW NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „OPUS” ORAZ ZARZĄDY OSIEDŁOŚCI NR 2 I 4 ZAPRASZAJĄ NA FESTYN RODZINNY. Impreza odbędzie się w sobotę 18 września. W programie: konkursy dla dzieci, loteria fantowa, zabawa przy muzyce zespołu „Wariant”. Wystąpią także uczestnicy Ogólnopolskich Prezentacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Zabawa rozpocznie się o godz. 10.00 przed budynkiem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jarocinie.

AMERYKAŃSCY MUZYCY, WOKALISTKA SIGGY DAVIS I GITARZYSTA JEAN PAUL BOURELLY, WYSTĄPIĄ W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM W RAMACH CYKLU „JAZZ W MUZEUM”. Koncert odbędzie się w piątek 17 września o godz. 19.00. Bilety w cenie 23 zł można nabywać w Muzeum Miasta Ostrowa Wlkp. (ratusz, II piętro), w sklepie muzycznym (ul. Kolejowa 1) i w Jazz Clubie Fanaberia (ul. Chopina).

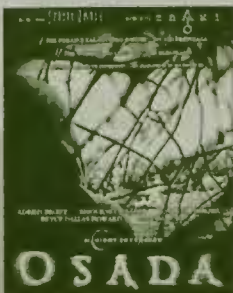
ZESPÓŁ SZKÓŁ SPOŁECZNYCH W JAROCINIE PROWADZI WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU GMINY JAROCIN. Kółko plastyczne wznowiło swoją działalność po wakacyjnej przerwie. Zajęcia są bezpłatne. Odbywają się w soboty w godz. 9.00 - 13.00. Zapisy przyjmowane są w siedzibie szkoły (ul. Przemysłowa). Szkoła planuje w najbliższym czasie zorganizowanie również trzydniowego pleneru w Hermanowie.

ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA ORGANIZUJE SZESNASTOGODZINNY KURS PIERWSZEJ POMOCY. Zajęcia zakończą się egzaminem i udzieleniem specjalnego certyfikatu. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w sobotę 9 października w siedzibie PCK (Jarocin, ul. T. Kościuszki 27). Początek zaplanowano na godz. 9.00.

KINO i WYPOŻYCZALNIA WIDEO

KINO „ECHO”
Jarocin, ul. Gołębia 1
Informacja:
tel./fax (0-62) 747-23-60

"Osada"
17 - 18 września godz. 19.00
19 września godz. 18.00
cena biletów 12 zł



JUŻ WKRÓTCE

"Spiderman 2"
24 - 26 września

h o r o s k o p

 **BARAN (21 III - 19 IV)**
Nie spowalnij tempa. Gwiazdy wspierać Cię będą we wszystkich rozpoczętych wcześniej zadaniach. Poszerzaj horyzonty swojego działania. Możesz zaangażować się w nowe projekty, najlepiej z ludźmi co najmniej tak aktywnymi jak Ty. Dasz się poznać, jaką jesteś silną osobowością. Od współpracowników dowiesz się o sobie wielu nowych rzeczy.

BYK (20 IV - 20 V)
Planety będą Cię wspierać we wszelkich pomysłach dotyczących głównie pracy twórczej. Teraz masz swoją szansę! Otrzymasz obiecujące propozycje, na które bez obawy powinienes być otwarty. To najważniejsze dni na przemyślenia i podejmowanie ważnych decyzji. Powściągnij swoją porywczosć. Spokojnie zastanów się i zrób to, co uznasz za najlepsze.



BLI-NIĘTA (21 V - 20 VI) Trudny okres astrologiczny dla Bliźniaków. Usuń się w cień, wyjeżdż na urlop. W każdym bądź razie unikaj okazji do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym. Sprowokowany do działania, zachowaj rozsądek i zimną krew. Nie daj się ponieść emocjom. Nieopanowane nerwy mogłyby Ci przysporzyć nie lada kłopotów.

RAK (21 VI - 22 VII) Te dni będą pod znakiem uczuć. Wszystkich samotnych Wenus będzie pobudzać do poszukiwania partnera. Osoby w stałych związkach odkryją powody do radości z bycia z partnerem. Każdy Twój pomysł będzie aprobowany przez ukochaną osobę. Pomyśl, jak sprawić jej i zarazem sobie przyjemność.



LEW (23 VII - 22 VIII)

Czas, byś dokonał pewnych zmian w życiu osobistym. Musisz jednak wiedzieć, czego tak naprawdę pragniesz i na czym (lub na kim) Ci zależy. Nie będzie to najłatwiejsze, bo pewne komplikacje sercowe Cię nie ominą. Wiele będzie zależało od Ciebie. Ty potrafisz oczarować niemal każdego. Pamiętaj, że romantyczne miłości bywają trudne i niebezpieczne.



PANNA (23 VIII - 22 IX)
Słońce, Merkury, Mars i Jowisz
są w Twoim znaku. Wspaniała konstela-
cja planet może Ci tylko ułatwić aktywne
działanie. Spokojnie realizuj plany, które
przedtem natrafiały na trudności. Decyzje
finansowe teraz podjęte przyniosą Ci wiele
oczekiwanego zadowolenia. Otoczą Cię
ludzie, którzy z życzliwym podziwem poprą
Twoje zamierzenia.

 **WAGA (23 IX - 22 X)**
Rozważ umiejętny podział sił, aby Ci ich wystarczyło jeszcze na jakiś czas. Wszystkie swoje działania poprzyj wcześniejszą analizą, konsultacjami z kimś bardziej kompetentnym w danej dziedzinie. W decydujących sprawach konieczna będzie rada ekspertów. Potrzebny Ci będzie wysiłek, abyś właściwie kierowała swoim rozwojem.

 **SKORPION (23 X - 21 XI)**
Tydzień dobry na zmiany w pracy. Wyzbadź się nerwowości w swoich działaniach. Decyzje o nowych rozwiązaniach okazały się trafione w dziesiątkę i jeszcze spotkają się z aprobatą przełożonych. Wielu ludzi jest skłonnych zawierzyć Twoim słowom, poręczyć swoim majątkiem itp. Nowe kontakty i znajomości przyniosą Ci korzyści.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Jesteś w okresie, kiedy wahania nastrojów mogą przeszkodzić w realizacji niektórych planów zawodowych. W swojej działalności nie unikniesz mijania się z celem. Finanse również nie będą po Twojej myśli. To nie jest czas, kiedy można planować ważne sprawy. Od piątku sytuacja wokół spraw sercowych może być napięta.

KOZIOROŻEC (22 XII -19 I)
Czeka Cię udany miesiąc. Trwa dobry czas na pracę nad swoimi rozwiązaniami. Masz dużą motywację do pracy, ale takiej, która w zupełności Cię satysfakcjonuje. Jeśli zapagniesz w najbliższym czasie zmienić pracę lub stanowisko - przydadzą się dodatkowe kwalifikacje. To Twoja recepta na sukces. W relacjach z ludźmi bez problemu dogadasz się z młodszymi.

WODNIK (20 I - 18 II)
Pojawi się obciążenie pracą, zmęczenie. Smutki i troszke będą Ci dokuczać. Nie poddawaj się chandrze. Znajdź sobie odskocznnię w postaci nowego zadania, które od razu nie wyniesie Cię na wyżyny, ale wprowadzi nieco ożywienia w Twoje życie i pozwoli przebrnąć przez niełatwe dni. Twój związek będzie przechodził okres próby, ale to nic nadzwyczajnego.

RYBY (19 II - 20 III)
 Sprawy, na których Ci bardzo zależy, przyjmą korzystny obrót. Będziesz zadowolona z pewnego spotkania, po którym już zawsze wiele sobie obiecywałaś. Pod koniec tygodnia zelektryzuje Cię pewna wiadomość, której zupełnie się nie spodziewałaś, a która może odmienić Twoje życie. Jeszcze jedna niespodzianka sprawi Ci niemałą przyjemność.

[illegible]

rozwiązanie krzyżówki nr 681

Hasło: „Łagodny spokój przystoi ludziom,
a gniew dzikim zwierzętom.”

Nagrody wylosowali: **ZDZISŁAW KIRSCH** - Jarocin, os. 1000-lecia 4/2 (30 zł), **JAROSŁAW MATYSIAK** - Dobieszczyzna 25 (20 zł), **JANINA JEDRZEJAK** - Torze 4 (10 zł).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

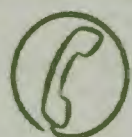
krzyżówka nr 683

Oprac. ANDRZEJ SZEWCZYK

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 33, utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 24 września. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną **nagrody pieniężne (30 zł, 20 zł i 10 zł).**

GAZETA
"GJ" 38
(727)



ZADZWOŃ

0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT
POLSKAPOŻYCZKI
GOTÓWKOWEW 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. TomczakNowe Miasto n. Wartą
ul. Śreńska 5
tel./fax (0-61) 287-44-61
tel. (0-61) 287-41-30
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

OKNA - PCV i drewniane
BRAMY - uchylne, segmentowe
ROLETY - zewnętrzne, materiałowe
DRZWI - wejściowe PCV,
drewno, wewnętrzne
AUTOMATYKAWIMAR-BIS
Jarocin, ul. Targowa 12
tel. 747-91-57
kom. 601/572-286TYDZIEŃ NISKICH
CEN OKIENBEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

GEALAN PORTA DRZWI

BANKOWY, JESIENNY
KREDYT
gotówkowybez poręczycieli
i opłat wstępnych

na dowolny cel do

30.000.00

(koszt kredytu 8,9% - raty bez odsetek)

TEL. 506-789-262

KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY

„IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108

tel. (0-61) 662-40-51,

tel./fax (0-61) 662-40-52

BIURO Jarocin, ul. Wolności 4

tel. 505-23-35

tel. kom. 0-501/650-059

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

Tel. kom. 0-503/034-902

0-606/438-968

OKNA

PCV, ALUMINIUM I DREWNO

PROFILE BEZOŁOWIOWE

PLUSTEC

k = 1,1

BRAMY

- GARAŻOWE i PRZEMYSŁOWE
- UCHYLNE



ROLETY

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

PARAPETY

- PCV, ALU, MARMUR

DRZWI

ANTYWŁAMANIOWE

GERDA

SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4

tel. 747-87-47, fax (0-61) 438-34-01

ZAPRASZAMY

pn. - pt. od 8.30 do 16.30

firma

LAND

JAROCIN

ul. Zagónowa 49

tel./fax

747 30 07

KOMINKI
PROMOCJA

ceny już od

4.990,00

z montażem

ARMATURA

WOD-KAN. - C.O. - GAZ
CERAMIKA - BATERIE I INNE

OKNA DRZWI

PCV - ALUMINIUM - DREWNO

KLIMATYZACJA

SYSTEMY WENTYLACYJNE

GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX

ATRAKCYJNE CENY - RATY

od 1,4 %

RZEŹNICTWO WĘDLINIARSTWO

Z.J. KONARCZAK

63-860 Pogorzela, ul. Gostyńska 5
tel. (0-65) 57-34-160, fax (0-65) 57-34-160 w. 34
e-mail: konarczak@pro.one.pl
www.konarczak.pl

POLECAMY:

- wędliny,
- mięso kulinarne,
- szynki
- wędliny podrobowe

Zapraszamy
o sklepu firmowego
Jarocin, ul. Św. Ducha 18Wieprzowina wzbogacona
w OMEGA 3
Przyjaciel Twojego SercaUSŁUGI
TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKIKUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334JAN-MAR
www.jan-mar.plNOWE SKUTERY TGB
gwarancja • serwis • ratyoraz
motorowery i skutery używane
części, akcesoria - duży wybór!Piaski k/Gostynia
ul. Św. Marcina 13
tel./fax (0-65) 571-91-61Zamontuj silnik spalinowy
do swego roweruPRAWO JAZDY wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)

STANISŁAW PATEREK

63-720 KOZMIN Wlkp. ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-82-28 (po godz. 16.00), 0-602/703-272Szkolimy na prawo jazdy wszystkich kategorii,
wyłącznie na nowych pojazdach, możliwość
wyboru instruktora.

Zapisy: Kozmin, ul. Lipowa 8 lub telefonicznie

UWAGA! Kategoria A jazda motocyklami
Komputery do dyspozycji kursantów

SZKOLIMY RÓWNIEŻ W ZAKRESIE OBSŁUGI KOMBajnów

SKUP
ZŁOMU
STAŁOWEGO
Jarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

LICENCJONOWANY PRODUCENT BEZOŁOWIOWYCH OKIEN I DRZWI PVC FORIS

PROFAL

ZŁOTY MEDAL
BUDMA 2002

FORIS

BEZOŁOWIOWE OKNA INNE NIŻ WSZYSTKIE

Ekologiczne • Estetyczne

Nowoczesne • Solidne

parapety, rolety wewnętrzne
i zewnętrzne,
siatki przeciw owadom

• Bramy garażowe



Sośnica k/Pleszewa 91B, tel. (0-62) 741-42-06

Biura obsługi klienta: Pleszew, ul. Rynek 19, tel. 742-74-10

Jarocin, ul. Wrocławska 49a, tel. 747-89-07

Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10, tel. 722-66-09

Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 7, tel. 735-22-18

CHRYSLER
INSPIRATION COMES STANDARD

WYPOSAŻONY
W BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE



Twój minivan. Twoja indywidualność, wolność, Twój komfort i bezpieczeństwo. I ubezpieczenie – 6 miesięcy gratis, a dalej w minicenie. Półroczny pełny pakiet ubezpieczeniowy w PZU (AC, OC, NNW) oferujemy bezpłatnie każdemu kupującemu w leasingu samochód Chrysler Voyager lub Grand Voyager.

VOYAGER CLUB Sp. z o.o., Autoryzowany Dealer Chrysler i Jeep
61-023 Poznań, ul. św. Michała 20
tel./fax (0-61) 877 02 71
www.voyager-club.com.pl

Zalecany produkt
Mobil

DaimlerChrysler Automotive Polska

O K N A

DRZWI - ROLETY - PARAPETY

deceuninck   GEALAN



Jarocin, ul. Poznańska 13

tel. (0-62) 747-38-02

e-mail: vimar-md@wp.pl

BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

VIMAR

**OKAZJA
WYPRZEDAŻ
PAP**

Z PRÓB PRODUKCYJNYCH

Papy zgrzewalne
modyfikowane SBS

już od **3 zł/m²**

Papy tradycyjne
niepełnowartościowe

tylko **0,10 zł/kg**

około **5 zł/rolka**

IDZIE JESIEŃ, NIE CZEKAJ

Ceny netto, podatek VAT = 22 %

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (0-62) 747-04-71

ARQUATI
MARKIZY



VIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13

tel. (0-62) 747-38-02

e-mail: vimar-md@wp.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

oferuje

z GRANITU

- nagrobki
- nagrobki tymczasowe
- posadzki
- elementy budowlane



Jarocin, al. Niepodległości 35
Tel. 747-24-40, 747-64-68

**Zakład
Kształcenia
Zawodowego**

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
tel./fax (0-62) 747-32-61

organizuje
kursy - szkolenia

- Specjalista ds. kadr i płac
- rozpoczęcie 13.09 br. godz. 16.00
- Kierowców wózków jezdniowych,
uprawnienia Urzędu Dozoru
Technicznego
- rozpoczęcie 22.09 br. godz. 15.00
- Obsługa komputera z internetem
- rozpoczęcie 28.09 br. godz. 16.00
- Obsługa kas fiskalnych
- rozpoczęcie 29.09 br. godz. 15.00
- Palaczy kotłów C.O.
- rozpoczęcie 05.10 br. godz. 15.00
- Księgowości z wykorzystaniem
komputera
- Uprawnienia elektro-energetyczne
typu „E”
- Spawania w różnych metodach
- BHP dla pracowników
- BHP dla pracodawców i osób
kierujących pracownikami
oraz inne stosownie do potrzeb
zakładów pracy



**TELEFONY
KOMÓRKOWE
SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA
AKCESORIA**

**SERWIS SIM - LOCK
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ZA NOWE TELEFONY**

Jarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75
(062) 505-20-21

**GWARANCJA
NA TELEFONY!!!**

**AUTO
-SZYBY**

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Mariusz Piukarz
63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 560-682
0-696 472-454
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

**L KURS NA
PRAWO JAZDY
kat. „B”**

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN, ul. Św. DUCHA 31/4
tel. 747-54-12
0-605/254-877

EGZAMIN W POZNANIU
- PŁATNE RATAMI
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY

Kredyt? To proste!

- Kredyt bez opłat
- Bez poręczycieli
- W krótkim czasie
- Długi okres spłaty
- Kredyty konsolidacyjne

Adresy naszych biur:

Jarocin, Rynek 15
tel. (0-62) 505-25-55, kom. 0-508/252-045
Jarocin, ul. Wrocławska 13
(wejście przez sklep kodak)
tel. (0-62) 747-95-54
Pleszew, ul. Kilińskiego 12
tel. (0-62) 508-30-22 lub (0-62) 505-25-56

Nowość!
Kredyty samochodowe:
„Z ręki do ręki”
 **GE Capital Bank**
CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

**BRYKIETY
z TROCIN**

ciągła
sprzedaż
(0-62) 740-85-45

P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU

- STALOWEGO
- ŻELIWNego
- METALI KOLOROWYCH

NAJWYŻSZE CENY
Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT

KREDYTYGotówkowe
Samochodowe
bez poręczycieli**HIPOTECZNE**
ODDŁUŻENIOWE
Atrakcyjne oprocentowanietel. 747-95-82
kom. 0-508/355-310**SPRZEDAM WYPOSAŻENIE
BETONIARNI**

- formy do płyt, słupków ogrodzeniowych
- formy do nadproży
- wibratory, betoniarki, podkłady
- prościarka do drutu
- samochód STAR
- spawarka

tel. 0-607/286-326
0-693/338-715 od 15.00 do 20.00
(0-61) 287-51-81**Zlecę wykonanie
PŁOTU BETONOWEGO,**pełnego, 4 segmenty,
wysoki, o długości 860 mb.Proszę podać cenę płotu
wraz z montażem,
z własnym materiałem
montażowym.Tel. (0-61) 438-50-34
(0-61) 438-56-64**sprzedaż**Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe, fabrycznie nowe - sprzedaż.
Tel. (0-62) 738-03-05.(SOJ 1901/03)
Garaże ocynkowane. Producent,
raty. Tel. 0-601/580-744.Sprzedam rurkowe regały i lady
sklepowe. Tel. 0-602/586-528.(3965/04)
Sprzedam meble biurowe w bar-
dzo dobrym stanie. Tel. 747-61-16.(3965/04)
Sprzedam silnik Ford benzyno-
wy 1,6l, beczki plastikowe, wannę
akrylową 160 cm z baterią. Tel. 0-603/
684-236.(4284/04)
Sprzedam skaner Primax Colora-
do 1200. Cena 100 zł. Tel. 740-16-94
do 15.00.(3965/04)
Sprzedam tanio czarne meble do
pokoju. Cena 500 zł. Tel. 0-602/586-528.(4415/04)
Sprzedam monitor do PC 15",
stan bdb, marki Hansol. Tel. 747-60-42.(4423/04)
Sprzedam meblościankę, stół
rozkładany, krzesła, kosiarkę, szafki
kuchenne. Tel. (0-62) 747-61-70 od
20.00 do 22.00.(4441/04)
Sprzedam nowe biurko pod kom-
puter, szafki 2 - drzwiowe, komody,
szafka TV, szafka na płyty CD - okle-
ina buk, stolik TV z ciemnego szkła.
Tel. 0-602/152-705.(SOA/1086/04)
Tanio sprzedam manekiny i lalki
wystawowe do odzieży damskiej
i młodzieżowej. Tel. (0-62) 740-14-86.(4447/04)
Sprzedam szczenięta, owczarki
szkockie colli (LASSIE). Zalesie 59.
Tel. (0-62) 740-94-88.(4448/04)
Sprzedam meble dziecięce i stolik
pod telewizor. Tel. 747-68-57.(4458/04)
Sprzedam suknię ślubną ecri 38/40,
bardzo tanio, dodatki gratis. Tel. (0-62)
749-51-17, kom. 0-692/288-762.(4467/04)
Sprzedam tanio piec C.O. UKS 1,7
KW - rok prod. 2000. Tel. 740-57-62.(4479/04)
Sprzedam monitor 17" - kolor, mo-
nitor 15", bransoletkę damską złotą, re-
gały i ladę sklepową. Tel. 0-603/878-903.(4480/04)
Sprzedam telewizory, magneto-
widy, piloty, korzystne ceny. Gwaran-
cja. Wilkowiya, ul. Leśna 4. Tel. (0-62)
749-41-62.(4483/04)
Sprzedam meblościankę
„JESION”, cena do uzgodnienia. Tel.
(0-62) 747-61-58.(4483/04)
Sprzedam NASYCARKE z tuszem
do drukarek biurowych. Tel. (0-62)
747-61-58.

(4483/04)

Sprzedam drut budowlany ok. 1,5
tony. Tel. 747-11-96.(4528/04)
Sprzedam skuter elektryczny
- 500 zł, klimatyzator 220 V - 550 zł,
łódówkę turystyczną 12 V - 80 zł. Tel.
0-696/054-772.(4528/04)
Sprzedam Stafforda 1,5 roczne-
go i szczenięta rasy Stafford - błękitny
i brąz. Tel. (0-61) 282-19-21.(4544/04)
Sprzedam Kocioł C.O. całodobowy,
nowy z nadmuchem, tanio. Ciela-
ka jałówkę - dwutygodniowy. Tel. 0-698/
381-113.(4544/04)
Stylowe meble holenderskie,
wypoczynki, komody, sypialnie. Tanio!
Jarocin, PASAŻ, ul. Barwickiego.(4547/04)
Sprzedam szopkę blaszaną. Ta-
nio. Tel. 749-42-07 po południu.(2139/04)
Skrzypce 3/4; 4/4; Saksofon tenor,
Klarnet; b; syst. niem. Perkusja; szpa-
derski. Tel. 0-604/723-038(2128/04)
Sprzedam ogierka gniadego 11-
miesięcznego z paszportem. Tel.
0-600/796-397(2144/04)
Sprzedam tanio solarium. Tel.
0-601/160-190**kupno**(4503/04)
ANTYKI, STAROCIE - skup, sprze-
daż, renowacja. Piotr Pryczek. Zapa-
szamy do sklepu 10.00 - 18.00. Jaro-
cin, ul. Wodna 6, tel. 505-20-10 sklep,
kom. 0-600/125-115.(SOJ/1078/04)
Skupuję butle gazowe 11 kg z le-
galizacją i bez. Witaszyczki Auto Gaz.
Tel. 749-59-12(4503/04)
Kupię tanio gumówkę stołową do
cięcia metalu. Tel. 740-13-97.(2179/04)
Skupuję owoce czarnego bzu.
Tel. (0-62) 741-39-30, 0-692/194-546**motoryzacyjne**(4503/04)
AUTO - GAZ Krzysztof Kwa-
śniewski - montaż, naprawa. RATY.
Jarocin, ul. Św. Ducha 120, tel.
749-61-93, kom. 0-605/277-156, po
godz. 17.00 tel. (0-62) 747-54-85, Olim-
pijska 8. Oferuje 10 - letnie doświad-
czenie i wysoką jakość.(4503/04)
AUTO-GAZ i HAKI holownicze
Ogólnopolska Sieć Warsztatów - mon-
taż, serwis, raty, Jarocin, ul. Wojska
Polskiego 117, tel. (0-62) 749-61-92,
0-695/41-42-53.(4503/04)
AUTO SKUPI!!! Kupię każde auto
rozbite, uszkodzone, zniszczone, spa-
lone po 89 r. Tel. 0-601/660-439.**ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY****„DOBRUK” Leszek Andrzejak**

Dobrych usług i produktów. Tel. 747-61-16. E-mail: dobruk@o2.p

- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa
- obrzeża trawnikowe
- bloczek M-4, M-6
- ława balkonowa
- tralka
- słupek betonowy od 1 - 3 m wys.

**WYPRZEDAŻ**artykułów AGD,
szkła, rowerów,
części rowerowych
po obniżonych
cenachP.H. Uszczelka, Jarocin
ul. Targowa 12,
tel. 747-37-01**FRAZA**

STUDIO JĘZYKOWYCH I BIURO TŁUMACZEŃ

ZAPRASZA NA KURSY JĘZYKOWE

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI
- JĘZYK ROSYJSKI
- JĘZYK WŁOSKI

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY
NA STUDIA DO EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH
TYLKO 8 ZŁ NA GODZINĘNOWOŚĆ: KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO Z
WARSZTATAMI TEATRALNYMIZajęcia dla dzieci i dorosłych odbywają się:
- w Pleszewie w Domu Kultury, ul. Bogusza 1
- w Kotlinie w Szkole Podstawowej
Zapisy: tel. (0-62) 757-15-34 lub 0-602/410-201
lub w Domu Kultury w PleszewieOFERUJEMY TAKŻE TŁUMACZENIA
ZWYKLE I PRZYSIĘGIE!!!SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ
PRZYGODY Z JĘZYKAMI OBCYMI!!!!**ANGLISTA**
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

od 1994

Już 10 lat!

angielski
niemiecki
hiszpański
francuski
włoski
rosyjski

Zapisy do końca września

Nowość

Nowa Matura z przedmiotów
ogólnokształcącychSekretariat czynny od 15.00
(Pn-Cz: Pr. 18.00-11.00)Instytut Język. Polskiego 44
tel./fax: 747 0975
www.anglista.com.plPrzedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe
63-300 Pleszew, Plekarzew 26
tel. (062) 742 71 22, (062) 742 70 39 fax (062) 742 70 38
e-mail: ekocentr@post.pl;
http://www.ekocentrpphu.com.pl**zatrudni pilnie**
30 spawaczy kotłów C.O.
z kwalifikacjami lub bez
z możliwością ich uzyskania.Zapewniamy bardzo dobre warunki
pracy i płacy. Praca w nowo
wybudowanej spawalni, spełniającej
wymogi unijne. Wyposażenie m.in. w
wyciągi i urządzenia odpylające.Praca na wysokiej klasy
urządzeniach spawalniczych m.in. na
półautomatach "KEMPOWELD"
4000W.Gwarantujemy stabilną
i ciekawą pracę.

Zapraszamy!

Szczegółowe informacje
w siedzibie firmy.Jesteśmy wiodącym producentem artykułów wykończenia wnętrz.
Źródłem naszego sukcesu na rynku polskim i zagranicznym jest
zadowolenie klientów. Osiągamy to poprzez ciągłe poszerzanie
asortymentu i podnoszenie jakości naszych wyrobów, nad czym pracuje
zespół specjalistów. Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:**ELEKTRYK
-AUTOMATYK**Osoba zatrudniona na powyższym stanowisku będzie odpowiedzialna za:
• naprawę instalacji maszyn
• zapewnienie bezawaryjnego funkcjonowania urządzeńOd kandydatów oczekujemy:
• wykształcenia średniego kierunkowego
• doświadczenia w pracy na stanowisku elektryk-automatyk
• zdolności pracy w zespole
• uprawnień do pracy do 1 KWFirma oferuje:
• pracę w młodym i dynamicznym zespole
• motywacyjny system wynagrodzeńPisemne oferty wraz ze zdjęciem i zgodą na wykorzystywanie danych
osobowych do celów zatrudnienia prosimy przysłać w terminie 7 dni od
daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem "praca" na kopercie na adres:Decora Sp. z o.o.
ul. Prądyńskiego 24a, 63-000 Środa Wlkp.
e-mail: kadry@decora.com.pl,
www.decora.plZastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.
Nadesłanych aplikacji nie zwracamy.**Przychodnia „ZDROWIE”**Jarocin, ul. Marcinkowskiego 15, tel. 747-22-62
przypomina o**SZCZEPIENIACH**
PRZECIWKO GRYPIE

- 29,00 zł

oraz proponuje badania okresowe
pracowników i kierowcówKalisz, przy ulicy Św. Michała 32
tel. (062) 767 84 10, 0607 051 801**Części**
TIR**NAPRAWY TIR**

Macew 5 k/Goluchowa tel. (0-62) 761-56-94 kom. 0-601-978-999

P.W. Autos
Sp. z o.o.**Ośrodek Szkolenia**
KIEROWCÓW
Wiesław Banaszyński

zaprasza

na kurs
Prawa Jazdy
kat. „B”Dogodne warunki szkolenia,
dowóz na egzaminInformacje, zapisy:
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 36/8
Tel. 747-17-44 lub 0-603/034-756**AUTO-KOMIS-HANDEL**
Zielińscy

Wyszki 5a

tel. (0-62) 749-62-88

- skupujemy samochody za gotówkę
- profesjonalna obsługa kredytowa
- do zakupionego auta wczasy gratis

SPECJALNA OFERTA
dla osób prowadzących Auto-Handel

Sprzedam **NYSE TOWOS**, stan bdb - 1989 r., 5-biegowa z instalacją gazową, cena do uzgodnienia. Tel. 508-20-99.

^(1842/04)
SAMOCODOWE INSTALACJE GAZOWE. Montaż, serwis, raty. Umów się na montaż i oszczędzaj. Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-90-88, 0-605/781-182.

^(SOJ 1113/04)
„**AUTO NA GAZ**” - montaż, serwis - RAY. Jarocin, ul. Jagiełły 14, tel. 747-59-20, 747-88-66, kom. 0-602/881-094.

^(SOJ 1085/04)
Sprzedam **OPLA ASTRE** 1,4 si rok 1994, 5 drzwi. Tel. 749-41-50, kom. 0-504/521-491.

^(4290/04)
Sprzedam **PUNTO** 1,2 - 1995 r., **CORSA** 1,2 - 1994 r. Tel. (0-61) 285-18-59 po 17.00.

^(4304/04)
Sprzedam **FIATA 126 EL**, alarm, hak - 1995r., 2.600 zł. Tel. 0-692/221-113.

^(4314/04)
Sprzedam **TOYTE CAMRY** - 1988 rok, 2,0 Turbo Diesel, wspomaganie kierownicy, hak, kupiony w salonie. Cena do uzgodnienia. Tel. 0-605/782-230.

^(4355/04)
Sprzedam **AUDI 80** 1,8s - rok prod. 1991, c. wiśnia, centralny zamek, wspomaganie, szyberdach, instalacja gazowa. Tel. (0-62) 747-61-46 po 17.00.

^(4404/04)
Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6 GLE - rok prod. 1995, instalacja gazowa, centr. zamek + hak. Tel. 0-693/875-692.

^(408/04)
Sprzedam **OPLA CORSE** 1,4 - rok 1994, bogate wyposażenie. Tel. 747-54-90 po 18.00 lub 0-888/730-743.

^(4412/04)
Sprzedam **FORDA ESCORTA** 1,4 benzyna - 1991 r., 5 drzwi, niebieski, szyberdach, centr. zamek, stan b. dobry. Tel. 0-603/391-874.

^(4413/04)
Sprzedam **STAR 200**, 82 r., skrzyniowy, burtki aluminiowe, nowe opony, stan tech. bdb., po remoncie, cena 5.500 zł do uzgodnienia. Tel. (0-62) 751-14-94.

^(4466/04)
Kupię każde auto uszkodzone, zniszczone, rozbite, ciężarowe, nawet stare. Mogę dojechać. Tel. 0-692/765-941.

^(2082/04)
Sprzedam **POLONEZA CARO**, 1995 r., 1,6 + gaz, grafitowy metalik. Tel. 0-888/551-651.

^(4417/04)
Sprzedam **FIATA 126p. EL** 2000 r., przebieg 47 tys. km, niebieski, garażowany, stan bdb., cena do uzgodnienia. Tel. (0-62) 742-04-06 wieczorem.

^(2080/04)
Sprzedam **OPLA ASTRĘ** 1,4i - 1992 r., granatowy, wspomaganie, centr. zamek, org. radio, udokumentowany, przebieg 64 tys. km, **VW PASSATA** 1,6i Combi - 1989 r. Tel. 0-888/551-651, (0-62) 741-41-02 p 22.00.

^(4422/04)
Sprzedam **OPLA KADETTA** 1,6i - 1991 rok. Tel. 0-607/502-785, **OPLA VECTRE** 2,0i + gaz - 1991 r. Tel. 0-603/773-879.

^(4417/04)
Sprzedam sprowadzone, zarejestrowane **BMW 316** - 1988 r., **OPLA VECTRE** - 1991 r. Tel. (0-62) 740-58-39.

^(4421/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - r. prod. 1990, cena do uzgodnienia. Tel. 740-10-43, kom. 0-600/698-783.

^(4422/04)
Sprzedam **OPLA VECTRE** - 1997 r. 1,6 16V, bordo metalic (zamiana), Jarocin, ul. Chrobrego 85. Tel. (0-62) 747-34-97 (sprowadzony bez tablic).

^(4424/04)
Tanio sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1992. Tel. (0-62) 740-39-46.

^(4428/04)
Sprzedam **DaF - 400**, silnik Mercedes 3,0, DMC 3,5 t - rok 1987, skrzynia 6,0 - 2,20 m. Tel. 0-695/795-840.

^(4428/04)
Sprzedam **LANOSA** - rok 2000, centr. zamek, alarm, gaz. Tel. (0-62) 747-33-18, kom. 0-661/697-763.

^(4429/04)
Sprzedam **BMW 320 COMBI** - 1991 r., **CITROENAC - 15**, izoterma Xii 1996 r., salonowy, faktura Vat. Tel. 0-606/623-801.

^(4433/04)
Sprzedam **PEUGEOTA 205**, poj. 1,1 - rok 1990. Tel. 0-503/688-565.

^(4434/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - 1992 r., czerwony, cena 1.200 zł. Tel. 0-506/031-917.

^(4438/04)

Pilnie sprzedam **TOYOTĘ COROLLE** 1,3 12V z gazem - rok 1988/94, stan b. dobry. Tel. (0-62) 740-16-30, kom. 0-600/952-950.

^(4443/04)
Kupię motorynkę w dobrym stanie. Tel. (0-62) 749-60-58, kom. 0-602/750-637.

Sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1987, taniol. Tel. (0-62) 505-01-72.

^(4450/04)
Sprzedam **JAWKĘ 50**, stan dobry. Tel. 749-23-69 po 17.00.

^(4452/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - 1996 r., czerwony, stan bdb, cena 3.000 zł. Tel. 0-693/145-425.

^(4454/04)
Sprzedam **FORDA FIESTE** 1,1 - 1990 r., stan b. dobry. Tel. 749-40-60.

^(4455/04)
Sprzedam **DZIKA** z silnikiem WSK 125. Tel. 0-695/099-998.

^(4456/04)
Sprzedam **FORDA FIESTE** 1,1 - rok 91/94, granatowy, 3 - drzwi. Tel. 0-698/613-551.

^(4458/04)
Sprzedam **CC 900 S** - rok prod. 1995, przebieg 91 tys km, bezwypadkowy, stan tech. bdb. Tel. 0-603/506-110.

^(4461/04)
Sprzedam **OPLA KADETTA** 1,4 - rok prod. 1991, stan dobry. Tel. 0-509/157-822.

^(4462/04)
Sprzedam **OPLA CORSE** 1,2i - rok prod. 1991, stan b. dobry. Tel. 0-888/193-669.

^(4463/04)
Sprzedam **POLONEZA CARO** - 1992 r., z instalacją gazową, stan bardzo dobry. Tel. 505-23-42, kom. 0-698/628-107.

^(4464/04)
Sprzedam **MERCEDESA 190E** 2,0 - 1989/96 r., czarny, garażowany. Tel. (0-62) 747-21-45, kom. 0-503/095-881.

^(4466/04)
Sprzedam **FORDA ESCORTA** 1,8 TD Kombi - 1995 r., wspomaganie, centr. zamek, **AUDI B4** 1,9 DI - 1993 r., centr. zamek, wspomaganie. Tel. (0-62) 740-57-62, kom. 0-501/607-911.

^(4467/04)
Sprzedam **RENAULTA LAGUNE** 1,8 - rok 1997, **FIATA CC 704** 0 rok 1994. Tel. (0-62) 740-18-70.

^(4469/04)
Sprzedam **SEATA TOLEDO** 1,8 - 1991 r., **VW PASSATA** 1,8 - 1992 r. Tel. (0-62) 749-34-32.

^(4470/04)
Sprzedam **VW POLO** - rok 1992 1,0i, kol. granat, sprowadzony, opłacony, gotowy do rejestracji. Tel. 0-604/513-169.

^(4471/04)
Sprzedam **FIATA 126p. EL** - rok prod. 1995, alarm, centralny zamek, atrakcyjna cena. Tel. 0-601/647-886.

^(4472/04)
Sprzedam **FORDA FIESTĘ** 1,1 - rok prod. 1979 po remoncie blacharki, jeżdżący, srebrny, cena 1.700 do uzgodnienia. Tel. 747-64-83.

^(4475/04)
Sprzedam **OPLA KADETTA** 1,4i sedan, czerwony, 4 drzwi, szyberdach, rok produkcji 1991, 7 lat w kraju. Tel. 0-505/588-043.

^(4476/04)
Sprzedam **VOLKSWAGENA JETTA** - 1986 r. 1,6D, stan dobry. Tel. 0-508/523-358.

^(4484/04)
Sprzedam **PEUGOTA 309** - rok prod. 1988 1,6 + gaz, srebrny metalik, 5 drzwi, cena do uzgodnienia. Tel. 505-01-09 po 18.00, kom. 0-505/768-036.

^(4485/04)
Sprzedam **OPLA VECTRE** 1,8 16V, benzyna + gaz - 1997r., zielony met., salonowy, klim., 2 x airbag, szyby elektryczne, lusterka, centralny zamek + pilot. Cena do uzgodnienia. Tel. 0-608/026-278.

^(4490/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - 1995 r., czerwony, stan bdb, cena 2.200. Tel. (0-62) 747-98-34, kom. 0-607/067-398.

^(4492/04)
Sprzedam **SEATA IBIZE** 1,4 - rok prod. 1995. Tel. 0-693/664-406, 0-693/201-262.

^(4494/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok produkcji 1996, **SEICENTO** - 1999 r. Tel. (0-62) 741-65-12.

^(4495/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok prod. 1993. Tel. (0-62) 505-00-31, kom. 0-602/833-323.

^(4496/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rocznik 1993, cena 1.200. Tel. 0-507/274-005.

^(4497/04)
Sprzedam **VOLKSWAGENA POLO** 1,0 - rok 1988, wiśniowy, stan dobry. Tel. 0-691/880-730.

Sprzedam **FIATA UNO** 1,0 - rok 1988, 5-drzwiowy, niebieski. Tel. 0-605/742-103.

^(4498/04)
Sprzedam **SEICENTO 900** - rok prod. 2000, pierwszy właściciel, garażowany, bezwypadkowy, przebieg 37 tys. km, kupiony w salonie. Tel. (0-62) 740-65-50.

^(4500/04)
Sprzedam **SKODĘ FAVORIT** 1,3 - 1991 r., garażowana, możliwość zamiany na Fiata 126p. Tel. 0-691/625-879.

^(4501/04)
Sprzedam **ESCORTA** 1,1 - 1985 r., instalacja gazowa, stan bdb, 2.350 zł. Tel. 0-888/077-778.

^(4502/04)
Sprzedam **MERCEDESA 190** diesel - rok 1987, stan bardzo dobry. Tel. 0-603/658-241.

^(4504/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok produkcji 1998, I właściciel, stan bardzo dobry. Dzwonić po 13.00. Tel. (0-62) 749-51-51.

^(4505/04)
Sprzedam **OPLA OMEGĘ** 2,0i z gazem. Tel. 0-600/100-330.

^(4508/04)
Sprzedam używane części do Poloneza. Tel. 0-694/206-914.

^(4507/04)
Sprzedam **FIATA SEICENTO SPORTING**, żółty - rok prod. 1998. Tel. 0-608/527-344.

^(4509/04)
Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6 - 1994 r. z gazem. Tel. (0-62) 740-36-02.

^(4512/04)
OPEL KADETT KOMBI 1,6 diesel sprzedam. Czerwony, 3 drzwi, szyberdach, sprawny, blacharka bez uwag - rok 1985. Cena 3.200 zł. Tel. (0-62) 749-52-25, kom. 0-506/049-691.

^(4513/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1987, cena 800 zł. Tel. 0-607/363-528.

^(4514/04)
Sprzedam **FIATA CINQUECENTO** - rok 1993, poj. 900, stan tech. b. dobry. Cena 5.800 zł. Tel. 0-888/378-572.

^(4515/04)
Sprzedam **SKODĘ FAVORIT** - rok 1992, poj. 1300, oryginalny lakier, stan tech. b. dobry. Cena 4.100 zł. Tel. 0-888/378-572.

^(4514/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** „ELEGANT” - rok prod. 1994. Tel. 749-63-11 po godz. 20.00.

^(4519/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok prod. 1989, cena 600 zł. Tel. 0-697/711-027.

^(4519/04)
Sprzedam **VECTRE** 2,0 kat. + gaz - 1993 r., cena 7.400 zł, **PASSATA** 1,9 Diesel - 1992/93 r., cena 7.900 zł., zarejestrowany (zamiana), **ELEGANTA** - 1995 r., cena 1.400 zł, 1992 r. cena 1.300 zł. Tel. (0-62) 747-69-10, kom. 0-696/245-900.

^(4520/04)
Sprzedam lub zamienię **OPLA KADETTA KOMBI** 1,6, gaz, cena 4.900 zł - rok 1991, **PEUGEOTA 309** - 1993 r., 1,6 benzyna, 5-drzwiowy, cena 5.500 zł. Tel. 0-601/510-451.

^(4522/04)
Sprzedam szybko i tanio **FIATA CINQUECENTO** 704 cm³ - 1995 r. Tel. 0-604/107-069.

^(4523/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - 1997 r., stan bdb. Tel. (0-61) 286-33-04.

^(4530/04)
Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6 GLI - 1996 r. + gaz. Tel. 0-600/026-601.

^(4531/04)
Sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1990, stan dobry, taniol. Tel. (0-65) 571-68-98.

^(4533/04)
Sprzedam **SUZUKI MARUTI 800** cm³ - rok 1994, salonowe, serwisowane. Tel. 0-692/178-078.

^(4534/04)
Sprzedam **FIATA UNO 70** - 1993 r., czarny. Tel. 740-82-37.

^(4535/04)
Sprzedam **FIATA 126p. ELEGANT** - 1994r., czerwony, cena 1.950 do uzgodnienia. Tel. 747-51-51 po 15.00, kom. 0-602/289-798.

^(4541/04)
Sprzedam **OPLA KADETTA** - rok 1987 całość 1,3, złoty mat., 5 drzwi, stan tech. bdb., cena 4 tys. Tel. (0-62) 740-66-18.

^(4543/04)
Sprzedam **FIATA 126 p.** - 1994 r., I właściciel, cena 1.800 zł. Tel. (0-62) 740-60-38.

^(4547/04)
Sprzedam **SKODĘ FAVORIT** - rok prod. 1992, instalacja gazowa, cena 2.850 zł. Tel. 0-503/193-529.

Sprzedam **VW GOLFA 3**, XI 92, srebrny metalik, 5 drzwiowy, centr. zamek, szyberdach, elektr. lusterka, światła, wspomaganie kierownicy. (0-62) 740-25-57, kom. 0-693/413-789.

Sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1993, cena 1.500 do uzgodnienia. Tel. 0-880/582-498.

Sprzedam **MERCEDESA 123**, poj. 3000 Diesel, stan dobry. Tel. 0-502/762-128.

Sprzedam **FIATA 126p.** - 1993 r., rozkładane fotele, pełne wyposażenie, tylni spojler odc. zapłonu, Al. cofania, przełączniki świateł, st. dobry. Tel. 0-507/294-589. Raszewy 62/9.

Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6 - rok prod. 1992, nowy gaz. Tel. 0-660/412-549.

Sprzedam przyczepę towarową **RYDWAN A - 750** - rok prod. 2002 z plandeką, dł. 220 cm, cena 1.200 zł. faktura Vat. Tel. (0-62) 747-89-71.

Sprzedam **PEUGEOT 405 COMBI** - 1991 r., bogate wyposażenie. Tel. (0-62) 747-69-87 po 16.00.

Sprzedam **FIATA 126p.** - rok 1993, kolor zielony, stan bdb., autoalarm, odcięcie zapłonu. Tel. (0-62) 740-58-52.

Sprzedam **VW GOLF II** 1,3 - 1990 rok. Tel. 0-606/406-036.

Sprzedam **OPLA KADETTA** poj. 1,4 - rok prod. 1991, **OPLA KADETTA** poj. 1,4 - rok prod. 1988. Roszkówko 2. Tel. 0-888/171-036.

Sprzedam **MERCEDESA 123**, blacha do remontu, silnik po kapitalnym remoncie. Tel. dom. (0-62) 740-62-13, kom. 0-697/690-665.

Sprzedam **FIATA 125p.** - 1983 r., paliwo + gaz, hak, alufelgi, stan bdb., 1.200 zł do uzgodnienia. Tel. 0-503/745-149.

Sprzedam **VW JETTA** 1,6 TD - 1987 r., stan bdb. Tel. 749-43-76.

Sprzedam **FIATA UNO 900** - 2000/2001 r. Tel. (0-62) 740-85-47.

Sprzedam Ford Escort Ghia 1991r., 1.4i, granatowy, szyberdach elektr. szyby i lusterka, c. zamek, alarm, welurowa tapicerka. Tel. (0-65) 572-05-26.

Sprzedam Fiat Cinquecento Sporting 1.1, 1995r., szary metalik. Tel. (0-65) 571-00-21; 0-604/720-957.

Sprzedam Ford Orion 1.4, 1991 r., kolor wiśniowy, 5-cio drzwiowy, szyberdach, c. zamek, zarejestrowany, cena 6.000zł. Tel. 0-601/790-599; 0-605/645-895.

OPEL CORSA 1.2 KAT, rok 1992, w Polsce od 1992, stan bdb., garażowany. Pleszew Tel. 0-694/157-616.

Sprzedam **VW Pasata** 1.6i, combi, 1989 r. Tel. 0-888/551-651, (0-62) 741-41-02 - po 22.00.

OPEL VECTRA 91 r., **DAIHATSU CHARADE** 89 r. Tel. 0-606/660-500.

^(2164/04)
VW PASSAT COMBI, 96 r., błękitny metalik, I właściciel, książka serwisowa, zarejestrowany, możliwa zamiana na tańszy, dobrze wyposażony, stan idealny, cena 19.500. Tel. (0-62) 740-68-45, 0-501/324-987.

^(2169/04)
DAEWOO MATIZ Fred, rok 99, przebieg 47 tys., I właściciel, stan idealny, czerwony, cena 12.900. Tel. 0-604/239-836.

^(2163/04)
Części do Forda Sierry i Fiata 126p (skrzynie biegów, drzwi, elementy zawieszki, układy kierownicze i inne). Tel. 0-608/553-703.

^(2180/04)
FIAT CC 704, 1994 r., zielony metalik, salonowy, przebieg 91 tys., dzielona kanapa, uchylne tylne szy-

by, zegar, odcięcie zapłonu, garażowany - cena do uzgodnienia. Tel. (0-62) 742-24-87, 0-604/489-464.

^(2162/04)
OPEL ASTRA 1.7 D, 93 r., 4 drzwi, możliwość zakupu auta z kompaktem. Tel. 0-507/946-628.

^(2158/04)
FIAT 126 EL, 96 r., zielony, stan bdb., zadbane, bezwypadkowy + radio-magnetofon, cena 2.500 do uzgodnienia. Tel. (062) 741-83-28.

^(2155/04)
VW GOLF III 1.9TD, 1992 r., 5-drzwi, z Niemiec, opłaty + karta pojazdu. Tel. 0-600/389-693, 0-507/232-136.

^(2138/04)
NISSAN MIKRA 1.3 16 V SLX, 1995 r., dużo dodatków, stan bdb., 73 tys. km. Tel. (062) 742-13-05.

^(2140/04)
OPEL ASTRA COMBI 1.7 TDI, 1995 r., pełne wyposażenie, sprzedam lub zamienię na nowszy model Astry. Tel. 0-600/389-693, 0-507/232-136.

^(2138/04)
Sprzedam **UAZ 469B**, 1987 r., cena do uzgodnienia. Tel. 0-509/145-502.

^(2129/04)
FORD ESCORT 1.6i, rok prod. 1992, + instalacja gazowa na gwarancji, bogate wyposażenie. Tel. (0-62) 508-31-65, 0-605/261-752.

nieruchomości



AGENCJA OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 747-90-81 oferuje licencjonowane usługi w zakresie zarządzania nieruchomościami, wyceny nieruchomości, pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 6 ar. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 5, cena do uzgodnienia. Tel. 0-501/273-139.

Sprzedam budynek w Choczcu, główna trasa - na sklepy, biura, mieszkanie. Tel. 0-604/899-546.

Sprzedam dom w atrakcyjnej dzielnicy Jarocina, pow. 110 m². Tel. 0-604/201-235.

Tanio M-4 parter w Karminie, 80 m² + garaż + budynki gospodarcze. Tel. 0-501/617-872.

Szukam do wynajęcia umeblowanej kawalerki w Jarocinie lub pokoju w domu wolnostojącym. Tel. 0-608/573-486 po godz. 18.00.

Kupię mieszkanie do 50 m² parter w prywatnej kamienicy lub w starym budownictwie, albo dom jednorodzinny, może być do remontu. Tel. 505-41-38 po godz. 20.00.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1.589 m² w Jarocinie przy ul. Ojca Serafina, atrakcyjnie położona, dobry dojazd. Tel. 0-501/622-241.

Sprzedam domki i camping bar w Zaniemyślu. Tel. (0-61) 835-49-36, (0-61) 285-71-15.

Sprzedam budynek biurowy o pow. 400 m² z możliwością adaptacji na 4 mieszkania w centrum Milicza. Tel. 0-602/833-339.

Sprzedam mieszkanie 84 m² w Jarocinie, ul. Kościuszki 22. Tel. 0-501/609-464.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jarocinie z siedzibą w Prusach odda w najem halę magazynową 350 m² lub 500 m² z możliwością sprzedaży. Informacja w siedzibie spółdzielni. Tel. (0-62) 740-13-70, kom. 0-608/744-796.

Pilnie sprzedam dom piętrowy k. Pleszewa, 180 m², stan idealny, działka 3.100 m², ładnie zagospodarowana, garaż + magazyn 65 m² w tym ogrodnictwo 1.000 m², ogrzewane i urządzone. Tel. 0-508/155-961.

Mam do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na ul. Sportowej. Tel. 0-697/938-358.

Student V roku medycyny szuka współlokatora, studenta do kawalerki w Poznaniu. Tel. (0-62) 747-36-30, kom. 0-508/077-692.

Pilnie szukam do wynajęcia kawalerki w Jarocinie. Wdowa w podeszłym wieku. Tel. 0-507/806-074.

Do wynajęcia pomieszczenie na działalność gospodarczą w Jarocinie, 2 x 30 m² lub 60 m². Tel. (0-62) 747-12-77, kom. 0-694/707-048.

Sprzedam gospodarstwo 14 ha (w tym las), położone - Zielona Łąka 18 k/Pleszewa. Tel. (0-62) 747-11-47 po 20.00.

Sprzedam działki budowlane. Jarocin, ul. Ojca Serafina. Tel. (0-62) 747-43-48.

Wynajmę lokal 80 m² na działalność w Choczcu. Tel. (0-61) 287-52-24, kom. 0-603/684-247.

Mieszkanie do wynajęcia 32 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Os. Konstytucji. Tel. 747-10-22.

Garaż na Os. Konstytucji 3 Maja do wynajęcia. Tel. 0-608/682-293.

Kupię sklep lub inne pomieszczenie na działalność gospodarczą w centrum. Tel. 0-603/636-590 - wieczorem.

Sprzedam lub wynajmę segment w szeregowcu. Tel. 0-698/886-738.

Sprzedam kamienicę, bardzo dobry stan z lokalem handlowym 90 m² + za-

plecze, w Rynku - Koźmin Wlkp. Tel. 0-504/639-274.

Sprzedam dom do wykończenia w Wilkowyi. Tel. (0-62) 749-23-16 po 20.00.

Poszukuję mieszkanie do wynajęcia w Jarocinie. Tel. 0-698/501-332.

Wynajmę mieszkanie, Osiedle Kasztanowa 10, 47 m², 3 pokoje, częściowo umeblowane. Tel. 747-14-14.

Sprzedam nieruchomość 750 m² pub, sklep, dom, hale na 1.600 m² z ogrodem w centrum Jarocina, ul. Śródmiejska 27. Tel. 0-602/334-480.

Tanio oddam w dzierżawę pomieszczenie na każdą działalność gospodarczą. Tel. 0-509/493-904 po 15.00.

Sprzedam dom w centrum Jarocina (przy Rynku) - ok. 400 m² w tym ok. 100 m² sklep. Informacja szczegółowa 0-604/894-359.

Wynajmę dwa pokoje w nowym budownictwie + meble pokojowe. Tel. (0-62) 747-69-03 po godz. 13.00.

Sprzedam dom w surowym stanie, dach ceramiczny, gaz, prąd, woda, kanalizacja, działka 900 m², dom około 200 m², z cegły w Jarocinie. Tel. 0-888/366-924.

Sprzedam dom w Górze. Tel. 747-98-65. **Sprzedam Labradora - czarny piesek**.

Do wynajęcia na: biura, sklepy, usługi, cichą produkcję w centrum Jarocina. Tel. (0-62) 747-60-95, kom. 0-604/784-202.

Odstąpię wyremontowany lokal handlowy w centrum Jarocina. Tel. 0-606/682-669.

Wynajmę kawalerkę - pokój w Kłecze lub Nowym Mieście, ewentualnie w Jarocinie. Tel. 0-507/698-292.

Wydzierżawię w centrum Pleszewa dwa lokale na zakład fryzjerski i kosmetyczny (lub biura) przy istniejącym gabinecie masażu. Tel. 0-601/160-190.

Sprzedam mieszkanie M-5 na os. Mieszka 75 m². Tel. 0-508/330-432.

rolnicze



Skup bydła - płatne gotówką. Tel. 0-601/988-464.

SKUP BYDŁA I TUCZNIKÓW - Elżbieta Barszcz, Orchowo, ul. Szkolna 3, tel. (0-63) 213-56-59 lub 0-608/818-991.

SKUP MACIOR I KNURÓW. Gotówka. Tel. 0-608/439-125, 427-18-17.

SKUP MACIOR I KNURÓW. Tel. 0-606/727-985.

„AGROBIS” Tokarów 8, tel. (0-61) 287-56-40 poleca materiał siewny zbóż ozimych z poznańskiej hodowli roślin oraz nawozy.

Sprzedam młode kózki bezrogie. Tel. (0-62) 740-60-30.

Sprzedam kombajn buraczany NEPTUN - 413, stan dobry. Dąbrowa 23.

Sprzedam pług 5 + 1, agregat uprawowy 2,8 m. Tel. (0-61) 284-49-26, 0-606/290-683.

Sprzedam kwotę mleczną. Tel. 741-97-51.

Pilnie kupię jałówki cielne hodowlane. Tel. (0-62) 741-47-61, kom. 0-602/777-217.

Sprzedam kombajn ziemniaczany: GRINME MK - 700, BERGMAN - 85, agregat - kombinacja 2,80 - 3,40 m. Tel. (0-62) 740-45-96.

Młode kury noski (jednoroczne). Częstochowa 9. Tel. 747-60-42.

Sprzedam cielaka jałówkę. Tel. 740-91-57.

Sprzedam sadzonki truskawek SENGASENGANA. Tel. (0-62) 740-58-39.

Sprzedam jałówki cielne, hodowlane - 2 szt. Tel. (0-62) 741-36-38.

Sprzedaż kwalifikowanego ZBOŻA SIEWNEGO

Andrzej Sobocki
Łukaszewo 9,
(0-62) 740-85-07

- żyto Dańkowskie Złote 68 zł/q
- pszenżyto Witon 82 zł/q
- pszenica Żyta 88 zł/q

Zaprawione Raxilem Extra

Sprzedam dwa konie. Chrzan, ul. Osiedlowa 2.

Sprzedam mieszanek zbożową, słomę w balotach. Tel. 0-880/533-214.

Sprzedam cielaka jałówkę. Tel. (0-62) 740-72-17.

Sprzedam cielęta. Zalesie 38. Tel. 740-94-86.

Sprzedam jałówkę cielną 6-miesięczną, cena do uzgodnienia. Tel. (0-62) 740-46-06 po 20.00.

Sprzedam cielaka byczka. Tel. (0-62) 740-85-07.

Sprzedam siano w balotach. Tel. 740-94-46.

Sprzedam agregaty uprawowo-siewne i siewniki bezorkowe (HORSZ), beczkowóz, zgrabiarkę KRONE 6,5 m. Tel. 0-604/993-375.

Sprzedam jałówki do zacielenia. Tel. (0-62) 740-02-56.

Sprzedam materiał siewny, pszenica ozima SUKCES. Tel. 740-03-96.

Sprzedam 3,6 ha kukurydzy na kiszonkę. Tel. 0-608/893-327.

Sprzedam siewnik 3 m. Tel. 740-04-38, kom. 0-600/258-368.

Sprzedaż kurczaków - brojlerów do uboju, żywe. Skoraczew 11A. Tel. (0-61) 287-55-86 po 13.00.

Sprzedaż kur jednorocznych. Częstochowa 9. Tel. (0-62) 747-60-42.

Kupię opryskiwacz 15 lub 14 m zawieszany. Tel. 0-694/631-084.

Sprzedam pisklęta STRUSI Afrykańskich. Tel. (0-62) 740-25-84.

Sprzedam limit mleczny oraz limit buraczany - 50 ton. Tel. 0-604/269-467.

Sprzedam cielęta (byczki + jałówka). Zalesie 54. Tel. 740-94-02.

Sprzedam pług 3-skiłowy, kompletne koło do bizona 184/15-30, siano w balotach. Tel. (0-61) 286-26-25.

Sprzedam cielaka byczka. Poreba 20. Tel. 740-86-60 lub 740-86-73.

Sprzedam krowę - wycielenie 23.09.2004 r. Tel. 740-85-67.

Sprzedam 0,96 ha ziemi w Łobzie oraz staw rybny 0,50 ha w Jaraczewie. Tel. 740-81-29.

Sprzedam pług obrotowy hydrauliczny, 3-skiłowy, siewnik Isaria 2,50 m, rozsiewacz nawozu Amazone 400 - 600 l. Łobez 10.

Sprzedam jałówki na wycieleniu i byczki pow. 100 kg. Tel. 747-60-41.

Sprzedam taśmę do Bolka i do Nep-tuna do liści - nowe. Tel. 741-68-69.

Sprzedam pług hydrauliczny obrotowy, 3-skiłowy, siewnik zbożowy Amazone. Tel. (0-62) 740-25-57, kom. 0-693/413-789.

Sprzedam konia (wałach), 3-letniego gniadego, ułożonego (chodzi w zaprzęgu i siodle). Tel. (0-62) 740-76-40.

Sprzedam jałówkę wysokocielną i limit mleczny. Tel. 0-692/715-494.

Sprzedam jałówkę wysokocielną. Tel. (0-62) 741-76-87 po 20.00.

Sprzedam siano i owies. Tel. 0-504/972-610.

Sprzedam: pszenicę KRIS, FLAIR, pszenżyto TORNADO, jęczmień HORUS, żyto. Tel. (0-62) 741-73-26.

Sprzedam limit mleczny. Tel. 741-41-55.

usługi



LOMBARD - natychmiastowe POŻYCZKI POD ZASTAW. Jarocin, ul. Targowa 2, tel. 505-26-62.

VIDEOFILMOWANIE - profesjonalne studio cyfrowej produkcji video (kamera cyfrowa); korzystne ceny. Oferta multimedialna. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-604/295-249.

NAPRAWA sprzętu gospodarstwa domowego. ZAKŁAD AGD, Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

REKLAMY, kasetony podświetlane, napisy na odzież, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atęst) - komputerowe wycinanie liter. **SIMAR**, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Usługi tapicerskie i ślusarskie. Mariola Białek, 63-840 Krobica, Kuczyna 1.

HEMOROIDY, ŁUSZCZYCA, ŻYŁAKI - szybko, bezpowrotnie wyleczysz maścią ziołową. Tel. 0-604/957-327, Koźmin, ul. Łączna 8.

DFR „TEMIDA” - windykacja. Masz dłużników - zadzwoni. Tel. 0-505/420-924.

Układanie kostki brukowej. Tel. 0-509/544-683.

BUS 8 + 1 osób lub 1 T + przyczepa, laweta. F-ra VAT. Tel. (0-62) 747-54-76, kom. 0-609/217-524.

TRANSPORT 6-12 ton, ładunki powrotne. Tel. 0-600/454-736, 0-602/125-903.

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ - kamienia polnego i granitowego; roboty ogólnobudowlane, karton-gips, docieplanie, gwarancja i fachowość. Tel. 0-604/357-075.

UTWARDZENIA Z KOSTKI BRUKOWEJ i granitowej. Tel. 0-694/593-508.

USŁUGI TRANSPORTOWE BUS 1,5 tony, uprawnienia ADR oraz O.C. przewoźnika. Tel. (0-62) 747-45-68, 0-608/600-776.

Wkłady kominowe. Wszystkie rodzaje. Tel. 742-58-01, kom. 0-600/311-596.

WKŁADY KOMINOWE - kominy dwupłaszczowe, mial, olej, gaz. **Odnawianie wianien**. Tel. (0-62) 747-62-72.

USŁUGI TRANSPORTOWE: żwir na posadzki, torf, ziemia, piasek. Tel. 747-54-98.

WYKOPY KOPARKA: rowy, stawy, fundamenty. Tel. 0-604/408-582.

Wymiana pokryć dachowych. Szybko, tanio, solidnie. Tel. 740-02-21, kom. 0-604/527-284.

Profesjonalna nauka pływania dla każdego, korekcja wad postawy, możliwość zdobycia karty pływackiej. Tel. (0-62) 747-91-16, kom. 0-695/600-192.

USŁUGI BLACHARSKO-DEKARSKIE, wkłady kominowe. Tel. 0-698/691-603.

Przewóz osób lub towarów + laweta, kraj i zagranicą. Tel. (0-62) 747-59-80, kom. 0-695-415-491.

Maszyny szwalnicze - naprawa, przeglądy techniczne, doradztwo. Tel. (0-62) 747-68-00, kom. 0-602/128-512.

Tanio, solidnie, malowanie, tapetowanie, karton-gips, płytki, wykończenie wnętrz. Tel. 0-503/095-889.

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 6 zł m², tapety, karton-gips. Tel. 740-91-72.

Malowanie, szpachlowanie, płytki, karton-gips, elewacje, tapetowanie. Tel. 0-698/641-376.

P.P.U. „SPAW” - wyk. Inst. C.O. - wod.-can., montaż dużych kotłowni (pełna dokumentacja), montaż małych kotłowni - bardzo tanio. Tel. 0-880/485-503.

Tynki maszynowe, gipsowe, wapienne, cementowe. Roboty ogólnobudowlane. Tel. 0-508/397-264, 0-506/996-401.

Malowanie, szpachlowanie, układanie płytek, gips karton. Tel. (0-62) 740-84-22 po 18.00.

Murowanie, tynkowanie, płytki. Tel. (0-62) 749-23-35.

KOMINKI - WKŁADY ŻELIWNIE. GRANIT, MARMUR. Sprzedaż - montaż - wizualizacja, ul. Poznańska 1, Jarocin, tel. 0-696/618-165, 0-602/792-625.

Usługi Remontowo-Budowlane, murowanie - tynkowanie, docieplanie, malowanie, szpachlowanie, woda - C.O., natryski itp. Tel. (0-62) 747-49-27, kom. 0-502/393-653.

Remonty mieszkań, malowanie, szpachlowanie, Nida, płytki. Tel. 740-40-14.

KREDYTY HIPOTECZNE - budowlano hipoteczne, pożyczki hipoteczne. Tel. 0-604/644-008 lub 0-888/258-629.

LAKIEROWANIE PROSZKOWE - wszystkie kolory. Tel. 0-509/510-712.

Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Garaże blaszane ocynk i kolor od 1.400 zł. Bramy uchylne i dwuskrzydłowe. Raty. Tel. 733-88-30, 0-693/030-206.

NIEMCY - POMOC URZĘDOWO-PRAWNA GERMAN - CONTACT. Tel. (0-61) 853-70-07, 0-604/645-598.

DITESCO s.c. Pożyczki gotówkowe, bez poręczycieli, zaświadczeń o zarobkach, szybka wypłata (1 dzień). Pleszew, ul. Poznańska (obok Muzaka). Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 17.00, tel. fax 742-00-52, 0-608/181-677.

KREDYTY BANKOWE bez poręczycieli - gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne. Również z wpisem BIK i gospodarcze. Minimalny dochód 500 zł. „A’CONTO” Jarocin, ul. Śródmiejska 14, tel. (0-62) 505-22-86, 0-608/744-796.

KREDYT EXPRES - pożyczki bez poręczyciela od 300 do 5.000 zł. Tel. 0-694/450-653.

Wykształcenie średnie w rok. Tel. (0-62) 502-60-95, (0-62) 767-05-49, 0-601/970-212.

ZESPÓŁ MUZYCZNY - wesela, bale, plenery. Tel. 0-609/515-045 a także DISC JOCKEJ.

PRYWATNE LEKCJE MUZYKI - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet: mgr sztuki Bogdan Biadaskiewicz, Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.

CZĘŚCI ELEKTRONICZNE i ELEKTRYCZNE ANTENY RTV, SAT ALARMY MONITOROWANIE PILOTY PRZEWODY TRANSFORMATORY GŁOŚNIKI NAGŁOŚNIENIE SAMOCHODOWE

KOLOR SERWIS Jarocin, ul. Wrocławska 18 (pasaż TOBENA)

JĘZYK NIEMIECKI - korepetycje, nowa matura - mgr Filologii Germańskiej. Tel. 747-43-34.

Przejażdżki konne w okolicy i terenie. Stara Obra. Tel. 0-602/640-044.

KAPELA - akordeon, gitara, saksofon, organy, wokal. Wesela, zabawy, imprezy okolicznościowe. Gramy na żywo! Tel. 747-50-59, kom. 0-888/940-230.

ANGIELSKI, FRANCUSKI - korepetycje, przygotowanie do matury, indywidualnie i małe grupy. Tel. 0-504/791-789.

Doktorant prawa pomoże w pisaniu pism procesowych w sprawach cywilnych, karnych, rodzinnych i gospodarczych. Tel. 0-601/795-017.

„LUKAS” KREDYT GOTÓWKOWY - wygodny sposób zawarcia umowy w domu klienta. Dla klientów sprawdzonych (klienci z listami). Wystarczy się umówić na wizytę. 7 dni w tygodniu. Zadzwoń, tel. 0-506/050-854 lub po 19.00 747-75-22.

Korepetycje z języka niemieckiego. Tanie i solidnie. Tel. (0-62) 505-43-92 po 18.00 lub 0-602/446-625.

JĘZYK POLSKI - matura wewnętrzna i zewnętrzna, testy gimnazjalne, wypracowania, interpretacje. Tel. 747-86-36.

Atrakcyjna, młoda, blondynka, bez lokum. Sex sponsoring. Wiek bez znaczenia! Godz. 12.00 - 20.00. Tel. 0-888/990-846.

praca

ODBIERZ PODATEK za legalną pracę w Niemczech. GERMAN-CONTACT, tel. (0-61) 853-70-07, 0-604/645-598.

OTWÓRZ FIRMĘ W NIEMCZECH i pracuj legalnie. Tel. (0-61) 853-70-07, 0-604/645-598.

Zatrudnię **mechaników samochodowych** z umiejętnością spawania. Tel. 0-602/883-125.

Zatrudnię **mechaników** do napraw samochodów ciężarowych oraz ślusarzy do 35 lat z doświadczeniem. Tel. 0-509/214-987.

Zatrudnię **kierowcę** kat. C + E, aktualne świadectwo kwalifikacji, udokumentowane min. 3 lata praktyki zawodowej oraz mechanika na samochody ciężarowe. Tel. (0-62) 740-16-66, od 8.00 do 18.00.

Zatrudnimy **kucharza - szefa kuchni**. Zgłoszenia: Pizzeria „STODOŁA”, Os. Konstytucji 3 Maja 32.

Firma handlowa poszukuje do współpracy przedstawicieli w branży perfumeryjnej. Tel. 0-608/357-544.

Zatrudnię **kierowcę, sprzedawcę**, nie akwizycja. Wymagania: doświadczenie w handlu, dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B. Tel. 0-507/331-595.

Zatrudnię **murarzy, płytkarzy**. Zapewniamy dobre wynagrodzenie. Tel. (0-62) 747-45-96, 747-57-96.

Potrzebuję **opiekunkę do dzieci w Niemczech**. Jedzenie, spanie darmowe + miesięczna pensja. Tel. (00-49) 3055-49-20-69, (00-49) 1762-00-67-197. Piotr Szczawiński.

Zatrudnię **sprzedawcę na 1/2 etatu** w sklepie spożywczym. Wymagania: wykształcenie średnie w zawodzie, zamieszkanie na terenie miasta Jarocin (dyspozycyjność), możliwość pracy w każdą sobotę. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń do 25.09.2004 r.

Firma zatrudni przedstawiciela handlowego, wiek do 30 lat, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, znajomość komputera, komunikatywność. Tel. 747-28-90.

Zostań **konsultantką AVONU**. Zadzwoń 747-65-83, kom. 0-503/006-537.

Szukasz pracy - zadzwoń. Tel. 505-43-19, kom. 0-506/080-182.

Nowo powstała firma w Jarocinie
„R & R Drzwi” Sp. z o.o.
produkująca drzwi wewnętrzne w linii automatycznej
poszukuje osobę na

samodzielne stanowisko kierownika produkcji

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- praktyka w branży drzewnej
- min. 5 letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku kierownika produkcji
- dyspozycyjność
- j. angielski lub niemiecki w mowie
- mile widziane kwalifikacje automatyka

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy kierować na adres:

„R & R Drzwi” Sp z o.o.
Durzyn 8 63-714 Kobiemo
tel. 062 7226270
lub elektronicznie na adres:
biuro@krepel.pl

Firma NEOROL
w Chrzanie sp. z o.o.

**zatrudni
SPAWACZY**

Wymagania:
uprawnienia i doświadczenie
w zawodzie

tel. (0-62) 740-36-38,
740-36-37

Przyjmę **ucznia w zawodzie lakiernik samochodowy**. 35 lat doświadczeń. Komora lakiernicza. Tel. dom. (0-62) 740-62-13, kom. 0-697/690-665.

Zatrudnię **technika farmacji** z min. 3-letnim stażem. Tel. 0-601/731-046.

Firma zatrudni przedstawicieli handlowych. Samochód firmowy, umowa o pracę, mile widziani tegoroczni absolwenci. Tel. 0-605/044-554.

Poszukuję **osób do współpracy**. Informacja Tel. 0-604/644-008, 0-888/258-629.

lekarskie

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Iwona Udzik, ginekolog-położnik, specjalista medycyny rodzinnej. USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Zapłocie 22. Przyjęcia codziennie: poniedziałek i wtorek od godz. 17.00, pozostałe dni oraz w sobotę tylko po rejestracji. Rejestracja tel. kom. 0-605/077-222 lub 747-24-81. Parking dla pacjentów.

MEDICUS - Maria Suwalska
ECHO SERCA, dorośli. Rejestracja środy, tel. 747-83-83.

MEDICUS-CHOROBY WEWNĘTRZNE. Lek. med. Specjalista chorób wewnętrznych Krzysztof Ochman. Wtorki, piątki. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA Grzegorz Urbański - specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej. Poniedziałki od 16.00, tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marcuk Zielińska. **KOMPUTEROWE badanie wzroku** i pola widzenia, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 17.00 - 18.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

City CAFÉ

poszukuje studentki
na stanowisko kelnerki.

Oferty ze zdjęciem prosimy
dostarczać osobiście lub
przesyłać do 19 września
na adres:

City Café, ul. Gołębia
63-200 Jarocin

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, **SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek i piątek po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po godz. 20.00, środa bez rejestracji 16.00 - 18.00. Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). W dniach od 22 września do 05 października **PRZERWA URLOPOWA**.

PRACOWNIA EEG - badania encefalograficzne mózgu. Przyjęcia po uprzedniej rejestracji telefonicznej 747-10-09, Jarocin, ul. Gołębia 3.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG, KTG leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Malecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00, po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po 20.00. Jarocin, ul. Gołębia 3. W dniach od 22 września do 05 października **PRZERWA URLOPOWA**.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Hallera 7, tel. 747-83-18. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00.

MEDYCYNA PRACY, BADANIA KIEROWCÓW, lek. Elżbieta Skrzypczyńska - codziennie, Jarocin, ul. Bema 29/15, tel. 505-23-25, tel. 0-696/270-000.

GABINET UROLOGICZNY - Kazimierz Wysocki, specjalista urolog. Przyjęcia w każdy piątek od godz. 19.00. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia „MEDAN”. Rejestracja tel. 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

DERMATOLOG Arkadiusz Walczyński. Przyjmuje: ul. Gołębia 3, wtorki 14.00 - 15.00, czwartki 15.00 - 16.00; tel. 0-604/537-845.

Lek. med. Artur Kułakowski, specjalista UROLOG CHIRURG. Badania USG. Przyjęcia: J-n., ul. Wrocławska 92B, poniedziałki. Wizyty po rejestracji telefonicznej: tel. 0-604/759-490.

GABINET PSYCHOLOGICZNY mgr Edyta Jerzycka; diagnoza i porady psychologiczne, psychoterapia. Jarocin, ul. Wrocławska 38. Rejestracja telefoniczna 747-82-83, 0-607/093-111.

Dr med. Dorota Fundowicz specjalista onkolog przejęcia poniedziałki, Jarocin ul. Wrocławska 38 (przychodnia MEDAN) od 15.00, rejestracja tel. 747-22-61, od 8.00 do 18.00. Tel. 0-691/140-224.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG. lek. med. Mirosława Sosinśka-Walczak, specjalista ginekolog - położnik. Przyjęcia prywatne: poniedziałek, czwartek od 16.00; Jarocin, ul. Gołębia 3. Rejestracja tel. 747-38-42.

GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - Sosinśka, specjalista chorób dziecięcych. Przyjmuje codziennie po 16.00. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09, kom. 0-604/530-963.

PORADNIA UROLOGICZNA: przyjęcia - wtorki. Specjaliści z Puszczkowskiej: dr Marek Baranowski, środy - dr Piotr Przybył. **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**: poniedziałek i piątek. Specjaliści z Poznania: dr n. med. Marek Grygiel, dr Marek Prech. Badanie stymulatorów serca. **PORADNIA PSYCHIATRYCZNO-PSYCHOLOGICZNA**: piątek, sobota - dr Marek Proch i psycholodzy Alina Walendowska i Dorota Groth. **Kontrakty z NFZ bezpłatnie**. Pleszew, ul. Gamcarska 1c. Tel. 742-75-33, badania kierowców i profilaktyczne.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13, rejestracja tel. 747-59-36.

GABINET LARYNGOLOGICZNY lek. med. Andrzej Ciapała. Przyjęcia: Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19, codziennie - pn., śr., pt. po 17.00, wt., czw. po 18.00. Tel. 747-63-57, 0-607/093-067.

PRYWATNY GABINET PSYCHOLOGICZNY mgr Małgorzata Matuszczak - diagnoza, psychoterapia. Jarocin, ul. Kilińskiego 9 - terminy spotkań do uzgodnienia. Tel. 0-501/647-806.

NEUROLOGIA - NOWAMED - Robert Nowak specjalista neurolog. Poniedziałki i czwartki od 18.00, tel. 747-44-67.

EEG - NOWAMED, Jarocin, ul. Moniuszki 9, rejestracja codziennie po 17.00, tel. 749-51-89.

LARYNGOLOGIA - NOWAMED - Agnieszka Nowak specjalista otolaryngolog. Czwartki od 18.00, tel. 747-44-67.

APARATY SŁUCHOWE - NOWAMED. Jarocin, ul. Moniuszki 9, czwartki od 15.00 - 17.30, tel. 747-44-67.

Od 1 września Specjalistyczny Gabinet Lekarski i Poradnia Medycyny Pracy lek. med. Zofii Tomczyk został przeniesiony na ulicę Wrocławską 38 - przychodnia „MEDAN”. Przyjęcia pon. - czw., 16.30 - 18.30.

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjęcia codziennie dzieci i dorosłych po 15.00; audiometria słuchu, inhalacje. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

SPECJALISTA DERMATOLOG
Lek. med. Alfred Hess

Jarocin ul. Sienkiewicza 14
(obok dw. PKS i PKP) płatki godz. 19.00 - 20.30

Jarocin ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony os. Konstytucji 3 Maja)
wtorki godz. 17.00 - 18.00

Pleszew, ul. Wyspińskiego 8
(Centrum Usług Med.) wtorki godz. 19.00 - 20.00
(rejestracja tel. 742-48-89)

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci... Dorosli i dzieci
Usuwanie: krostek, brodawek, blizn, włókniaków, naczynek, odcisków itp.
Tel. dom. Poznań (0-prefiks-61) 823-01-63
lub 0 601 819 926

LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA

► ZMIANY ZWYRODNIENIOWE I REUMATYCZNE
► URAZY SPORTOWE I STANY POURAZOWE
► ZMIANY PRZECIĄŻENIOWE U MŁODZIEŻY

GABINETY KONSULTACYJNE

JAROCIN, UL. ZAPŁOCIE 22
(obok Biedronki)
TEL. (0-62) 747-24-81, (0-61) 822-00-41
PLESZEW, UL. POZNAŃSKA 68
TEL. (0-62) 508-00-55, (0-61) 822-00-41

SPECJALISTA ORTOPEDA HENRYK GRUDNIEWICZ z Kliniki Schorzeń Kolana w Poznaniu

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGII i ANDROLOGII

prof. dr hab. n. med.
Bolesław Otulakowski

Przyjęcia:
„Medicus”, ul. Wrocławska 46
czwartki od 17.00
rejestracja tel. 747-28-35
„ALFA-MED”, ul. Hallera 9
(w ramach umowy z WRKCh)
wtorki 13.00 - 17.00
czwartki 12.00 - 17.00
rejestracja tel. 747-36-36 w. 220
0-602/653-494

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
prof. dr hab. med. Andrzej Tykarski
(SOJ 1041/2004)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek i sobota:
rejestracja telefoniczna 747-28-17
dr hab. med. Ewa Nowak-Markwitz
(SOJ 1042/2004)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych, choroby kolana, urazy sportowe
2 razy w miesiącu środa 16.00
rejestracja telefoniczna (0-61) 887-66-36
dr med. Krzysztof Ruszkowski
(SOJ 1043/2004)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
badanie przepływu metodą dopplera
1 i 3 środa miesiąca 15.30 - 17.30
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484
dr med. Zbigniew Kraśniński
(SOJ 1044/2004)
- psychiatrii, psychoterapii i psychologii
1 i 3 środa miesiąca 15.30 - 17.00
informacja tel. 0-601/757-437
lek. med. Dorota Łojko
(SOJ 1045/2004)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej Styczyński
(SOJ 1046/2004)

GABINET S.O.S. STOMATOLOGICZNY

• stomatologia zachowawcza
• protetyka • chirurgia
• choroby przyzębia
• wybielanie zębów

Czynne:
od poniedziałku do czwartku 16.00 - 21.00
piątek 9.00 - 14.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A
tel. 505-28-08
Możliwa rejestracja telefoniczna

WIKAD Kotlin ul. Poznańska 42
tel. 740-51-55, kom. 0-605 694-323

**Organizujesz imprezę?
Tylko u nas
tanio, wykwalifikowanie i smacznie**



**Organizujemy
wesela, komunie, stypy
osiemnastki
oraz inne imprezy**



Dysponujemy:

- piękną salą
- miłą obsługą
- strzeżonym parkingiem

**Lokal przygotowuje dania na wynos
Zamówienia należy składać
z dwudniowym wyprzedzeniem**



**Zakład
Kształcenia
Zawodowego**

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
tel./fax (0-62) 747-32-61

**organizuje
kursy - szkolenia**

- ☐ Specjalista ds. kadr i płac
- rozpoczęcie 15.09 br. godz. 16.00
 - ☐ Kierowców wózków jezdniowych,
uprawnienia Urzędu Dozoru
Technicznego
- rozpoczęcie 22.09 br. godz. 15.00
 - ☐ Obsługa komputera z internetem
- rozpoczęcie 28.09 br. godz. 16.00
 - ☐ Obsługa kas fiskalnych
- rozpoczęcie 29.09 br. godz. 15.00
 - ☐ Palaczy kotłów C.O.
- rozpoczęcie 05.10 br. godz. 15.00
 - ☐ Księgowości z wykorzystaniem
komputera
 - ☐ Uprawnienia elektro-energetyczne
typu „E”
 - ☐ Spawania w różnych metodach
 - ☐ BHP dla pracowników
 - ☐ BHP dla pracodawców i osób
kierujących pracownikami
- oraz inne stosownie do potrzeb
zakładów pracy

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM O WARTOŚCI PONIŻEJ 60 000 EURO

1. Pełna nazwa zamawiającego:
**LASY PAŃSTWOWE
Nadleśnictwo Jarocin
ul. T. Kościuszki 43
63-200 Jarocin
Tel. (0-62) 747-23-19, fax. (0-62) 747-24-15
e-mail: jarocin@lasypanstwowe.poznan.pl**
2. Ogłasza przetarg nieograniczony na:
Budowę drogi w leśnictwie Radliniec
3. Zamawiający nie przewiduje możliwości składania ofert częściowych i wariantowych
4. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nieodpłatnie odebrać w sekretariacie Nadleśnictwa Jarocin
5. Termin realizacji zamówienia: **30.12.2004 rok**
6. O zamówienie mogą ubiegać się wykonawcy, którzy złożą wypełniony formularz ofertowy wraz z załącznikami oraz spełnią wymagania podane w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
7. Wykonawcy przystępujący do przetargu nieograniczonego nie wnoszą wadium
8. Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:
 - a) cena - 80%
 - b) czas gwarancji udzielonej na przedmiot zamówienia - 20%
9. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:
W sekretariacie Nadleśnictwa Jarocin w Jarocinie,
ul. T. Kościuszki 43
lub przesłać pocztą na adres zamawiającego
Koperta powinna być oznaczona:
„Oferta na budowę drogi w leśnictwie Radliniec”
10. Termin składania ofert upływa **30 września 2004 roku o godz. 12.00**
11. Termin związania z ofertą 30 dni

Zarząd Spółki EKO-DBAJ zaprasza

wszystkich chętnych na
prezentację przydomowych przepompowni ścieków.
Prezentowane urządzenia będzie można oglądać
dnia 17 września 2004 r. w godzinach 10.00 - 16.00
na terenie oczyszczalni ścieków w Cielczy,
w budynku spółki EKO-DBAJ

TARTAK
Bajaczyk

**WIEŻBA DACHOWA
PRZETARCIE DREWNA**

Żerków
ul. Kolejowa 15
tel. 740-31-17

KUHN, RAUCH, JOHN DEERE w Wielkopolsce



- KUHN jest importerem marki KUHN i RAUCH w Polsce
- KUHN jest dealerem John Deere w Wielkopolsce



KUHN Maszyny Rolnicze sp. z o.o.
Jelonek, ul. Orzechowa 1, 62-002 Suchy Las
Tel. (061) 812 52 35 Fax. (061) 811 70 10
e-mail: info@kuhn-poland.pl www.kuhn.com.pl

**ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA STOISKA KUHN
NA VI MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ROLNICZEJ
AGRO SHOW 2004**

24-27 września 2004, Bednary k/Poznania (gmina Pobiedziska)
Ekspozycja 45 maszyn Kuhna + pokazy
Doradztwo w zakresie nowych funduszy inwestycyjnych

OD ATEN DO JAROCINA

Jeden olimpijski talent

Tenis stołowy ma w Jarocinie długie tradycje. Ledwie w trzy lata po wojnie istniała już sekcja pingpongowa w mieście. W ostatnich latach drużyna kobieca przez kilka sezonów grała w II lidze. Jednakże nikomu z jarocińskich zawodników nie udało się dotychczas nawet otrzeć o reprezentację.



Już w 1948 roku powstała sekcja tenisa stołowego przy Klubie Sportowym Polonia. Czołowymi jej zawodnikami byli Zdzisław Szwabczyński, Henryk Mazurek, Jan Piasecki, Henryk Mirkiewicz, Marian Kasprzak, a póź-

w grudniu 1985 roku, w miejsce zawieszanej sekcji siatkówki, przywrócono działalność sekcji tenisa stołowego w klubie Victoria. W pierwszym sezonie zawodnicy Victorii występowali tylko w turniejach indywidualnych. Drużyny zostały zgłoszone do roz-

przeniesiona została do powstałego w 1995 roku Uczniowskiego Klubu Sportowego „Czwórka”. Pod tymi barwami zespół męski (z czołowymi zawodnikami - Tomaszem Nagłym, Maciejem Wiśniewskim, Łukaszem Tobolskim, Marcinem Tyrakowskim i Arturem Migaczem) występował w klasie okręgowej. Z kolei drużyna kobieca powróciła do II ligi, w której grała przez kolejne cztery sezony (dwa w okręgu centralnym i dwa w okręgu wielkopolskim). Drużyna kobieca występowała wówczas w składzie: Tobolska, Konkolewska, Hanna Wiśniewska, Martyna Binek, Magdalena Struszczyk, Bernadetta Trzeciak.

W sezonie 2003/2004 zespół męski „Czwórka” zajął czwarte miejsce w klasie okręgowej. W drużynie tej występowali Artur Migacz, Sławomir Jerzyński, Maciej Mikołajczak i Maciej Pawlak. Natomiast zespół kobiecy ponownie rywalizował w rozgrywkach II ligi. Obecnie w zespole tym grają: Milena Grobelniak, Ewa Ciemniejewska, Urszula Wiśniewska, Alicja Zięciak i Iwona Tobolska.

Mimo niezłych występów w rozgrywkach drużynowych, indywidualnie niewielu pinpongistów z Jarocina odnosiło sukcesy. - Ze względu na kwestie techniczne nie prowadzimy szkolenia na najwyższym poziomie. Obecnie, aby osiągać dobre wyniki w zawodach seniorów w przyszłości, to trzeba rozpoczynać treningi już w wieku pięciu - siedmiu lat. A potem dużo trenować i to z silnymi zawodnikami. Mynie możemy tego zapewnić. Naszym zadaniem jest tylko nauczyć grać w tenisa - tłumaczy trener Marek Tobolski.

Ale niewątpliwie także w Jarocinie można odkryć prawdziwy talent. Jak dotychczas najbardziej utalentowanym zawodnikiem w klubie „Czwórka” Jarocin był Michał Kędzior, który jako jedyny z jarocińskich pingpongistów szczyty się tytułem mistrza Polski, wywalczonym w zawodach Szkolnego Związku Sportowego. Na tych samych mistrzostwach Michał wspólnie z bratem wywalczył jeszcze brązowy medal w deblu. - Michał był swego czasu uważany za największy talent tenisowy w Wielkopolsce. Niewątpliwie miał on predyspozycje do tego, aby kiedyś zostać reprezentantem Polski, a może też olimpijczykiem. Ale

popułnił błąd odchodząc z Czwórki do klubu ze Złotowa. Powinien wtedy wybrać Stelę Gniezno, z której też miał propozycję. Miałby tam najlepsze warunki do rozwoju - silnych partnerów do treningu, trenera, który prowadził jednocześnie kadrę Wielkopolski - ocenia Marek Tobolski.

Nieprzeciętny talent mieli także Hanna Wiśniewska i Artur Migacz, ale nie osiągnęli oczekiwanych wyników. Obecnie najbardziej utalentowanymi zawodnikami w klubie są Adam Kądziera i Maciej Gęściak. - Obaj niewątpliwie mają predyspozycje do dobrej gry w tenisa w przyszłości, ale muszą jeszcze bardzo dużo nad sobą pracować - twierdzi Tobolski.

Tenis stołowy jest młodą dyscypliną olimpijską. Po raz pierwszy o medale olimpijskie pingpongiści walczyli w 1988 roku w Se-

lu. Od razu w debiucie olimpijskim Polacy odnieśli największy swój sukces. Debel Andrzej Grubba i Leszek Kucharski zajął szóste miejsce. Indywidualnie zarówno Grubba jak Kucharski dotarli do ćwierćfinału. Gorzej już było cztery lata później w Barcelonie. Tam tylko najwybitniejszy polski pingpongist Andrzej Grubba dotarł do ćwierćfinału. Tradycje Grubby kontynuuje Lucjan Błaszczyk. Na igrzyskach w Sydney w 2000 roku Błaszczyk dotarł do ćwierćfinału indywidualnie i ten sam poziom osiągnął w deblu z Tomaszem Krzeszewskim. Na niedawno zakończonych igrzyskach w Atenach to samo osiągnięcie powtórzyli w deblu, natomiast indywidualnie Błaszczyk spisał się gorzej, odpadając we wcześniejszej fazie turnieju.

(pw)

OGŁOSZENIE

MICHAŁ KĘDZIOR był największym talentem w jarocińskim tenisie stołowym

niej jeszcze Jan Reszelski, Henryk Wieruszewski i Rafał Dudziak.

W 1951 roku sekcję tenisa stołowego przejął Kolejjarz. W tej drużynie obok Reszelskiego i Wieruszewskiego najlepszymi zawodnikami byli Jan Kuta, Witold Urylewski, Jan Chlebowski, Hieronim Korach i Piotr Kamiński.

Ostatni z wymienionych prowadził zajęcia w działającej od 1956 roku sekcji pingpongowej w klubie Victoria Jarocin. Najlepsze wyniki osiągały wówczas dzieci Piotra Kamińskiego - Róża i Ryszard. Sekcja została zawieszona w 1964 roku.

Dopiero po ponad dwudziestu latach nastąpiło reaktywowanie sekcji. Na wniosek Marka Tobolskiego (który ukończył właśnie kurs instruktora tenisa stołowego)

grywek A-klasy od sezonu 1986-87. W tym sezonie czołowymi zawodnikami byli: Zbigniew Janicki, Krzysztof Dederski, Dariusz Burzak, Ryszard Jańczak, Maciej Józefiak, Maciej Udzik w drużynie męskiej oraz Iwona Tobolska, Róża Konkolewska, Agnieszka Lison i Monika Hybiak w zespole kobiecym.

Właśnie zespół kobiecy szybko uzyskiwał awanse do kolejnych grup rozgrywkowych, aby w końcu przez trzy sezony w latach 1991-94 występować nawet w II lidze. Obok Tobolskiej i Konkolewskiej występowały wówczas Iwona Skórska, Izabela Węgner, Justyna Dutkiewicz i Marta Kwiatek.

Po upadku klubu Victoria Jarocin cała sekcja tenisa stołowego

OD ATEN
DO JAROCINA
IGRZYSKA OLIMPIJSKIE
ŹRÓDŁEM POZYTYWNYCH WARTOŚCI



Powiat Jarociński

Projekt realizowany jest przy wsparciu Komisji Europejskiej Dyktoriatu Generalnego ds. Edukacji i Kultury Inicjatywa Europejska Rok Edukacji Poprzez Sport 2004
Informacje zawarte w niniejszej publikacji nie muszą odzwierciedlać stanowiska ani opinii Komisji Europejskiej

OD ATEN
DO JAROCINA

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE
ŹRÓDŁEM POZYTYWNYCH WARTOŚCI

Powiat Jarociński

**TURNIEJ
TENISA
STOŁOWEGO**

**Sobota, 18 września 2004 r. Sala gimnastyczna
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1
godz. 9.00**

W RAMACH PROJEKTU ZOSTANĄ PRZEPROWADZONE ZAWODY SPORTOWE
W NASTĘPUJĄCYCH DYSCYPLINACH

Judo
 piłka siatkowa
 pływanie
 lekkoatletyka
 aerobik
 podnoszenie ciężarów
 piłka nożna

organizator

patronat medialny

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Deszcz kartek

Aż jedenaście kartek, w tym dwie czerwone, pokazał sędzia w meczu pomiędzy Lechią Kostrzyn a Phytopharmem Kłęka. Klęczanie, mimo że przez większą część meczu grali w przewadze, nie zdołali tego wykorzystać i przegrali 1:2. Znowu zawiodła skuteczność.



MATEUSZ PREŚ asystował przy jedynej bramce dla Phytopharmu

Phytopharm Kłęka po raz kolejny przegrał mecz, który spokojnie mógł wygrać. Klęczanie przez większą część meczu mieli przewagę, ale nie potrafili jej udokumentować bramkami. Lechia, mimo iż od 23. minuty grała w dziesiątkę strzeliła o jedną bramkę więcej i zainkasowała bardzo ważne trzy punkty.

Phytopharm już w 7. minucie powinien prowadzić 1:0. Mateusz Preś idealnie wrzucił piłkę z rzutu różnego wprost na głowę Tomasza Parusa, ale napastnik z Kłęki spudłował z 3 metrów. Klęczanie atakowali, ale po prostej stracie z boku boiska nadziali się na kontratak. Zawodnik z Kostrzyna znalazł się tyłem do bramki, na linii pola karnego i nie

mając wsparcia partnerów zdecydował się na strzał z półobrotu. Piłka zahaczyła o nogę Presia i zupełnie myląc Artura Pelczyńskiego wpadła do siatki. Klęczanie rzucili się do odrabiania strat. Kiedy w 23. min sędzia, za bardzo brutalny atak od tyłu na nogi Marcina Fleszara wyrzucił z bo-

nik Phytopharmu trafił prosto w bramkarza. Potem jeszcze Adam Parus zagrał wzdłuż bramki, ale Karol Oczkowski nie zdołał czysto sięgnąć piłki.

Niewykorzystane sytuacje zwykle się mszczą. Tak też było i tym razem. Tuż przed końcem pierwszej połowy sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy. - *Jeżeli nawet był faul, to na pewno było to przed polem karnym* - zarządził się po meczu Adam Parus. Gracz Lechii wykorzystał jedenastkę i jego drużyna po raz drugi wyszła na prowadzenie.

W drugiej części klęczanie nadal atakowali, ale czynili to chaotycznie i nie udało im się już stworzyć klarownych sytuacji do zdobycia bramki. W 75. min siły na boisku się wyrównały, gdyż czerwoną kartkę (za uderzenie zawodnika bez piłki) otrzymał Karol Oczkowski.

- *Po raz kolejny przez nieskuteczność przegraliśmy mecz. Tak samo jak przed tygodniem - żalił się Adam Parus. - Mam nadzieję, że w następnym meczu się przełamamy* - dodał grający trener Phytopharmu.

(faf)

Lechia Kostrzyn
Phytopharm

2:1
(2:1)

GOLE

1:0 - (16.)

1:1 - Albert Służewski, po dośrodkowaniu Mateusza Presia z rzutu różnego (27.)

2:1 - z rzutu karnego (42.)

SKŁAD

Phytopharm: A. Pelczyński, M. Łukaszyk, M. Parus, M. Fleszar (78. J. Jędrzak), A. Służewski, R. Płócieniczak (60. D. Wawrzyniak), A. Parus, Ł. Łączny, M. Preś (65. G. Urbański), K. Oczkowski, T. Parus

KALISKA A-KLASA

Duży potencjał

Nadal bez zwycięstwa pozostają piłkarze Polonii Żerków. Młodzi podopieczni Zdzisława Witczaka tym razem nie sprostali CKS-owi Zbiersk i przegrali 0:1.

W tym spotkaniu Polonia miała wielką szansę na pierwsze zwycięstwo tym sezonie. Gdyby napastnicy gospodarzy wykorzystali choćby jedną z dogodnych sytuacji poloniści wywalczyliby trzy punkty.

W pierwszej połowie Polonia grająca z wiatrem miała zdecydowaną przewagę, ale nie potrafiła zdobyć gola. Kilka razy bardzo bliski tego był Wojciech Żukrowski, ale najpierw zawałał się i piłkę w ostatniej chwili wybił mu spod nóg stoper ze Zbierska, a chwilę później za daleko wypuścił sobie piłkę i przejął ją bramkarz gości. Golkiper CKS-u miał też sporo szczęścia, kiedy to pił-

ka wybijana przez niego trafiała w Grobelnego, ale niesiona mocnym wiatrem poszybowała nad poprzeczką.

- *Szkoda, że nie zdołaliśmy strzelić w pierwszej połowie bramki, bo ustawiłoby to mecz* - martwił się Zdzisław Witczak, trener Polonii. - *Ale jeżeli na treningach mam po kilku zawodników, to trudno później zdobywać gole.*

W drugiej połowie inicjatywa nadal należała do polonistów, jednak jedyne goła w tym meczu, po kontrataku, zdobyli gracze ze Zbierska.

Polonia miała także sytuacje, po których piłka powinna znaleźć się w siatce, ale m.in. po akcji Szymona Cyrulewskiego i Jacka Kroleckiego (oba wrócili do drużyny) ten drugi koszmarnie skisował.

W ostatnich minutach w polu karnym dwukrotnie nieprzepiso-

wo zatrzymywany był Cyrulewski, ale sędzia nie zdecydował się podyktować jedenastki.

- *Musimy dużo więcej pracować na treningach. Piłkarze muszą uczestniczyć w zajęciach, żeby później to procentowało na meczu. Nasza młodzież ma bardzo duży potencjał, ale tylko pracą można coś osiągnąć. Sądzę, że niebawem praca przełoży się na wyniki* - dodał Zdzisław Witczak. (faf)

Polonia Żerków
CKS Zbiersk

0:1
(0:0)

GOLE

0:1 - (72.)

SKŁAD

Polonia: P. Stemplewski, Ł. Francuz, M. Surma, M. Kaczmarek, M. Wawrzyniak, R. Pera (46 P. Oskowiak), T. Główna (70. R. Mielcarzewicz), J. Krolecki, Ł. Stawicki, W. Grobelny, J. Żukrowski (46. Sz. Cyrulewski)

MISTRZOSTWA POLSKI WETERANÓW
W TRIATHLONIE

Polubił triathlon

Jacek Matuszewski zajął dziewiąte miejsce w kategorii mężczyzn 40-49 lat w X Mistrzostwach Polski Weteranów w Triathlonie na dystansie olimpijskim, które odbyły się w Kędzierzynie-Koźlu.

W mistrzostwach wzięło udział 129 osób. Na starcie stanęła wiele znanych zawodników i zawodniczek, także spoza naszego kraju. W zawodach wzięła udział m.in. Renata Berkova z Czech, która kilka dni wcześniej startowała w igrzyskach olimpijskich w Atenach.

Matuszewski startował w kategorii mężczyzn od 40 do 49 lat. Rywalizowało w niej 37 osób. - *Przed startem zakładałem, że sukcesem będzie zajęcie szóstej miejsca. Niestety, słabiej popłynąłem i mimo że dałem z siebie wszystko na rowerze i w biegu, zająłem dziewiąte miejsce. Ta*

pozycja to także mój sukces - mówił po powrocie z mistrzostw Matuszewski.

Zawodnik TKKF Trucht Jarocin przepłynął 1500 m w czasie 0.31,40, przejechał 42 km na rowerze w 1.08,06 oraz przebiegł 10 km w 36,57, co dało mu łączny czas 2.19,08 i 39. miejsce w klasyfikacji generalnej (mistrzostwa ukończyło 125 zawodników).

- *Chciałbym serdecznie podziękować Pawłowi Niewiadomskiemu, Jackowi Kardachowi i Marianowi Michalskiemu, dzięki którym udało mi się wziąć udział w mistrzostwach* - powiedział Matuszewski. - *Teraz przygotowuję się do Mistrzostw Polski w Duathlonie (bieg, jazda rowerem i ponowny bieg), które odbędą się w Kole 18 września.*

(faf)

TENISA STOŁOWY DLA WSZYSTKICH

Powiatowy ping-pong



Turniej Tenisa Stołowego dla mieszkańców powiatu jarocińskiego zostanie rozegrany w sobotę 18 września w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Zawody odbędą się w ramach projektu „Od Aten do Jarocina”

Turniej Tenisa Stołowego przeprowadzony zostanie w pięciu kategoriach wiekowych. Najwcześniej, bo już od godz. 9.00 rywalizować będą uczniowie szkół podstawowych, podzieleni na dwie grupy (klasy IV i młodsze oraz kl. V-VI), oddzielnie dziewczęta i chłopcy. O godz. 10.30 nastąpi oficjalne otwarcie zawodów, a później do rywaliza-

cji przystąpią gimnazjaliści i gimnazjalistki oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Na godzinę 15.00 zaplanowano początek zmagani dorosłych.

W turnieju mogą wziąć udział osoby mieszkające, pracujące lub uczące się na terenie powiatu jarocińskiego. Zgłoszenia do poszczególnych kategorii wiekowych przyjmowane będą na 20 min przed startem rozgrywek.

Organizatorem turnieju jest Starostwo Powiatowe w Jarocinie, które funduje dyplomy i pamiątkowe medale dla najlepszych, oraz Uczniowski Klub Sportowy „Czwórka” i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. (faf)

POWSTAJE HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Zapisy do halówki



Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka” organizuje zapisy do Jarocińskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Zainteresowane drużyny (zawodnicy muszą mieć ukończone 16 lat) proszone są o kontakt z Sebastianem Kurzawą (tel. 0-609/451-941). Zgłoszenia będą przyjmowane

do soboty 25 września. Ilość drużyn jest ograniczona.

Ostateczny regulamin rozgrywek zostanie ustalony na spotkaniu organizacyjnym. Spotkanie Jarocińskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej odbywać się będą w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. (faf)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Zabrakło lidera

Piłkarze Gromu Golina zagra-
li najlepszy mecz w tym sezonie
ligowym, ale po raz kolejny nie
zdobyli punktów. Tym razem pod-
opieczni Sebastiana Waszkiewi-
cza przegrali w Odolanowie 1:3.



Fot. Stanisław Dżekaniak

W tym meczu, z różnych
przyczyn osobistych, nie mogli
zagrać Dominik Liberek i Adam
Cyfert. Mimo to piłkarze z Goli-
ny zdolali zaskoczyć rywali i to
do nich należała inicjatywa w tym
mecz. Trener Sebastian Wasz-
kiewicz zdecydował, że zespół
zagra tylko trójką obrońców i aż
pięcioma zawodnikami w środku
boiska. Dzięki dobrej grze defen-
sywnie ustawionych pomocni-
ków Łukasz Stachowiak i Le-
chosława Michalaka oraz ofen-
sywnego Ryszarda Idkowiaka,
Grom opanował środkową strefę.
Pozwoliło to stworzyć kilka do-
brzych sytuacji strzeleckich. Mię-
dzy innymi Artur Sobczak zna-
lazł się sam przed bramkarzem,
ale nie zdołał go pokonać. Odola-
novia nie potrafiła poradzić sobie
z zagęszczoną linią pomocy Gromu
i nie miała tak dobrych okazji

do zdobycia gola. A jednak to za-
wodnicy gospodarzy schodzili do
szatni prowadząc. Po wyrzucie pił-
ki z autu nastąpiła strata na po-
łowie Odolanovii i piłkarze go-
spodarzy wyprowadzili kontratak.

i dośrodkował w pole karne, gdzie
napastnik z najbliższej odległości
skierował piłkę do siatki. Piłkar-
ze z Goliny rzucili się niemal
całym zespołem do ataku. Stwo-
rzyli kilka sytuacji, po których
mogli wyrównać, m. in. po do-
środkowaniu Arkadiusza Kowal-
czyka, Sobczak z bliska posłał
piłkę nad poprzeczką, a strzał Id-
kowiaka bramkarz wybił na rzut
rożny. Ten desperacki atak umoż-
liwił gospodarzom wyprowadza-

Odolanovia
Grom **3:1**
(1:0)

GOLE

1:0 - (35.),
1:1 - Artur Sobczak
- po podaniu Piotra Stępnia (57.),
2:1 - (69.),
3:1 - (90 + 2)

SKŁAD

Grom: D. Liske - A. Barański, W.
Tomaszewski, S. Machowiak, L. Mi-
chalak, Ł. Stachowiak, S. Waszkie-
wicz (46. Ł. Stolaś), R. Idkowiak (83.
J. Kowalczyk), P. Stępień (73. M.
Miękus), A. Kowalczyk, A. Sobczak

nie kontrataków. Jeden z nich, już
w doliczonym czasie, zakończył
się powodzeniem. - *Jestem nie-
pocieszony po tym meczu, bo, po-
mimo kłopotów kadrowych, za-
graliśmy dobre spotkanie i nie za-
służyliśmy na porażkę. Ale jakoś
nie mamy w tym sezonie szczę-
ścia. Przy stanie remisowym za-
brakło nam też lidera, który po-
trafiłby przytrzymać piłkę, pograć
nią, uspokoić sytuację i rozegrać
skuteczną akcję. Mimo porażki,
cieszy mnie przynajmniej lepsza
gra niż w ostatnich spotkaniach*
- podsumował występ w Odo-
lanowie Sebastian Waszkiewicz. (pw)

Z wyjściem spóźnił się bramkarz
Dawid Liske i Grom stracił gola.

Początek drugiej połowy na-
leżał zdecydowanie do zespołu
z Goliny, mimo iż boisko musiał
opuścić kontuzjowany trener
Waszkiewicz. Grom atakował
i wreszcie uczynił to skutecznie.
Po dośrodkowaniu Piotra Stępnia,
Artur Sobczak przyjął piłkę w polu
karnym i umieścił ją w "okien-
ku". Po wyrównaniu Grom nadal
atakował i wydawało się, że lada
moment zdobędzie drugiego gola.
Po dośrodkowaniu Sebastiana
Machowiaka głową strzelał po-
nownie Sobczak, ale bramkarz
przerzucił piłkę nad poprzeczką.
Uderzał także Machowiak - nie-
skutecznie. Tymczasem sku-
teczną akcję przeprowadzili gra-
cze Odolanovii. Po przerzucie z je-
dnej strony boiska na drugą, gracz
Odolanovii ograł Piotra Stępnia

KALISKA A-KLASA

Byli do ogrania

Błękitni Sparta Kotlin byli bli-
sko ogrania kolejnej drużyny z czo-
łówki tabeli. Po zwycięstwie
przed tygodniem z Pogonią Nowe
Skalmierzyce, tym razem pod-
opieczni Mariusza Kaczmarka,
po dobrym meczu, przegrali ze
Zdunami 1:2.

Już w pierwszej połowie Błę-
kitni Sparta byli lepsi. Stworzyli
kilka sytuacji, po których mogli
zdobyć gole i prowadzili 1:0.
Na początku meczu w zamieszani-
u podbramkowym groźnie
strzelał Robert Jankowski. Po
chwili silnie uderzał sprzed pola
karnego Bogumił Mrugacz, ale
bramkarz wybił piłkę na rzut roż-
ny. Ten sam zawodnik trafił w słup-
ek, uderzając piłkę głową po do-

środkowaniu Krzysztofa Soko-
łowskiego. Wreszcie podopieczni
Mariusza Kaczmarka zdobyli
gola. Rzut wolny wykonywał
Emil Andrzejczak. Piłkę zmierza-
jącą w „okienko” bramkarz zdołał
odbić przed siebie, ale skuteczną
dobitką popisał się Jankowski.

Przez pierwsze dwadzieścia
minut drugiej połowy przewagę
mieli goście i zdołali to wykorzy-
stać. Najpierw zdobyli gola po
strzale z dystansu, a kilka minut
później zdobyli gola po rzucie
karnym. Błękitni Sparta próbo-
wali doprowadzić do wyrówna-
nia i mieli jeszcze dwie sytuacje
do zdobycia gola, a nie zdołali już
tego dokonać. Zwycięstwo nad
jednym z faworytów rozgrywek

było do osiągnięcia, ale zgodnie
z tradycją punkty pojechały do
Zdun.

(pw)

Błękitni Sparta
CKS Zduny **1:2**
(1:0)

GOLE

1:0 - Robert Jankowski
- dobitka po rzucie wolnym Emila An-
drzejczaka (36.),
1:1 - (60.),
1:2 - (63.)

SKŁAD

Błękitni Sparta: T. Krawczyk - W.
Haręza, J. Niewiada, M. Kula (80.
A. Kaczmarek), M. Szymendera, E.
Andrzejczak, K. Sokołowski, R. Ja-
nicki, T. Maćkowiak, B. Mrugacz, R.
Jankowski

KALISKA A-KLASA

Nadal bez punktu

Po czterech kolejkach rozgry-
wek kaliskiej A-klasy Gladiato-
rzy Sierszew Pieruszyce nadal
pozostają bez punktu. Tym razem
w pojedynku derbowym powia-
tu pleszewskiego podopieczni Je-
rzego Błaszczyka nie sprostali
Unii Szymanowice. - *To było naj-
lepsze nasze spotkanie w tym se-
zonie* - tłumaczył po meczu Je-
rzy Błaszczyk. - *Chłopakom bar-
dzo zależało na zdobyciu pierw-
szych punktów, ale mieliśmy pe-
cha. Byliśmy w jakichś 70 %
w posiadaniu piłki, stwarzaliśmy
sytuacje bramkowe, ale zabrakło
skuteczności. Z przebiegu gry
należał nam się przynajmniej re-
mis* - dodał grający trener Gladi-
atorów.

Jedyna bramka w tym meczu
padła w 19. min Łukasz Zdych,
wykorzystał nieporozumienie
pomiędzy Jerzym Błaszczykiem,
a debiutującym w bramce Gladi-
atorów Krzysztofem Śledzianowskim
(byłym bramkarzem
Rolbudu OSiR Pleszew). Fut-
bolówkę zagrał Grzegorz Palak,
grający trener Gladiatorów pró-
bował głową zgrać piłkę do
bramkarza, ale w całą sytuację
wmieszał się napastnik Unii,
uprzedzając golkipera Gladia-
torów.

Wcześniej bliżej zdobycia
bramki byli goście, jednak dwu-
krotnie uderzeniom Michała
Kuźniackiego zabrakło precyzji.
Po przerwie Gladiatory osiągnę-
li zdecydowaną przewagę. Naj-
lepszą sytuację na wyrównanie
miał Paweł Janiszewski, który
przegrał w konfrontacji „jeden
na jeden” z Krzysztofem Kant-

kiem. Golkiper Unii wybronił też
uderzenia Jacka Barszczewskie-
go, Łukasza Zydorczaka i po-
nownie Janiszewskiego, zachowu-
jąc do końca zawodów czyste
konto. Unici z rzadka kontrata-
kowali. Dwukrotnie wynik mógł
zmienić Damian Gluba, jednak
Krzysztof Śledzianowski wy-
szedł z sytuacji „sam na sam”
obronną ręką.

Unia
Gladiatorzy **1:0**
(1:0)

GOLE

1:0 - Łukasz Zdych (19.)

SKŁAD

Gladiatorzy: K. Śledzianowski, R.
Dorsz, J. Błaszczyk, J. Włodarczyk,
J. Kończak, M. Kuźniacki (63. M.
Pańczak), J. Barszczewski, A. Gło-
wicki (74. P. Mizerny), Ł. Zydorczak,
P. Janiszewski (72. G. Urbaniak), P.
Gibki

- *Gladiatorzy wyraźnie mają
do nas pecha, bo jeszcze nigdy
z nami nie wygrali* - mówił po
mecz Marek Żółtowski, kie-
rownik Unii. - *Uważam, że na-
sze zwycięstwo było zasłużone,
a chłopcy zagraли bardzo ambit-
nie. Przewaga Gladiatorów po
przerwie wynikała z tego, że sta-
raliśmy się utrzymać korzystny
rezultat, nastawiając się na kon-
try* - dodał kierownik drużyny
z Szymanowice.

W następnej kolejce Gladia-
torzy zmierzą się w derbach po-
wiatu jarocińskiego z Polonią
Żerków, która również bardzo
potrzebuje punktów. W czterech
pierwszych meczach żerkowanie
wywalczyli zaledwie jeden punkt.

(faf)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Środa - 15 września

IV liga
Jarota Jarocin - Wisła Mróz Borek **godz. 16.00**

Sobota - 18 września

IV liga
Olimpia Koło - Jarota Jarocin **godz. 16.00**

Niedziela - 19 września

Kaliska klasa okręgowa
Grom Golina - Orzeł Mroczeń **godz. 16.00**

Poznańska klasa okręgowa
Phytopharm Kłęka - Unia Swarzędz **godz. 15.00**

Kaliska A-klasa
CKS Zbiersk - Błękitni Sparta Kotlin **godz. 15.00**
Gladiatorzy Sierszew - Polonia Żerków **godz. 16.00**

Kaliska B-klasa
Zwycięstwo Biskupice - Rolmex Cielcza **godz. 16.00**
Gołuchów II Żychlin - Sparta Duet Panienka **godz. 16.00**

(Ł)ograli Łagrom

Jarota Jarocin, po bardzo dobrym meczu, zasłużenie pokonała Łagrom Kanię Gostyn 3:0 w szóstej kolejce rozgrywek IV ligi. Kania, którą przed tym sezonem okrzyknięto pewnym kandydatem do awansu, w Jarocinie została zatrzymana i „sprowadzona do parteru”.



Trener Kani Gostyn, Ukrainiec Jurij Szatalow (pracujący ostatnio w Amice Wronki) był na tyle zły po ostatnim gwizdku sędziego, że nie chciał rozmawiać z dziennikarzami. Jednak kilka godzin później, już na spokojnie podsumował spotkanie. - *Graliśmy dziś z dobrym przeciwnikiem. Siłą Jaroty było zgranie. Oni na boisku stanowili całość. Dostaliśmy dziś zimny prysznic. Chłopacy chyba myśleli, że marszem przejdą ligę. My w przeciwieństwie do Jaroty nie stanowiliśmy całości na boisku. Wszyscy zawodnicy zagrali słabo, poczynając od bramkarza a kończąc na napastnikach.* Komentarz trenera Kani dokładnie oddaje przebieg tego meczu. Jarota narzeczcie zagrała tak, jak potrafi. Co najciekawsze jarociniacy udowodnili, że mogą grać dobrze bez Łukasza Siweckiego i pewnie, i zasłużenie wygrali z Kanią, w której grała jarocińska defensywa. W środ-

Jarota tego dnia nie miała słabych punktów. Pewnie i spokojnie grała jarocińska defensywa. W środ-

ku pola dobrze piłkę rozgrywali i rozbijali ataki Kani Grzegorz Idzikowski (na zdjęciu) i Jacek Pacyński. („Paca” co prawda najlepiej czuje się na skrzydle, ale w obecnej sytuacji jest najlepszym zawodnikiem na pozycji ofensywnego pomocnika). Na skrzydłach sporo zamieszania robili Sławomir Udzik oraz Krzysztof Matuszak. Także napastnicy, chociaż po raz kolejny nie zdobyli bramki, rozegrali bardzo dobry mecz. Michał Wiśniewski zaliczył dwie asysty, a Mirosław Czajka, grał bardzo ambitnie, głęboko wyciągał obrońców, robiąc miejsce dla wchodzących kolegów. Najmniej można powiedzieć o Hubercie Bachorzu, który nie miał zbyt wiele pracy, ale to właśnie jego dobra interwencja na początku meczu (po strzale Gościńskiego zdołał odbić piłkę na poprzeczkę), uchroniła Jarotę od utraty bramki. Kto wie, jak zakończyłby się ten mecz, gdyby piłka ugrzęzła w siatce. Na szczęście okazało się, że była to jedyna groźna sytuacja Kani w tym spotkaniu. Na więcej nie pozwolili bardzo

dobrze grający jarociniacy.

Kania była faworytem tego spotkania. Przed sezonem do Gostynia ściągnięto kilku znanych piłkarzy „z nazwiskami”, którzy mają zapewnić zespołowi awans do III ligi. Mocny sponsor - firma Łagrom, gwarantuje stabilność finansową. Ale na szczęście na boisku po raz kolejny okazało się, że nie grają nazwiska, tylko ludzie. Jarociniacy nic sobie nie robili, z tego, że przeciwko nim występowali byli pierwszoligowcy. Jarota w spotkaniu z Kanią stworzyła dobrze rozumiejącą się drużynę i udowodniła sobie i przede wszystkim kibicom, że jeszcze się nie poddała i będzie walczyć do końca rozgrywek.

Mecz z Jaroty z Kanią nie przyniósł zbyt wielu sytuacji podbramkowych, ale tym razem podopieczni Zbigniewa Sadowskiego wykazali się stuprocentową skutecznością. Trzy razy piłka po ich strzałach zmierzała w światło bramki i trzy razy grzęzła w siatce. Jarociniacy objęli prowadzenie w 20. min. Michał Wiśniewski wrzucił piłkę w pole karne do wbiegającego Krzysztofa Matuszaka, który końcem buta zdołał skierować ją do bramki. Przy drugim голу (43. min) również asystował Wiśniewski. Tym razem „Wiśnia” dośrodkowywał z rzutu wolnego. Piłka trafiła na głowę Grzegorza Idzikowskiego, skozłowała przed bramkarzem Kani, który w sobie tylko znany sposób, przepuścił ją do siatki.

Na początku drugiej połowy Jarota zadała decydujący cios, po którym Kania nie zdołała się już podnieść. Szybka akcja w środku boiska rozpoczął Grzegorz Idzikowski, który podał na skrzydło do Sławomira Udzika, a ten „uruchomił” Jacka Pacyńskiego. „Paca” na pełnej szybkości minął rozpaczliwie interweniującego obrońcę, wbiegł w pole karne i mocnym strzałem pokonał bramkarza Kani.

Uspokojona, ale wciąż skoncentrowana Jarota, do końca meczu pilnowała wyniku. Gostynianie atakowali, starali się zdobyć chociaż honorowego gola, ale tego dnia

nie mieli szans aby tego dokonać.

W tym tygodniu Jarotę czekają dwa kolejne spotkania o punkty. Najpierw, w środę zagra w Jarocinie z Wisłą Mróz Borek (w tym zespole gra aktualnie Kuba Figan - były piłkarz Jaroty) - początek o godz. 16.00, a w sobotę Jarota wyjeżdża do Koła na mecz z tamtejszą Olimpią (godz. 16.00). Jeżeli jarociniacy zagrają tak jak z Kanią, o kolejne sześć punktów kibice powinni być spokojni.

(faf)



ZBIGNIEW SADOWSKI
trener Jaroty

Nie byliśmy faworytem w tym meczu. Jestem pełen podziwu dla moich piłkarzy za postawę w tym spotkaniu. Zdawali sobie sprawę z tego, że jeżeli wygramy, to nadal będziemy w grze. Porażka oznaczałaby, że dystans pewnie byłby już nie do odrobienia. Wszyscy zawodnicy zagrali z maksymalnym zaangażowaniem. Mirosław Czajka w poprzednim meczu zdobył bramkę, wyraźnie zaznaczył swoją obecność i dziś zagrał od pierwszej minuty. Wydaje mi się, że to odsunięcie od pierwszego składu mu dobrze zrobiło i dziś był, podobnie jak inni wyróżniającym się zawodnikiem.



ŁUKASZ SIWECKI
zawodnik Kani, były piłkarz Jaroty

Zagraliśmy bardzo słaby mecz. Niektórzy nasi piłkarze nie wytrzymali psychicznie tego spotkania. Dwie przypadkowe bramki dla Jaroty ustawiły mecz. Patrząc na nazwiska w naszym zespole, całą ligę powinniśmy wygrać w cuglach, ale same nazwiska nie grają. Jarota dziś pokazała, że jest drużyną, u nas było z tym gorzej. Przegraliśmy dopiero pierwszy mecz i nadal jesteśmy liderem. Ta porażka spowoduje, że rozgrywki będą ciekawsze. Być może inne drużyny teraz uwierzą, że można z nami wygrać. Musimy się teraz pozbierać, bo tak źle jak dziś nie graliśmy nawet w sparingach.

Nie ukrywam, że zawsze chciałem grać w Jarocinie, ale obecny zarząd klubu ma inne cele dotyczące przyszłości. Kania założyła sobie jeden cel - awans, a później gra w III lidze, a Jarota ma swoje długofalowe cele, które prezes przedstawia zawodnikom.

Jarota Jarocin - Łagrom Kania Gostyn 3:0 (2:0)			
SKŁAD	STATYSTYKI		GOLE
Jarota: H. Bachorz, D. Pilarczyk, P. Garbarek, H. Oczkowski, T. Leżała, S. Udzik, G. Idzikowski, J. Pacyński, K. Matuszak, M. Czajka, M. Wiśniewski (83. P. Korzepski)	3	Bramki	0
	3	Strzały celne	1
	4	Strzały niecelne	6
	2	Rzuty różne	5
	0	Spalone	3
	2	Kartki żółte	1
	0	Kartki czerwone	0
Żółte kartki: Krzysztof Matuszak, Dawid Pilarczyk (Jarota), Jacek Biernat (Łagrom Kania)			
1:0 - Krzysztof Matuszak, po dośrodkowaniu Michała Wiśniewskiego (20.)			
2:0 - Grzegorz Idzikowski, po dośrodkowaniu Michała Wiśniewskiego z rzutu wolnego (43.)			
3:0 - Jacek Pacyński, po podaniu Sławomira Udzika (48.)			

OGŁOSZENIE

OKNA

PCV DREWNO ALUMINIUM

ROLETY PARAPETY DRZWI BRAMY

* ZEWNĘTRZNE aluminiowe

* WEWNĘTRZNE tkaninowe w kasetkach

* ŻALUZJE pionowe poziome

* ZEWNĘTRZNE aluminiowe

* granitowe ceramiczne

* WEWNĘTRZNE malowane z konglomeratów pcv drewniane

* ZEWNĘTRZNE drewniane pcv

* WEWNĘTRZNE

OKNA PCV rabat 20%

Okna wirtuozów domu

Okna Design

www.alex.biz.pl

PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Samia 4 tel./fax (0-62) 747-28-62

IV liga - grupa południowa

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Korona Pleszew	-	KKS Proсна Kalisz	1:0
Sokół Kleczew	-	Meble Doktor Czarnylas	6:1
Ostrovia Ostrow Wlkp.	-	Olimpia Kolo	0:0
Victoria Wrzesnia	-	Wisla Mróz Borek Wlkp.	4:1
Jarota Jarocin	-	Łagrom Kania Gostyn	3:0
LKS Golucho	-	Dąbrowczanka Pępowa	0:0
Piast Kobylin	-	Sparta Miejska Górka	2:3
Zjednoczeni Rychwał	-	Astra Krotoszyn	1:1

Tabela:

1. Łagrom Kania Gostyn	6	15	21:6
2. Korona Pleszew	6	14	11:2
3. Sparta Miejska Górka	6	13	14:7
4. Zjednoczeni Rychwał	6	12	7:2
5. Jarota Jarocin	5	9	10:5
6. Olimpia Kolo	6	9	6:6
7. Astra Krotoszyn	6	9	6:6
8. Piast Kobylin	6	6	7:6
9. Sokół Kleczew	6	8	12:12
10. Ostrovia Ostrow Wlkp.	6	8	7:11
11. LKS Golucho	6	7	9:5
12. Victoria Wrzesnia	6	6	10:11
13. Dąbrowczanka Pępowa	6	4	5:9
14. KKS Proсна Kalisz	6	4	4:15
15. Meble Doktor Czarnylas	6	2	5:17
16. Wisla Mróz Borek Wlkp.	5	0	2:16

Kaliszka klasa okręgowa

Wyniki VI kolejki rozgrywek

Centra Ostrow	-	Olimpia Brzeziny	2:1
Polonia Kepno	-	Iskra Sieroszewice	0:2
Barycz Janków Przys.	-	Blasy Orzeł Koźmin	0:3
Świdnia Koźminek	-	Rollud OSiR Pleszew	1:2
Odolanovia Odolanów	-	Grom Golina	3:1
Orzeł Mroczeń	-	Korona Pogon	3:2
AKS Victoria Ostrzeszów	-	Czarni Dobrzyca	2:2
Calisia Kalisz	-	Zawisza Sosnie	

Tabela:

1. Rollud OSiR Pleszew	6	18	16:2
2. Blasy Orzeł Koźmin	6	15	19:5
3. Odolanovia Odolanów	6	13	10:5
4. Orzeł Mroczeń	6	12	15:8
5. Calisia Kalisz	6	11	17:7
6. Korona Pogon Stawiszyn	6	11	11:7
7. AKS Victoria Ostrzeszów	6	8	12:14
8. Czarni Dobrzyca	6	8	7:11
9. Centra Ostrow Wlkp.	6	7	12:12
10. Barycz Janków Przysgodzki	6	7	8:11
11. Iskra Sieroszewice	6	7	8:14
12. Świdnia Koźminek	6	5	6:11
13. Zawisza Sosnie	6	3	4:16
14. Polonia Kepno	6	3	4:16
15. Grom Golina	6	2	5:12
16. Olimpia Brzeziny	6	1	4:14

Poznańska klasa okręgowa

Wyniki VI kolejki rozgrywek

Tarnovia Tarnowo Podg.	-	Remes Promień	1:6
Unia Swarzędz	-	Sparta Szamotuły	2:2
Warta Międzychód	-	Kotwica Kórnik	2:0
Lechita Klecko	-	Polonia Poznań	0:2
TS 1998 Dopiewo	-	Grom Ciepłownik	0:2
Obra Zbąszyń	-	Zjednoczeni Trzemeszno	2:1
1922 Lechia Kostrzyn	-	Phytopharm Klepa	2:1
Klos Zanemyśl	-	Czarni Wróblewo	3:0

Tabela:

1. Obra Zbąszyń	6	13	8:6
2. Lechita Klecko	6	12	13:9
3. Grom Ciepłownik Plewiska	6	12	8:4
4. TS 1998 Dopiewo	6	12	9:7
5. Sparta Szamotuły	6	11	14:8
6. Promień Remes Opalenica	6	10	18:9
7. Klos Zanemyśl	6	10	14:9
8. Czarni Wróblewo	6	9	8:10
9. Zjednoczeni Trzemeszno	6	7	5:6
10. Polonia Poznań	6	7	9:11
11. 1922 Lechia Kostrzyn	6	7	6:8
12. Warta Międzychód	6	5	8:12
13. Unia Swarzędz	6	5	5:11
14. Kotwica Kórnik	6	4	8:13
15. Phytopharm Klepa	6	4	5:14
16. Tarnovia Tarnowo Podgórne	6	4	5:14

Kaliszka A-klasa (grupa I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek

Polonia Żerków	-	CKS Zbiersk	0:1
Błękitni Sparta Kotlin	-	CKS Zduny	1:2
Raszkowianka Raszków	-	Piast Czekanów	0:2
KS Opatówek	-	Fortuna Dębniaki	0:0
Tarchalanka Tarchały	-	KUKS Zębów	1:0
Unia Szymanów	-	Gładiators Sieradz	2:0
Pogon N. Skalmierzyce	-	Sokoły Droszew	1:0

Tabela:

1. CKS Zduny	4	12	7:2
2. Pogon N. Skalmierzyce	4	9	6:5
3. KS Opatówek	4	8	10:4
4. CKS Zbiersk	4	7	7:5
5. Piast Czekanów	4	7	2:1
6. Unia Szymanowice	4	6	5:5
7. Sokoły Droszew	4	6	5:7
8. Raszkowianka Raszków	4	6	4:7
9. Tarchalanka Tarchały	4	5	6:5
10. Fortuna Dębniaki	4	4	5:5
11. Błękitni Sparta Kotlin	4	1	2:6
12. Polonia Żerków	4	0	5:11
13. Gładiators Sieradz Pienuszyce	4	0	4:10
14. KUKS Zębów	4	0	4:10

Kaliszka B-klasa (grupa I)

Wyniki III kolejki rozgrywek

Golucho II Zychlin	-	Zwycięstwo Biskupice	2:5
Sparta Duet Panienka	-	Plomik Czarni II	0:2
Mat-Tar Koźminiec	-	Smolczanka Smolice	0:1
Profil Fabianów	-	Orkan Taczanów	0:1
Ogniwo Łąkoćny	-	Rolmex Cielcza	1:2

Tabela:

1. Orkan Taczanów	3	9	5:0
2. Rolmex Cielcza	3	7	6:2
3. Plomik Czarni II Dobrzyca	3	4	7:5
4. Zwycięstwo Biskupice Ol.	3	4	9:8
5. Golucho II Zychlin	3	4	2:4
6. Mat-Tar Koźminiec	3	3	5:6
7. Ogniwo Łąkoćny	3	3	5:7
8. Smolczanka Smolice	3	3	4:6
9. Profil Fabianów	3	3	0:5
10. Sparta Duet Panienka	3	0	0:5